

ria ryzyka, która w sposób wcześniej trudny do wyprognozowania silnie wpływa na rynki finansowe wywołując wzrost zmienności wycen instrumentów finansowych, nerwowość behawiorystyki uczestników rynków i poprzez te psychologiczne przełożenia szybko również wpływa na funkcjonowanie całej gospodarki. A więc wiążąc te kwestie, tj. koniunktury na rynkach finansowych, w tym na rynkach papierów wartościowych z rozwojem pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 to kluczową kwestią jest to, kiedy pojawią się potwierdzone twarde danymi informacje, że pandemia w poszczególnych krajach i w skali globalnej zaczyna wygasać. Obecnie niewiele jest informacji na ten temat, ale to się z każdym dniem może znacząco zmienić. Poza tym istotną kwestią jest to jak tego typu informacje są przedstawiane w poszczególnych mediach, czy wprowadzane są antykryzysowe, interwencjonistyczne rządowe programy pomocy finansowej dla przedsiębiorstw i obywateli, których celem jest znaczące ograniczenie skali potencjalnego rozwoju kryzysu gospodarczego, finansowego, itd.⁸⁶ oraz wystąpienia ewentualnej recesji gospodarki określonego kraju, uwzględniając również prognozy koniunktury gospodarczej dla gospodarki światowej. Widać silną korelację między antykryzysowymi działaniami, ich implementacją do procesów gospodarczych lub zapowiedziami o ich wprowadzeniu a zmianami trendów i reakcjami inwestorów na rynkach papierów wartościowych. Szczególnie istotnymi kwestiami wspomnianych programów antykryzysowych, na które zwracają szczególną uwagę działający na rynkach finansowych, w tym rynkach kapitałowych, inwestorzy są podejmowane przez prezesów banków centralnych decyzje o obniżce stóp procentowych, uruchomieniu programów zwiększania płynności w sektorze bankowym oraz decyzje premierów, ministrów finansów itd.⁸⁷, którzy uruchamiają programy wsparcia, pomocy dla przedsiębiorstw polegające na np. wprowadzeniu dodatkowych czasowych ulg i zwolnień podatkowych, dopłaty do wynagrodzeń pracowników celem utrzymania miejsc pracy i przetrwania trudnego okresu pandemii koronawirusa SARS-CoV-2. W ten sposób w okresie kilku najbliższych miesięcy może być znacząco ograniczona skala spowolnienia wzrostu krajowej gospodarki, spadku produkcji, inwestycji, dochodów⁸⁸ oraz wzrostu bezrobocia. Jednak są to działania doraźne, znane z doświadczeń programów antykryzysowych z globalnego kryzysu finansowego z 2008 r. i innych wcześniej występujących kryzysów gospodarczych. Szczególnie istotną rolę dla długotrwałego rozwoju gospodarczego w kolejnych

86 D. Prokopowicz, B. Domańska-Szaruga, *Makroekonomiczne zarządzanie antykryzysowe* (w:) 34_Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo – Humanistycznego w Siedlcach, nr 107, Seria: Administracja i Zarządzanie (34) 2015, UPH Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych, Siedlce 2015, s. 39-40.

87 D. Prokopowicz, S. Gwoździewicz, *Regulowana normatywnie antycykliczna, antykryzysowa, krajowa polityka monetarna bankowości centralnej w Polsce, Regulated normatively anti-cyclical, anti-crisis, domestic monetary policy of central banking in Poland* (w:) „International Journal of Legal Studies”, IJOLS, Międzynarodowy Instytut Innowacji „Nauka – Edukacja – Rozwój” w Warszawie, Warszawa, czerwiec 2018, nr 1 (3) 2018, s. 225-226.

88 D. Prokopowicz, W. Wereda, *Ability to Generate Financial Savings by Households in Poland*, (w:) “Hyperion International Journal of Econophysics & New Economy”, Volume 10, Issue 2, 2017, s. 125-126.

nie tylko miesiącach ale również latach pełnią przede wszystkim inwestycje i procesy restrukturyzacyjne podejmowane przez sektor publiczny w sytuacji, gdy sektor prywatny jest w kryzysie.

Dopiero wówczas pojawić się może powrót do trwałego, długoterminowego wzrostu wycen instrumentów finansowych na rynkach papierów wartościowych i tym samym trwałej poprawy koniunktury, ale również stabilizacji i wzrostu znaczenia analizy fundamentalnej na rynkach finansowych. W związku z powyższym szacuje się obecnie wysokie prawdopodobieństwo potencjalnych możliwości wystąpienia znaczącego spowolnienia wzrostu gospodarczego globalnej gospodarki w wielu krajach w 2020 r. W czerwcu br. wśród analityków finansowych przeważały opinie, że wspomniane spowolnienie, spadek koniunktury, a w niektórych krajach także recesja, trwać może stosunkowo krótki okres czasu. Sugerowano wówczas, że pandemia, wchodzi w fazę stabilizacji lub spadku w większości krajów. Interesującą kwestią jest to, że tego typu informacje zaczęły dominować w momencie rozpoczynania sezonu urlopowego, turystycznego. Korelacja ta wyraźnie pogłębiła się na początku lipca. Rozpoczął się wówczas, długo oczekiwany przez przedsiębiorców i klientów ich usług, koniec „lockdownu” w sektorze usług turystycznych, gastronomicznych, kulturalnych, hotelarskich itp. Z drugiej strony okres znacząco osłabionej koniunktury charakteryzującej się spadkiem produkcji, oferowanych usług (np. turystycznych, gastronomia, hotelarstwo itd.), konsumpcji, inwestycji w wielu gałęziach i sektorach gospodarki oraz wzrostu bezrobocia, spadku dochodów, wpływów podatkowych do systemu finansów państwa trwał jeszcze w kolejnych tygodniach i miesiącach.

Wówczas na pojawiające się pytania typu: czy okres dekonunktury gospodarczej trwać będzie tylko kilka miesięcy w najbardziej optymistycznych scenariuszach, czy być może w niektórych krajach nawet kilka lat? Formułowane odpowiedzi wskazywały, że będzie to zdeterminowane nie tylko skalą rozwoju pandemii, ale także wieloma innymi czynnikami wtórnymi. Do tych czynników zalicza się przede wszystkim odmienną strukturę sektorową gospodarek poszczególnych krajów. W krajach, w których turystyka, hotelarstwo, gastronomia i inne usługi związane z turystyką stanowią znaczą część gospodarki narodowej i tworzą dużą część PKB wywołany pandemią kryzys może być znacznie głębszy i długotrwały. Poza tym, czas trwania kryzysu gospodarczego jest zdeterminowany także głównie kilkoma innymi czynnikami, jak np. zróżnicowany stan finansów państwa, długu publicznego, deficytu budżetowego w budżecie centralnym państwa i budżetach jednostek samorządowych oraz innymi aspektami systemu finansów publicznych państwa. Dodatkowo, istotne są także znaczące zróżnicowania zastosowanych obecnie antykryzysowych standardów bezpieczeństwa antypandemicznego i sanitarnego. Standardy te w wielu kwestiach są podobne, jednak w kwe-

ściach szczegółowych występują znaczące różnicowania. Dotyczy to w szczególności zastosowanych instrumentów ograniczających tempo rozwoju pandemii takich jak np. rodzaje sklepów, usług, procesów produkcji itd., których funkcjonowanie czasowo wyłączono lub zamieniono na obsługę zdalną klientów poprzez Internet w tych procesach gospodarczych i logistycznych, w których jest to możliwe. Poza tym, szczególnie istotną kwestią jest także różnicowanie w skali finansowej i rodzajów zastosowanych instrumentów interwencyjnej, antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej, w tym polityki fiskalnej koordynowanej przez instytucję ministerstwa finansów lub ministerstwa skarbu i polityki monetarnej bankowości centralnej. Do istotnych determinantów różnicujących zaliczyć także należy:

- stan finansów państwa w momencie początkowej fazy pandemii koronawirusa,
- średni poziom zbiorowej, naturalnej odporności organizmu w społecznościach poszczególnych krajów, w poszczególnych strefach klimatycznych,
- rodzaj wprowadzonych zasad i zaleceń bezpieczeństwa pandemicznego i sanitarnego, zaleceń rządowych instytucji centralnych i publicznych instytucji opieki zdrowotnej, zastosowanych antypandemicznych instrumentów „lockdownu”, fazy rozwoju pandemii, podczas której te instrumenty wprowadzano oraz skali ich przestrzegania przez obywateli w określonych społecznościach.

Wszystkie powyżej wymienione czynniki w istotnym stopniu zdeterminują w kolejnych miesiącach kwestię różnicowania czasu trwania kryzysu gospodarczego w poszczególnych krajach.

Wiele obecnych danych ekonomicznych zaczyna potwierdzać tezę, że w większości krajów od kilku miesięcy występuje już kryzys gospodarczy, który może szybko przekształcić się w kryzys zadłużeniowy systemu finansów państwa. Z dużym prawdopodobieństwem w 2020 r. globalna gospodarka spowolni swój wzrost o kilka procent względem roku poprzedniego. Jednak z drugiej strony w kolejnych latach wystąpi wysoki poziom różnicowania dekonjunktury gospodarczej lub wychodzenia z tegorocznego kryzysu.

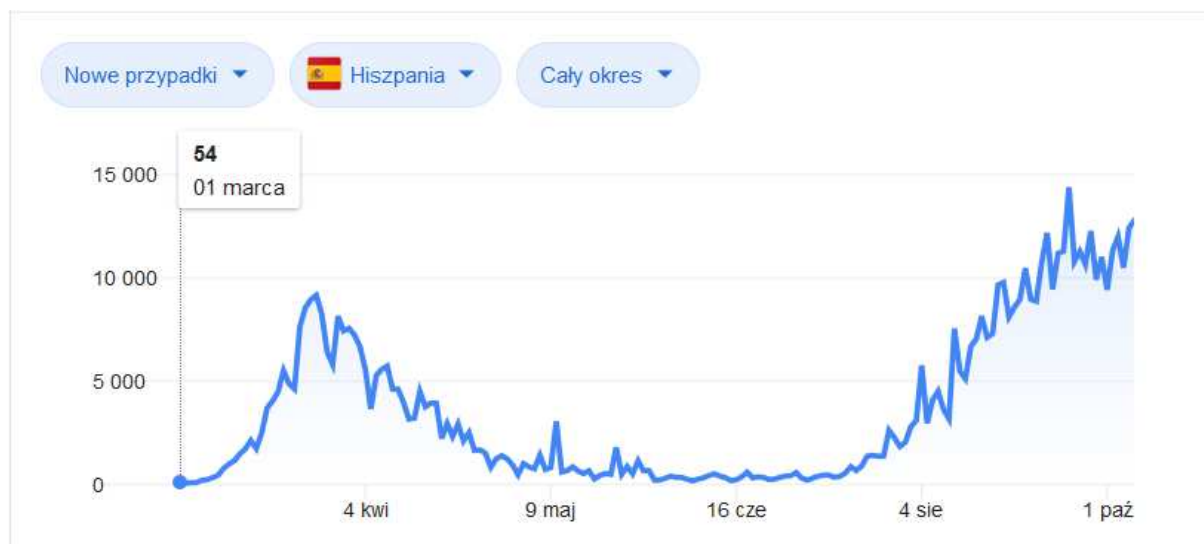
W Polsce w II i w III kwartale 2020 r. pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 (Covid-19) spowodowała głównie, choć pośrednio, duży spadek tempa wzrostu gospodarczego. Bezpośredni wpływ byłby stosunkowo niewielki, gdyby w ramach obostrzeń antypandemicznych w II kwartale wiele rodzajów sklepów, usług itd. nie zostało przymusowo zamkniętych. Pośredni wpływ polegający na wyłączeniu in extenso, na ok. 3 miesiące, znacznej części gospodarki z realnego funkcjonowania był przyczyną większej części spadku wzrostu gospodarczego. Zastosowana bardzo kosztowna dla systemu finansów państwa tzw. „Tarcza Antykryzysowa” miała za zadanie zmniejszenie skali wywołanej dekonjunktury. Należy również mieć

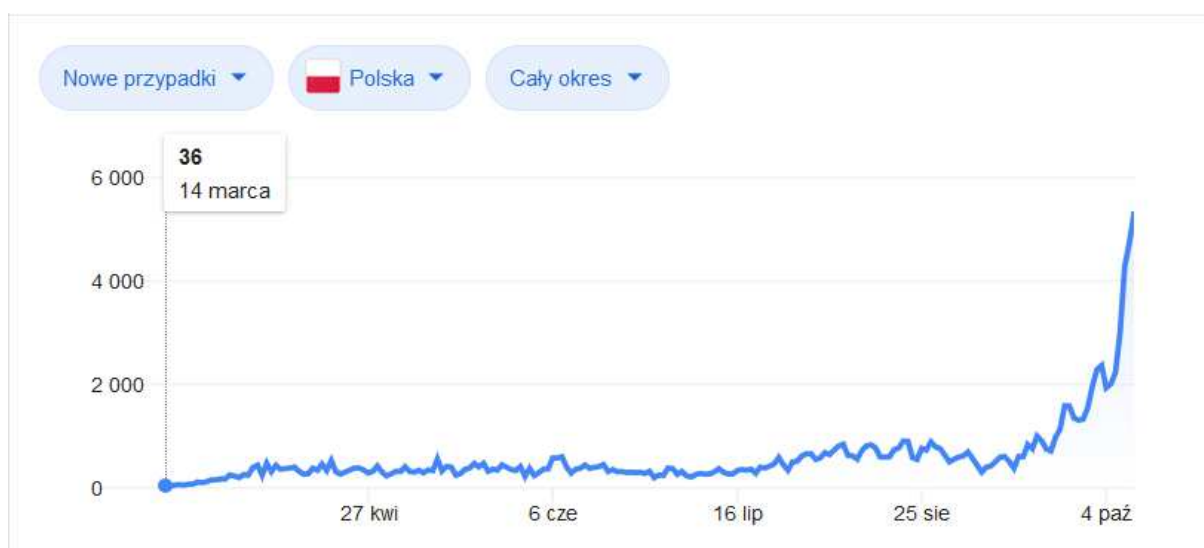
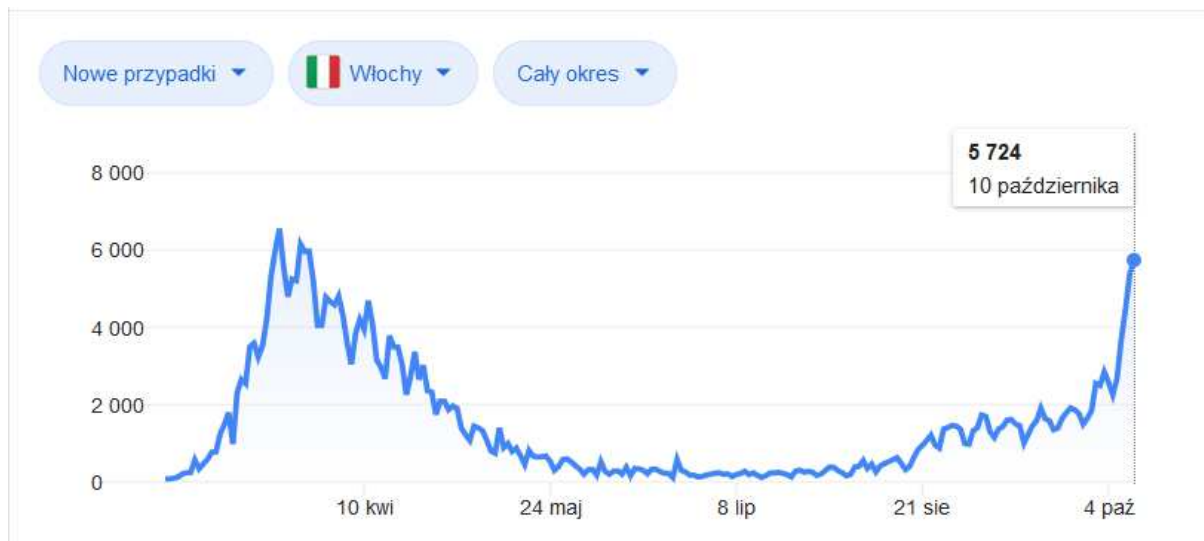
na uwadze, że wprowadzenie wspomnianej „Tarczy Antykryzysowej” uwarunkowane było w znacznej mierze czynnikami politycznymi – wyborami prezydenckimi w czerwcu 2020 r.

Obecnie toczące się dyskusje dotyczą próby rozstrzygnięcia, czym zdeterminowany jest aktualny wzrost ilości odnotowanych osób zakażonych na koronawirusem. Wśród głównych przyczyn wymieniane jest:

- zniesienie, w większości krajów, od maja lub czerwca, antypandemicznych instrumentów lockdownu,
- wzrost skali nieprzestrzegania i umyślnego ignorowania przez obywateli zaleceń bezpieczeństwa antypandemicznego i sanitarnego, w tym w związku z okresem urlopowym,
- wzrost skali przemieszczania się obywateli, przebywania w miejscach publicznych i korzystania z różnych usług turystycznych, gastronomicznych, hotelarskich, kulturalnych itd. w okresie sezonu turystycznego,
- ponownym otwarciem instytucji edukacyjnych dla dzieci, młodzieży i studentów,
- kombinacja wszystkich wyżej wymienionych czynników, wzajemnie ze sobą powiązanych.

Mimo stosunkowo dużej wiedzy na temat koronawirusa, nadal nie sposób przewidzieć kiedy pandemia się skończy. Upowszechniana informacja, że jesienią rozpoczęła się druga fala pandemii faktycznie nie odnajduje odzwierciedlenia w wykresie obrazującym dobową liczbę nowych zakażeń w Polsce (w przeciwieństwie np. do Włoch, czy Hiszpanii). Analizując dane dotyczące nowych zachorowań w Polsce można stwierdzić, że mamy do czynienia niemal z nieprzerwaną falą wzrostową od wybuchu epidemii w marcu 2020 r.





Rys. 6. Porównanie liczby nowych przypadków zakażeń koronawirusem w Hiszpanii, Włoszech i Polsce – brak zauważalnego spadku liczby zakażonych w maju/czerwcu 2020 r., to jest brak zakończenia tzw. pierwszej fali pandemii

Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Template:COVID-19_pandemic_data, dostęp: 10.10.2020 r.

1.1. Oddziaływanie kryzysu na strukturę finansową

Wzrost długu publicznego i z jednoczesnym wzrostem sum bilansowych banków centralnych w krajach rozwiniętych skutkuje przekształceniem bieżącego ryzyka kredytowego i ryzyka finansowania w przyszłe ryzyko inflacji. Pandemia stworzyła ku temu idealne warunki. Zaistniały niskie stopy inflacyjne oraz niskie stopy procentowe. Sytuacja taka sprzyja ingerencji Państwa w postaci realizacji nadzwyczajnego finansowania wydatków publicznych mających na celu pobudzenie gospodarki. Działanie to jest elementem skutecznej polityki finansowej pod warunkiem występowania bardzo niskich i stabilnych oczekiwań inflacyjnych, i stanowi tzw. „policy mix” czyli optymalną kombinację polityki pieniężnej oraz fiskalnej. Okupione jest to jednak koniecznością marginalizacji polityki fiskalnej i niezależność banków centralnych w celu utrzymania takiej sytuacji w dłuższym okresie. W takiej sytuacji dochodzi do wykorzystywania dwóch podstawowych instrumentów finansowych jakimi są: zadłużenie i kreacja pieniądza. Wykorzystywanie tych instrumentów wiąże się z ryzykiem niewykonania zobowiązań, czyli brakiem wypłacalności oraz ryzykiem inflacyjnym. Działanie takie jest powszechne w sytuacji pandemii koronawirusa dla wszystkich krajów. Przejawy wtlaczania pieniędzy na rynek wewnętrzny obserwować można w całej Unii Europejskiej, w tym w Polsce. Ponadto, koszty tego pieniądza ponosić będą państwowe jednostki finansowe takie jak bank centralny, banki z przeważającym kapitałem państwowym oraz podmioty stworzone do finansowania inwestycji takie jak Polski Fundusz Rozwoju, Agencja Rozwoju Przemysłu czy inne. W efekcie tychże działań nastąpi wysoki poziom długu publicznego i gwałtowny wzrost sum bilansowych podmiotów finansowych uczestniczących w tym procederze. Spowoduje to silną korelację pomiędzy polityką pieniężną Państwa oraz zadłużeniem (w tym zadłużeniem ukrytym). Nadpodaż pieniądza na rynku w efekcie wywoła gwałtowny wzrost inflacji, który został zaobserwowany w ostatnich miesiącach (według Głównego Urzędu Statystycznego w szybkim szacunku tych danych inflacja wyniosła 3,1% w ujęciu rocznym w lipcu br. wobec 3,3% r/r w czerwcu). Efektem będzie wysoka relacja zadłużenia w stosunku do PKB. Sytuacja ta w przypadku krajów wysokorozwiniętych nie będzie miała negatywnego wydźwięku, gdyż istnieje szansa iż długoterminowe stopy procentowe mogą się utrzymać na niskim poziomie i w przypadku, gdy utrzymają się poniżej poziomu stóp wzrostu gospodarczego wówczas będą czynnikiem stabilizującym gospodarkę. W efekcie może to spowodować wzrost tempa rozwoju gospodarczego, co było pozytywny efektem, ponieważ przyczyniłoby się do szybszej możliwości spłaty nadmiernego zadłużenia. Aktualnie niskie stopy procentowe są zjawiskiem pozytywnym z względu na niski koszt pieniądza, który musi zostać pozyskany do celów niwelacji efektu „lockdownu”, bez obawy o destabilizację gospodarki. Dużą rolę w tym

zakresie odgrywają instytucje bankowe, które są narzędziem wykonawczym tego zadania. Ponieważ sytuacja w okresie sporządzania niniejszego raportu jest dynamiczna i cechuje się dużą zmiennością, należy przypuszczać, że z dużym prawdopodobieństwem podobnie zachowa się wskaźnik inflacyjny. Spowodowane to będzie zachwianiem łańcuch dostaw, który obecnie próbuje się odbudować, odchodząc od uzależnienia od gospodarki produkcyjnej opartej na dostawach głównie z Państwa Środka. Niestabilność ta widoczna będzie co najmniej przez okres najbliższego roku, ponieważ popyt został uruchomiony w skali globalnej, a podaż próbuje się przesunąć do krajów takich jak chociażby Indie. Będzie to powodować sektorowe skoki popytu, oddziaływujące pośrednio na inflację. Przykładem takiego skoku popytu może być jesienny efekt występowania wirusa SARS-CoV-2. Powtórzenie scenariusza zakupów środków ochrony osobistej z przełomu marca oraz kwietnia jest wysoce prawdopodobne. W miesiącach tych odnotowano kilkukrotny wzrost cen produktów takich jak maseczki ochronne płyny do dezynfekcji czy rękawiczki nitrylowe. Spowodowane było to właśnie sektorowym wzrostem popytu w skali globalnej. Przypomnijmy, iż przed marcem 2020 r., koszt zakupu hurtowego maseczki ochronnej trójwarstwowej medycznej wynosił ok 0,60 zł netto/szt. W trakcie omawianego okresu wzrósł do ceny ok 3,50 zł netto/szt. Jest to wzrost o ponad 580%. Podobna sytuacja dotyczyła płynów do dezynfekcji czy zwykłego produktu podstawowej higieny jakim jest mydło. W efekcie popyt oraz wzrost cen z powodu niedostatecznej podaży ma bezpośredni wpływ na wzrost inflacji wywołany efektem skali. Biorąc pod uwagę, iż w okresie jesiennym występuje gwałtowny wzrost zachorowań należy spodziewać się ponownego gwałtownego wzrostu popytu na te materiały.

Wrzesień 2019	Październik 2019	Listopad 2019	Grudzień 2019	Styczeń 2020	Luty 2020	Marzec 2020
287 047	470 598	423 352	508 435	544 063	821 653	581 802

Tabela 1. Zachorowania na grypę w Polsce w 2019/2020 r.

Źródło: Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego - Państwowy Zakład Higieny

Analiza powyższego wykresu i danych wskazuje, że sezonowa liczba zachorowań na grypę wzrasta od września, by osiągnąć punkt kulminacyjny w lutym. Z względu, iż objawy wynikające z zachorowań zarówno na grypę oraz SARS-CoV-2, są z sobą bardzo zbieżne w pierwszych stadiach, istnieje duże ryzyko ich błędnej diagnozy. Stan taki spowoduje gwałtowny popyt na środki ochrony medycznej i lekarstwa, który będzie bezpośrednio skorelowany z wzrostem ilości zachorowań oraz osób przebywających na kwarantannie. Z tego względu istotnym elementem jest zabezpieczenie potencjalnych potrzeb przed okresem szczytu zachorowań oraz doposażenie wszelkich instytucji oraz przedsiębiorców w odpowiednie środki zapobiegawcze w postaci płynów, urządzeń ozonujących itp. W przypadku zastosowania dzia-

łań wyprzedzających efekt sektorowego skoku popytu oraz skutek w postaci podwyższenia inflacji może być w danym sektorze zniwelowany. Problemem jest jednak, to że o ile w przypadku środków ochrony osobistej da się przewidzieć wzrosty popytu, to cały sektor gospodarki nie jest do końca przewidywalny, co pokazały poprzednie kryzysy. Na sektor ten ma wpływ zarówno polityka fiskalna i monetarna państwa. Literatura definiuje, iż kontrola nad inflacją opiera się na interakcji pomiędzy polityką fiskalną i monetarną. W okresie postpandemicznym, zależność ta będzie opierała się na zwiększonej korelacji pomiędzy tymi instrumentami. Istotne dla zachowania tej korelacji będzie zachowanie niezależności przez banki centralne, które w efekcie kryzysu będą miały mocno rozbudowane struktury bilansowe. Może to mieć przełożenie na gospodarkę poprzez zachwianie ich niezależności, gdyż znacząco zwiększyły one swój wpływ na rynki finansowe. Zachwianie rynkami może decydować o istnieniu lub upadłości szeregu podmiotów gospodarczych. Dlatego niezależność banków centralnych ma chronić banki przed potencjalnymi wpływami zewnętrznymi i nieuzasadnionym oddziaływaniem na rynek, co gwarantuje bankom możliwość działania w każdych warunkach. Dzięki temu w przypadku pojawienia się presji inflacyjnej banki będą miały możliwość podniesienia stóp procentowych w przypadku wystąpienia presji inflacyjnej niezależnie od poziomu długu publicznego. Czas postpandemiczny będzie definiowany przez odporność i transparentność rozwiązań instytucjonalnych wpływających na politykę i funkcjonowanie banków centralnych.

Kolejnym czynnikiem postpandemicznym jest wzrost zadłużenia kraju. Najnowsze prognozy wskazują, iż będzie ono na rekordowo wysokim poziomie tj. 50,5% wartości PKB dla 2020 r. w wyliczeniu rządowym oraz 62,2% wartości PKB w wyliczeniach prowadzonych przez Unie Europejską. Rozbieżności wynikają w metodologii stosowanych obliczeń. Pierwsza, mniejsza wartość nie uwzględnia ani tarczy antykryzysowej PFR, ani Funduszu Przeciwdziałania Covid-19 utworzonego w BGK. Drugi sposób obliczeń bierze natomiast pod uwagę te dwa obciążenia. Co istotne, dla 2021 r. prognozy te są jeszcze wyższe, tj. wg wyliczeń krajowych ma osiągnąć pułap 52,9% a wg metodologii unijnej 64,7%. Nadal widoczna rozbieżność wynika z faktu, iż metodyka unijna obliczania długu (general government) jest rzetelniejsza i daje pełny obraz kosztów walki z skutkami pandemii. Dlaczego zatem stosuje się dwa sposoby obliczania zadłużenia? Wynika to z zapisów dotyczących państwowego długu publicznego zawartych w art. 74 ustawy o finansach publicznych⁸⁹, który definiuje, iż Minister Finansów sprawuje kontrolę nad sektorem finansów publicznych w zakresie przestrzegania zasady stanowiącej, że państwowy dług publiczny nie może przekroczyć 60% wartości rocznego produktu krajowego brutto. Powstaje w ten sposób dług ukryty. Pytaniem otwartym jest,

89 <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20091571240/U/D20091240Lj.pdf>, dostęp: 15.10.2020 r.

czy wzrost długu jest mniejszym złem (jego spłata dokonywana będzie przez kolejne pokolenia). Ponadto, nasuwa się pytanie dotyczące stabilności finansowej Państwa i obaw w kontekście potencjalnej niewypłacalności (podobnego np. do niedawnego zagrożenia wypłacalności Grecji). Kluczowym elementem jest fakt, iż zadłużenie pomocowe wypłacone w ramach „Tarczy Antykryzysowej” z Polskiego Funduszu Rozwoju będzie trzeba spłacić w latach 2025-26, co oznacza kolejne możliwe perturbacje w sektorze finansów publicznych. Na plus przemawiają jednak obecnie rekordowo niskie stopy procentowe, co przy długu krótkoterminowym pozwoli na zmniejszenie obciążeń wynikających z niepewności oprocentowania w dłuższym okresie.

Problem zadłużenia oznacza, że rząd zmuszony będzie do cięć w wydatkach publicznych i podnoszenia podatków (i/lub paropodatków tj. składek na system ubezpieczeń społecznych). Ten proces już się rozpoczął. Pojawiają się w mediach informacje o planowanym podnoszeniu obciążeń podatkowych i/lub paropodatkowych od 2021 r. W dniu 14.09.2020 r. w "Rzeczpospolitej" pojawił się artykuł informujący, że rząd pracuje nad oskładkowaniem umów zleceń od 2021 r., aby uzyskać dodatkowe 2,5 mld zł wpływu do budżetu państwa. Podnoszenie podatków i/lub paropodatków ograniczy rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności w Polsce. W dodatku nastąpi to w sytuacji jeszcze nienajlepszej koniunktury w gospodarce. Dla polskiej gospodarki optymalny, realnie rozwojowy poziom wzrostu gospodarczego, pozwalający na efektywne spłacanie i sukcesywne (rozłożone na wiele lat) zmniejszanie zadłużenia systemu finansów państwa, realne akumulowanie kapitału, w tym inwestycyjnego i poziomu życia obywateli to dla tego rodzaju gospodarki jaką jest Polska to jest min. 5%. PKB. Poziom minimalnego optymalnego wzrostu gospodarczego wpisany był od lat 90. do czasu globalnego kryzysu finansowego z 2008 r. w strategiach rozwoju społeczno-gospodarczego kraju opracowywanych na zlecenia poszczególnych rządów, niezależnie od dominującej opcji politycznej. Obecnie rząd w ramach walki z pandemią wydatkował już wszystkie pieniądze jakie miał do dyspozycji doprowadzając zadłużenie systemu finansów państwa do maksymalnego ostrożnościowego poziomu (usankcjonowanego zapisami w Konstytucji i standardach UE). Prospołeczne programy wsparcia konsumpcji jak np. Program Rodzina 500 Plus już w coraz mniejszym stopniu działają prorozwojowo, ponieważ Polacy coraz więcej oszczędzają i przyzwyczajają się do nowych coraz mniej atrakcyjnych ofert bankowości komercyjnej. Prorozwojowa skala działania Programów Rodzina 500 Plus i Mieszkanie Plus90 jest już obecnie wielokrotnie mniejsza niż w sytuacji pierwszych faz wprowadzania tych programów oraz względem pierwotnych założeń.

90 D. Prokopowicz, W. Wereda, *Program Mieszkanie Plus jako istotny czynnik reformy polityki mieszkaniowej i aktywizacji wzrostu gospodarczego w sektorze publicznym w Polsce* (w:) „Nowoczesne systemy zarządzania. Modern Management Systems”, Kwartalnik Naukowy, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2017,

W związku z powyższym istnieje ryzyko, że rząd od 2021 r. zniesie te normatywne regulacje, co oznaczać będzie otwarte drzwi do niczym nieskrępowanego kolejnego wzrostu dodruku pieniądza i zadłużania systemu finansów państwa, tj. wzrostu ryzyka destabilizacji systemu finansowego państwa oraz wzrostu ryzyka ograniczania przez UE kwot przyznawanych dotacji finansowych UE. Polska nadal jest i jeszcze przez wiele lat będzie krajem rozwijającym się. Pod względem wyposażenia procesów wytwórczych w technologie informacyjne ICT i Przemysł 4.0 daleko jest Polsce nie tylko do Chin, Korei, Tajlandii, Wietnamu itd., ale nawet w porównaniu z innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej Polska wypada słabo. Przykładem może być poziom robotyzacji procesów wytwórczych który w Polsce jest 4-krotnie niższy niż w innych krajach, które w sposób analogiczny jak Polska przechodziły procesy postkomunistycznej transformacji gospodarki. Wobec powyższego od 2021 r. należałoby na poważnie potraktować priorytety prorozwojowe i konsekwentnie realizować plan długoterminowego rozwoju polskiej gospodarki jako gospodarki opartej na wiedzy, innowacjach, wdrażania w procesy gospodarcze technologii Przemysł 4.0, wdrażania ekoinnowacji i zasad zrównoważonego rozwoju itd.

W kwestii rynków finansowych nie obserwujemy (jak w przypadku poprzedniego kryzysu) problemu z płynnością instytucji kredytodawczych w państwach najbardziej rozwiniętych. Wręcz przeciwnie, wyciągając wnioski z niedawnych doświadczeń, w dużej części państw celem pobudzenia gospodarek, wprowadzono do systemu finansowego potężne ilości dodatkowych pieniędzy. Celem szerokiego udostępnienia pożyczek przedsiębiorcom obniżono również koszt kredytu poprzez zmniejszenie referencyjnych stóp procentowych niemal do zera. Tak skonstruowane uwarunkowania niosą jednak nowe zagrożenia. Z uwagi, że ryzyko operacji kredytodawczych spoczywa w dalszym ciągu na instytucjach finansowych, a zysk z ich prowadzenia jest niski, kredytodawcy zaczęli stosować bardziej rygorystyczne wymagania do określania zdolności kredytowej oraz żądać większych zabezpieczeń ewentualnych pożyczek. Te dwa procesy spowodowały spadek możliwości kredytobiorczych dużej liczby przedsiębiorstw i osób prywatnych. W tej sytuacji rysują się dwa zagrożenia: spadek popytu, zwłaszcza na nieruchomości oraz zagrożenie upadkiem małych i średnich przedsiębiorstw, które realizując inwestycje nie będą mogły pozyskać wystarczających środków na ich dokończenie. Sytuacja ta w perspektywie długoterminowej może dotknąć rynek nieruchomości zarówno od strony popytu jak i podaży. Dodatkowo jeżeli uwzględnione zostanie osłabienie rynku sprzedaży i najmu nieruchomości spowodowane nie tylko osłabieniem i niepewnością rynku pracy, ale również znacznym zmniejszeniem zapotrzebowania na powierzchnie biuro-

we w związku z upowszechnieniem się pracy zdalnej (tzw. *home office*) sytuacja rynku nieruchomości w perspektywie długoterminowej może być niestabilna.

Jednocześnie uwarunkowania zerowych stóp procentowych tworzą bezprecedensową sytuację w zakresie depozytów bankowych. W sytuacji bardzo niskiego ich oprocentowania oraz niepewności gospodarczej coraz większa część społeczeństwa może decydować się albo na wypłatę pieniędzy z rachunków bankowych i ich przechowywanie w postaci gotówki (co już następuje, a czego wyraźnym potwierdzeniem jest zwiększenie wartości pieniądza drukowanego, jak również zwiększenie średniej wartości banknotów w obiegu i zwiększenie liczby banknotów o wysokich nominałach) lub na zamianę waluty depozytów z krajowej na jedną z głównych walut forexu. Ostatnie zjawisko może być dodatkowo spotęgowane upowszechnianiem się internetowych usług wymiany walut i spadających lub nawet zerowych prowizji przy wymianie walut.

Znaczej zmianie uległ stan finansów publicznych. Koszty wprowadzenia kolejnych tzw. tarcz antykryzysowych oraz wpompowania pieniędzy w gospodarkę i system finansowy spowodowały znaczne zwiększenie długu publicznego. Jednocześnie obserwowany jest wzrost udziału zadłużenia o zapadalności powyżej 5 lat oraz zwiększanie horyzontu zapadalności niektórych długów nawet do 2055 r. Tak agregowane zadłużenie finansów publicznych przesuwają spłatę zobowiązań w dalszą przyszłość. Co należy jednak podkreślić – działanie takie zawęża możliwości reagowania na przyszłe, trudne do przewidzenia sytuacje kryzysowe. Jednocześnie kontynuowanie znacznego wzrostu zadłużenia w warunkach braku pewności wzrostu PKB powodować może w długiej perspektywie nie tylko hamowanie gospodarcze, ale również wzrost inflacji.

W Polskich uwarunkowaniach istotnym czynnikiem warunkującym wychodzenie z kryzysu może być duży udział własności państwowej w gospodarce. Według publikowanych danych⁹¹ na początku drugiego kwartału 2020 r. było 407 spółek skarbu państwa, z czego nadzór nad 206 z nich sprawuje Minister Aktywów Państwowych. Presja społeczna na decydentów politycznych i konieczność podejmowania działań zmierzających do chronienia miejsc pracy powodować będzie nierynkowe decyzje spółek skarbu państwa (i spółek przez nie kontrolowanych) w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, inwestycyjnej i przejęć innych firm. W sytuacji kryzysu gospodarczego duże państwowe firmy, które często korzystają z uprzywilejowanej pozycji rynkowej, będą przejmować upadające przedsiębiorstwa, których działalność niejednokrotnie nie będzie związana z ich zakresem działalności (czego przykładem jest np. niedawne przejęcie RUCH S.A przez Alior Bank S.A. i PKN Orlen S.A.).

91 <https://dane.gov.pl/dataset/1198,wykaz-spoek-z-udziaem-skarbu-panstwa/resource/25429/table>, dostęp: 15.10.2020 r.

W uwarunkowaniach kontynuowania nepotycznego zarządzania spółkami skarbu państwa i nierynkowych decyzji należy oczekiwać dalszego spadku i ich wyceny giełdowej (np. wycena PKN ORLEN S.A. jest najniższa od 2015 r., obecna wycena akcji Energa S.A., PZU S.A., czy PKO BP S.A. jest około połowy wartości z początku 2015 r., Enea poniżej 30%, zaś Alior Banku poniżej 20%). Słabe jakościowo zarządzanie i niedostosowanie oferowanych produktów do klienta wpłynąć może również na zmniejszanie udziału spółek skarbu państwa w rynku (np. w I połowie 2020 r. pomimo wzrostu liczby przesyłek kurierskich Poczta Polska odnotowała spadek obrotów i dochodów) lub w szczególnych przypadkach nawet doprowadzić do ich upadłości.

Należy również wziąć pod uwagę, że kondycja części spółek skarbu państwa w znacznej mierze zależy od zamówień publicznych, które w dobie kryzysu mogą być ograniczane. W tym kontekście szczególnie narażone są spółki sektora obronnego, w tym Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Ich portfel zamówień najprawdopodobniej ulegnie zmniejszeniu w związku z faktem, że zazwyczaj pierwszą ofiarą cięć budżetowych są programy modernizacji Sił Zbrojnych. W mało perspektywicznym położeniu, pomimo rozciągniętego parasola ochronnego przez koncerny energetyczne, znajdują się również węglowe spółki górnicze. Spowodowane jest to nie tylko postępującymi światowymi trendami w zakresie odchodzenia od energetyki opartej na węglu, ale również perspektywą utrzymywania się przez dłuższy okres niskich cen na surowce energetyczne.

Kłopoty finansowe przedsiębiorstw nie pozostaną bez wpływu na rynek pracy i dochody budżetu państwa oraz nastroje społeczne. W nakreślonej powyżej perspektywie gospodarczej wzrost bezrobocia zdaje się być nieunikniony i może być pogłębiony przez ograniczenia w zatrudnieniu w sektorze publicznym, co podyktowane będzie z kolei przez cięcia wydatków państwowych. Konsekwencją wzrostu bezrobocia i pogorszenia sytuacji materialnej części obywateli może być zwiększona podatność na ekstremizmy, działalność informacyjną i propagandową nieprzychylnych aktorów państwowych i niepaństwowych. Długotrwały kryzys może skutkować rozwarstwieniem społecznym, kontestowaniem przez coraz większe grupy zastanych zasad współżycia społecznego i systemu gospodarczego, a w konsekwencji nawet uderzeniem w spójność społeczną i porządek publiczny.

Istotnym aspektem jest także wpływ pandemii na sektor bankowy. Sektor ten został dotknięty pandemią wskutek zatrzymania procesów gospodarczych oraz programów pomocowych takich jak dotacje Polskiego Funduszu Rozwoju, na utrzymanie zatrudnienia, mimo wstrzymanej lub czasowo ograniczonej działalności gospodarczej. Dotacje te spowodowały redukcję kosztów działalności operacyjnej przedsiębiorstw oraz w efekcie zmniejszenie się zapotrzebowania na finansowanie zewnętrzne w postaci kredytów. Jednocześnie wyniki an-

kiet wskazują, iż w najbliższym czasie $\frac{3}{4}$ polskich podmiotów gospodarczych nie planuje inwestycji związanych z rozszerzeniem działalności gospodarczej, z powodu obaw przed narastającą pandemią oraz wzrostem zachorowań na COVID-19. Wskutek braku popytu na kredyt, model działalności bankowej opierający się na czerpaniu zysków z działalności depozytowo-kredytowej spowoduje relatywny spadek przychodów i zysków w całym sektorze w 2020 r. Można zatem prognozować, iż brak szybkiego wzrostu gospodarczego oraz podniesienia się sektora gospodarczego, który jest bardzo prawdopodobny, odbije się negatywnie na bankach komercyjnych. Widoczne już są problemy takich banków jak PKO czy Alior, które pogłębia jeszcze spór na linii banki-frankowicze, gdzie szala zwycięstwa zaczyna się przechylać na stronę tych ostatnich.

Efektem takiej sytuacji jest widoczne już ujemne oprocentowanie środków na rachunkach bankowych, oraz wzrost opłat za usługi podstawowe realizowane, w głównej mierze, w sposób zdalny (przez Internet). Jednocześnie klienci banków komercyjnych coraz częściej rozważają zamianę banku na fintechy oraz inwestowanie w różne aktywa z pominięciem ofert bankowych. Jest to między innymi związane z bardzo niskimi stopami procentowymi lokat i depozytów bankowych, które uwzględniając wzrost inflacji i podatek od transakcji kapitałowych (19%) są w zakresie realnej rentowności na ujemnym poziomie.

W tym aspekcie istotną kwestią jest funkcjonowanie rynków papierów wartościowych. W pierwszej fazie występowania pandemii, w wielu krajach, jak również w mediach, zauważyć można było nerwowe ruchy inwestorów. Jest to cecha charakterystyczna przy wystąpieniu kryzysu gospodarczego, o nie w pełni poznanych źródłach, nowych rodzajach czynników wywołujących niepokój. Wówczas sytuacja na rynkach finansowych charakteryzuje się większą nerwowością, amplitudą zmian wycen instrumentów finansowych i notowanych na tych rynkach określonych aktywów. Coraz więcej danych o pogłębiającej się dekonjunkturze lub danych prognostycznych informujących o wysokim prawdopodobieństwie rozwoju negatywnego scenariusza potencjalnego dużego spadku wzrostu gospodarczego pogłębiało negatywne nastroje na giełdach. W efekcie negatywne nastroje inwestorów giełdowych, którzy działają na rynkach kapitałowych, na giełdach surowców, giełdach papierów wartościowych itd. w dużym stopniu przedstawiają obecną lub prognozowaną sytuację dekonjunktury gospodarczej w poszczególnych sektorach, gałęziach, w których funkcjonują działające na tych rynkach przedsiębiorstwa oraz w całej gospodarce. W tego typu okresie podwyższonej niepewności, strachu przed stratami finansowymi znaczna część inwestorów podejmuje decyzje pod wpływem emocji. W takiej sytuacji dominują zachowania behawioralne. Inwestorzy, starając się unikać sytuacji niepewności i podwyższonego ryzyka inwestycyjnego, akceptują częściową stratę i wyprzedają posiadane aktywa, które były notowane na poszczególnych giełdach

papierów wartościowych, giełdach surowców i innych rynkach kapitałowych. Natomiast w sytuacji, gdy rządy poszczególnych krajów przystąpiły do realizacji antykryzysowych, interwencjonistycznych programów polityki społeczno-gospodarczej, w tym polityki fiskalnej oraz polityki monetarnej, nastroje na rynkach kapitałowych się znacząco uspokoiły i nastąpiła zmiana tendencji wycen na poszczególnych rynkach.

1.2. Gospodarka

Przedsiębiorstwa i firmy należące do sektora Małych i Średnich Przedsiębiorstw (MSP) w zależności od specyfiki branży, oferty, logistyki prowadzonej działalności w różnym stopniu odczuły skutki pandemii. W zależności od specyfiki prowadzonej działalności podmiotów gospodarczych działających na określonych rynkach, branżach, sektorach gospodarki, rozwój pandemii wywołał negatywne, neutralne lub pozytywne skutki ekonomiczne, finansowe i biznesowe. Na przykład przedsiębiorstwa i firmy sektora MSP działające w sektorze usług turystycznych należą do podmiotów gospodarczych, które odnotowały największe spadki zamówień, przychodów ze sprzedaży i problemy finansowe z powodu pandemii koronawirusa. W ujęciu makroekonomicznym najgłębsza recesja dotknęła kraje, w których sektor turystyczny oraz usługi pokrewne (hotelarstwo, gastronomia itd.) stanowią znaczącą część całej gospodarki. Wiele podmiotów gospodarczych sektora MSP działających w dziedzinie usług turystycznych, hoteli, gastronomicznych, usług kosmetycznych itd. traci obecnie większość, niemal wszystkich lub wszystkich klientów. Wynika to z faktu, że w większości ludzie obawiają się zakażenia. Dodatkowo jest to także związane z różnymi ograniczeniami w poruszaniu się poza domem i wprowadzonym nakazem lub zaleceniem pozostawania w domu w ramach prewencyjnej kwarantanny w wielu krajach. W związku z tym wiele przedsiębiorstw już teraz odnotowuje duże spadki przychodów ze sprzedaży i zysków, ogranicza zatrudnienie i/lub wstrzymuje działalność gospodarczą. Wprowadzenie w wielu krajach systemowych instrumentów bezpieczeństwa antyepidemicznego i sanitarnego (np. kwarantanna domowa, ograniczenie działalności lub nakaz czasowego zawieszenia działalności gospodarczej) szczególnie dla firm sektora MSP, które ze względu na specyfikę swej organizacji, prowadzonej działalności gospodarczej, oferty produktów i/lub usług nie mogły lub do tej pory nie zdążyły jeszcze uruchomić dla klientów własnych internetowych platform komunikacyjnych, transakcyjnych lub sklepów internetowych, skutkuje odnotowaniem największych spadków przychodów ze sprzedaży oraz problemami finansowymi. Wiele sektorów i gałęzi gospodarki, w tym także usługi i produkcja, w wielu gospodarkach wysokorozwiniętych i rozwijających się obecnie rozwija się znacznie wolniej. Spada produkcja, rośnie bezrobocie, wyraźnie spada poziom wzrostu gospodarczego. Co znamienne, spadek zatrudnienia jest znacząco wyższy niż

wynikałoby to z obrazu stanu rynków pracy przedstawianych przez dane pochodzące z Urzędów Pracy. Wynika to z faktu, że część osób zatrudnionych w ramach umowy o pracę była zmuszona do zmiany jej wymiaru z pełnego etatu na częściowy, a najczęściej na połowę etatu. Co warto nadmienić, nie zawsze ze zmianą wymiaru czasu pracy zmniejszana była ilość zlecanej pracownikowi pracy, co w szczególności dotyczy branż, w której praca świadczona jest on-line.

Należy zauważyć iż są sektory, w których podmioty gospodarcze sektora MSP odnotowują wzrosty sprzedaży od niemal początku rozwoju pandemii. Na przykład firmy rozwijające sprzedaż poprzez Internet, rozwijające e-commerce, sieci handlowe które oferują sprzedaż poprzez Internet itp. Rodzajów działalności gospodarczych, sektorów i gałęzi gospodarki, w których odnotowany będzie przyspieszony rozwój po obecnym kryzysie gospodarczym będzie zapewne wiele i może być wiele niespodzianek w tej kwestii. Będą to te gałęzie i sektory gospodarki, w których po wyjściu z kryzysu gospodarczego większość podmiotów gospodarczych będzie odnotowywać największy poziom rentowności prowadzonego biznesu oraz spadek zadłużenia spowodowany kryzysem gospodarczym. Do sektorów i gałęzi gospodarki, które zyskają na pandemii, zaliczać się będą te, w których obecnie silnie rośnie sprzedaż poprzez Internet, e-commerce oraz te, w których w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zastosowane są technologie informacyjne ICT i Przemysł 4.0. Natomiast do firm sektora MSP, które w niewielkim stopniu odczuły wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 zalicza się firmy usług informatycznych, firmy technologiczne, które od wielu lat działały głównie lub wyłącznie w Internecie lub udostępniały swe usługi informatyczne on-line⁹².

Jak więc wynika z danych ekonomicznych, wpływ pandemii koronawirusa na globalną gospodarkę jest bardzo duży. Obecnie prognozuje się wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia globalnej recesji gospodarki w wielu krajach do końca roku. W 2020 r. wojny handlowe przestaną być głównym czynnikiem spadku międzynarodowej wymiany handlowej, międzynarodowego przepływu kapitału i innych czynników wytwórczych, międzynarodowej współpracy gospodarczej. W związku z tym zmianie ulegną dokonujące się od końca XX wieku procesy globalizacji ekonomicznej⁹³. W 2020 r. głównym czynnikiem spadku międzynarodowej wymiany handlowej, międzynarodowego przepływu kapitału i innych czynników wytwórczych, międzynarodowej współpracy gospodarczej itd. będzie rozwój pandemii koro-

92 D. Prokopowicz, M. Matosek, *Importance And Security Of Information Provided By The Internet In The Context Of The Development Of Economic Entities In Poland* (w:) "International Journal of New Economics and Social Sciences" (IJONESS), Międzynarodowy Instytut Innowacji „Nauka-Edukacja-Rozwój”, ZN, nr 2 (6) 2017, Warszawa 2017, s. 227-228.

93 D. Prokopowicz, J. Grzegorek, M. Matosek, *Current and historical determinants of globalization processes* (w:) "International Journal of New Economics and Social Sciences", Międzynarodowy Instytut Innowacji „Nauka-Edukacja-Rozwój”, nr 2 (8) 2018, Warszawa, grudzień 2018, s. 197-198.

nawirusa. Wpływa ona w istotny sposób na procesy i łańcuchy logistyczne. Przykładem może być czasowe przerywanie międzynarodowych, w tym intermodalnych łańcuchów logistycznych skutkujący transferem niektórych procesów produkcji do innych krajów (casus Chin). W efekcie międzynarodowe korporacje, które swoje procesy produkcji w poprzednich latach podzieliły na etapy realizowane w zakładach i fabrykach ulokowanych w różnych krajach, teraz, z powodu problemów związanych z logistyką zaopatrzenia, mogą wrócić do koncepcji koncentracji całokształtu procesów wytwórczych w tych samych krajach, co kraje siedziby firmy lub w krach nieznacznie od siebie oddalonych. W ten sposób zostanie zmniejszone ryzyko zaopatrzenia i logistyki zaopatrzenia. Dokonujące się międzynarodowo procesy gospodarcze tego typu będą w kolejnych miesiącach i latach realizowały się na dużą skalę, co może spowodować cofanie się procesów globalizacji ekonomicznej.

Równocześnie pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 spowodowała przyspieszenie procesów digitalizacji gospodarki. Od okresu „lockdownu” w wielu branżach i sektorach coraz więcej firm rozwija swoją działalność poprzez Internet, zdalnie świadcząc swe usługi oraz sprzedając swe produkty w ramach e-commerce. Wiele firm, które wcześniej tego nie robiło teraz przechodzi na działalność zdalną, prowadzoną elektronicznie poprzez Internet. Zwiększa się znaczenie marketingu internetowego, w tym marketingu wirusowego, Real-Time marketingu prowadzone na portalach social media. Zwiększa się także rozwój bankowości elektronicznej, w tym internetowej i mobilnej bankowości. W związku z tym również tradycyjna logistyka może być coraz częściej zastępowana przez logistyczne modele biznesowe, w których niektóre lub wszystkie elementy składowe procesów logistycznych są realizowane poprzez Internet. W takiej sytuacji rośnie znaczenie e-logistyki. W 2020 r. głównym czynnikiem zmian poziomów sprzedaży poszczególnych asortymentów i rodzajów produktów i usług, zmian behawioralnych konsumentów na rynkach, zmian preferowanych form i kanałów dokonywanych zakupów itd. jest wpływ pandemii na procesy gospodarcze i podejmowane przez konsumentów decyzje zakupowe. Wiele firm, przekształciło model biznesowy na działalność zdalną, prowadzoną elektronicznie poprzez Internet. Zwiększa się znaczenie marketingu internetowego, w tym marketingu wirusowego, public relations, wideokonferencji i spotkań prowadzonych przez Internet. Zwiększa się także rozwój bankowości elektronicznej, w tym internetowej i mobilnej bankowości. Zwiększa się udział płatności dokonywanych elektronicznie, bezgotówkowo poprzez Internet oraz podczas płatności z udziałem elektronicznych kart bankowych. W związku z powyższym widoczne jest zwiększenie udziału płatności realizowanych elektronicznie w kontekście całokształtu płatności dokonywanych w krajowych gospodarkach.

1.3. Polityka antykryzysowa

W ramach interwencjonistycznej, łagodnej polityki monetarnej będącej elementem antykryzysowych działań, mających na celu utrzymanie płynności w systemie finansowym, w związku z obecnym kryzysem gospodarczym, widoczne jest obniżanie stóp procentowych mające na celu pobudzenie gospodarki. Wśród banków centralnych stosujących tą metodę znalazły się zarówno Europejski Bank Centralny i Bank Rezerw Federalnych⁹⁴. Jeżeli globalny kryzys gospodarczy, w tym głęboka recesja globalnej gospodarki miałyby się jeszcze utrzymywać przez kolejnych kilka miesięcy to nie można wykluczyć, że także inne banki centralne mogą znacząco obniżyć stopy procentowe. Obniżka stóp procentowych zwiększa płynność w systemie finansowym i przyczynia się do spadku oprocentowania produktów kredytowych i parakredytowych oferowanych podmiotom gospodarczym i obywatelom przez banki komercyjne. Jest to jeden z najważniejszych instrumentów aktywizacji przedsiębiorczości w ramach polityki monetarnej⁹⁵. Poza tym w ramach łagodnej, prorozwojowej polityki monetarnej banki centralne obniżają stopy procentowe dając sygnał dla banków komercyjnych, że przystępują do działań aktywizujących płynność w systemie bankowym. Banki komercyjne również obniżając oprocentowanie produktów kredytowych i parakredytowych kosztem niższej rentowności zwiększają potencjalną płynność w systemie bankowym. Natomiast w jakim stopniu akcje kredytowe będą się rozwijały i tym samym przeciwdziałały pogłębiającej się dekonunkturze w gospodarce w dużym stopniu zależy także od drugiej strony rynku transakcji kredytowych, tj. przede wszystkim od przedsiębiorstw zaciągających kredyty gospodarcze celem sfinansowania nowych przedsięwzięć gospodarczych lub utrzymania ciągłości działania w sytuacji określonych problemów finansowych. W związku z tym państwo poprzez banki centralne może aktywizować akcje kredytowe banków komercyjnych, które są istotnym elementem tzw. interwencjonistycznej polityki kredytowej. Jeżeli interwencjonistyczna polityka kredytowa efektywnie spełnia swoją rolę to stanowi znaczący element antykryzysowych działań podejmowanych w systemie finansowym i tym samym działań znacząco zmniejszających ryzyko utraty płynności w instytucjach finansowych. Jednak, aby to łagodzenie polityki monetarnej nie zwiększyło ryzyka wystąpienia w przyszłości kryzysu finansowego to niezbędnym jest także stałe doskonalenie procesu zarządzania ryzykiem kredytowym, operacyjnym, płynności, systemów informatycznych, cyberprzestępczości itd. Poza tym w ramach wspomnianej łagodnej, interwencjonistycznej polityki monetarnej banki centralne uruchamia-

94 D. Prokopowicz, *Analysis of the effects of post-2008 anti-crisis mild monetary policy of the Federal Reserve Bank and the European Central Bank* (w:) "International Journal of Small and Medium Enterprises and Business Sustainability", volume 5, No. 1, 13 March 2020, Center for Industry, SME and Business Competition Study, Faculty of Economics, Trisakti University in Jakarta, Indonesia. University of Social Sciences, Warsaw, Poland, s. 11-12.

95 D. Prokopowicz, *A safe monetary central banking policy as a significant instrument for liquidity maintenance in the financial system* (w:) "International Journal of New Economics and Social Sciences", Międzynarodowy Instytut Innowacji „Nauka-Edukacja-Rozwój”, nr 2 (8) 2018, Warszawa, grudzień 2018, s. 125-126.

ją pożyczki dla banków komercyjnych na preferencyjnych warunkach, skupują od banków komercyjnych kredyty stracone i/lub realizują programy wykupu z rynku wtórnego obligacji skarbowych celem utrzymania płynności w komercyjnym i publicznym systemie finansowym państwa. Poza tym, w niektórych krajach równolegle uruchomiono także interwencjonistyczne działania antykryzysowej polityki budżetowej, w tym fiskalnej. W związku z powyższym w niektórych krajach już uruchomiono symultaniczne, prorozwojowe, interwencjonistyczne, antykryzysowe programy ratowania podmiotów gospodarczych przed masowym ogłaszaniem upadłości poprzez wprowadzanie dodatkowych czasowych ulg lub zwolnień podatkowych, dopłaty do wynagrodzeń pracowników w ramach polityki fiskalnej. Ponieważ obecnie globalna gospodarka znajduje się w głębokiej recesji, więc niezbędnym jest permanentne doskonalenie i zwiększanie skali antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej planowanej, rozwijanej i wprowadzanej zarówno w skali poszczególnych krajów jak również w ramach skoordynowanych działań międzynarodowych. Jeżeli recesja globalnej gospodarki będzie trwała kilka kolejnych tygodni lub miesięcy to również w innych krajach mogą zostać podjęte analogiczne działania antykryzysowe.

W związku z rozwojem sytuacji pandemicznej wiele firm podczas „lockdownu” zawieszało działalność lub przedsiębiorcy zamykali swe firmy w znacznej liczbie sektorów i branż gospodarki. W efekcie w I połowie 2020r. wzrost gospodarczy w Polsce i innych krajach silnie spowolnił. Niezbędne jest zatem permanentne doskonalenie i zwiększanie skali antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej planowanej, rozwijanej i wprowadzanej zarówno w skali poszczególnych krajów, jak również w ramach skoordynowanych działań międzynarodowych. W niektórych krajach uruchomiono prorozwojowe, interwencjonistyczne, antykryzysowe programy ratowania podmiotów gospodarczych przed masowym ogłaszaniem upadłości poprzez wprowadzanie dodatkowych czasowych ulg lub zwolnień podatkowych i dopłaty do wynagrodzeń pracowników w ramach polityki fiskalnej. Natomiast w ramach polityki monetarnej banki centralne obniżyły stopy procentowe, uruchomiły pożyczki dla banków komercyjnych na preferencyjnych warunkach, skupują od banków komercyjnych kredyty stracone i/lub realizują programy wykupu z rynku wtórnego obligacji skarbowych celem utrzymania płynności w komercyjnym i publicznym systemie finansowym państwa. Pojawia się zatem pytanie ile miesięcy tego typu wysokobudżetowe programy pomocy mogą być realizowane oraz na jak długi okres czasu wystarczy środków finansowych czerpanych z systemu finansów publicznych i jak długo może być prowadzona tego typu aktywna, antykryzysowa polityka społeczno-gospodarcza, w tym polityka fiskalna? Zarówno w USA i Unii Europejskiej zastosowano, w wielu kwestiach, analogiczne rozwiązania antykryzysowe, w tym m.in. banki centralne obniżyły stopy procentowe, stosowana jest antykryzysowa, in-

terwencyjny polityka fiskalna, a poziom długu publicznego zwiększy się do poziomów podwyższonego ryzyka spadku wiarygodności finansowej i bezpieczeństwa systemu finansów publicznych oraz potencjalnego wystąpienia kryzysu finansowego. Po wygaśnięciu pandemii, w sytuacji niskiego wzrostu gospodarczego wspomniana antykryzysowa, interwencyjna polityka społeczno-gospodarcza, fiskalna i monetarna będzie musiała być prowadzona przez minimum kilka miesięcy, kilka kwartałów i być może w dłuższym okresie. Jednak po pewnym czasie, w sytuacji wychodzenia gospodarki z kryzysu, w tym znaczącej poprawy wzrostu gospodarczego wspomniana polityka winna być modyfikowana w taki sposób, aby stan finansów państwa uległ poprawie, i dług publiczny mógł być sukcesywnie zmniejszany aż do poziomu niskiego ryzyka potencjalnego zaistnienia kryzysu finansowego.

Ekonomicznie dogodniejszą, ponieważ bezpieczniejszą dla funkcjonowania państwa, sytuacją od zadłużenia systemu finansów państwa jest nadwyżka w systemie finansów państwa. Jednak od wielu lat przez większość cykli koniunkturalnych (w tym cykli politycznych, czy okresów funkcjonowania) budżety centralne i inne systemy finansów zamiast kreować nadwyżkę były zwykle obciążane dodatkowym długiem. Ta sytuacja w dużym stopniu zwiększyła skalę negatywnych skutków gospodarczych globalnego kryzysu finansowego 2008 r.⁹⁶. Większe zadłużenie systemu finansów państwa przekład się każdorazowo na mniejsze możliwości realizacji prorozwojowych inwestycji przez państwo. To także mniejsze możliwości realizacji programów antykryzysowych w ramach interwencyjnej polityki społeczno-gospodarczej celem szybkiego przywrócenia wzrostu gospodarczego, powstrzymania wzrostu realnego bezrobocia (w dużym stopniu nie wykazanego przez dane z urzędów pracy), ograniczenia spadku produkcji, dochodów i inwestycji. Z historii rozwoju gospodarczego świata wynika, że największe kryzysy finansowe i gospodarcze były głównymi czynnikami zmuszającymi do doskonalenia systemu bezpieczeństwa finansów publicznych państwa. Część krajów ma zapisane w Konstytucji bezpieczne, ostrożnościowe poziomy wskaźników zadłużenia. Jest to przede wszystkim relacja długu publicznego do PKB na poziomie 50%. Po globalnym kryzysie finansowym w 2008 r. część krajów dodało do swych regulacji prawnych tę kwestię i/lub zaczęło ją uwzględniać, a przez to wykazywać troskę o bezpieczny poziom zadłużenia systemu finansów państwa. W Unii Europejskiej te standardy bezpieczeństwa systemu finansów publicznych przyjęto jako standardowy, elementarny wskaźnik bezpieczeństwa finansów publicznych państwa. Istotnym elementem systemu bezpieczeństwa finansów publicznych państwa jest, oprócz centralnych finansów publicznych państwa, także poziom zadłużenia

96 *Synergia zastosowanej po 2008 roku antykryzysowej łagodnej polityki monetarnej Banku Rezerw Federalnych i Europejskiego Banku Centralnego* (w:) "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ekonomia i Zarządzanie", Wydział Nauk Historycznych i Społecznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, nr 1(3) 2018, s. 52-53.

jednostek samorządu terytorialnego i systemu ubezpieczeń społecznych (odpowiadającego za emerytury wypłacane obywatelom w ramach partycypacyjnego systemu emerytalnego opartego na społecznej wielopokoleniowej solidarności). Każdy z tych elementów, niezależnie od budżetu centralnego państwa, także powinien być zbilansowany, na bezpiecznym poziomie zadłużenia. Poza tym, po globalnym kryzysie finansowym 2008 r., w wielu krajach systemy finansów publicznych zostały wzmocnione, także poprzez inne instrumenty bezpieczeństwa finansowego jak np. zwiększenie rezerw systemu gwarantowania depozytów bankowych (w 100% do kwoty 100 tys. Euro w jednym banku komercyjnym – niezależnie od innych banków) w sytuacji upadłości banku. Poza tym w UE Europejski Bank Centralny utworzył dodatkowe fundusze stabilności finansowej jako zabezpieczenie przed kolejnymi kryzysami finansowymi, zaś banki centralne poszczególnych krajów zwiększyły swe rezerwy w złocie i innych aktywach. Poza tym system finansów publicznych państwa wieloaspektowo, np. poprzez bankowość centralną, jest powiązany komercyjnie funkcjonującym systemem finansowym, którego poziom bezpieczeństwa także wpływa na bezpieczeństwo systemu finansów państwa. Bezpieczeństwo podmiotów komercyjnie funkcjonującego systemu finansowego (tj. przede wszystkim banków komercyjnych) zależy głównie od rezerw celowych i innych zgromadzonych w bankach.

Skala dekonunktury na rynkach finansowych, po wybuchu epidemii koronawirusa, byłaby znacznie wyższa, gdyby rządy poszczególnych krajów nie uruchomiły interwencjonistycznych, antykryzysowych programów i instrumentów polityki społeczno-gospodarczej (w tym polityki monetarnej, fiskalnej, budżetowej, socjalnej itd.), określanych mianem tzw. "Tarczy Antykryzysowej". Jednak działania te należy rozpatrywać krótkoterminowo, ponieważ możliwości kontynuacji tych interwencjonistycznych, antykryzysowych programów i instrumentów polityki społeczno-gospodarczej zaczynają się wyczerpywać w związku z silnym wzrostem zadłużenia systemu finansów publicznych państwa. Poza tym, skala korelacji zachodzących między zastosowanymi antykryzysowymi programami i instrumentami polityki społeczno-gospodarczej a sytuacją koniunktury na rynkach kapitałowych, w tym giełdach papierów wartościowych, uzależniona jest od struktury kapitałowej i właścicielskiej w spółkach kapitałowych i akcyjnych, których papiery wartościowe, w tym akcje i obligacje korporacyjne, są wyceniane na giełdach papierów wartościowych. Jeżeli Skarb Państwa należy do grupy większych udziałowców w wielu spółkach akcyjnych, których papiery wartościowe są notowane na giełdach, to wówczas korelacje zachodzące między zastosowanymi antykryzysowymi programami i instrumentami polityki społeczno-gospodarczej a sytuacją koniunktury na rynkach kapitałowych mogą być silne. Na przykładzie danych giełdowych spółek Skarbu Państwa widoczny jest niski indeks wyceny. W związku z tym przywrócenie długotrwałej,

dobrej koniunktury na rynkach kapitałowych jest zdeterminowane realną poprawą sytuacji ekonomiczno-finansowej w podmiotach gospodarczych i w konsekwencji w całej gospodarce, w tym, przede wszystkim, w okresie kiedy zastosowane antykryzysowe programy i instrumenty polityki społeczno-gospodarczej (w tym tzw. „Tarcz Antykryzysowych”) przestaną działać, gdy w systemach finansów publicznych państwa wyczerpią się możliwości finansowe kontynuacji wspomnianego antykryzysowego interwencjonizmu państwowego. Natomiast, to czy pozytywnie oceniana przez polski rząd (w kontekście analiz porównawczych z innymi krajami) koniunktura gospodarcza utrzyma się w kolejnych miesiącach, gdy przestaną już działać tzw. „Tarcze Antykryzysowe”, nie będzie zależało głównie od skali finansowej (w zakresie środków finansowych uruchomionych z systemu finansów publicznych państwa), tylko zasadniczo od struktury zastosowanych antykryzysowych programów i instrumentów polityki społeczno-gospodarczej oraz ich realnego działania w zakresie aktywizacji przedsiębiorczości⁹⁷. W niektórych krajach, w ramach zastosowanych tzw. „Tarcz Antykryzysowych”, położono nacisk głównie na skalę finansową zapominając o tym, aby te programy i instrumenty antykryzysowe motywowały do poprawy rentowności, aktywizowały przedsiębiorczość i innowacyjność, wymuszały procesy restrukturyzacyjne, zwiększały zakres transformacji technologicznej i proekologicznej itd.⁹⁸. Poza tym w niektórych krajach już zauważono wysoki poziom nieprawidłowości w kwestii przyznawanych dotacji, z systemu finansów publicznych państwa, dla wielu podmiotów gospodarczych, które otrzymują bezzwrotne wsparcie, zwiększające dług publiczny państwa, bez ustanowienia żadnych instrumentów aktywizacji procesów restrukturyzacji gospodarki. W przedsiębiorstwach otrzymujących wspomniane wsparcie finansowe pojawia się wiele przypadków wyłudzenia środków pochodzących z systemu finansów państwa, czy nierzetelnego i nieetycznego działania. Jeżeli skala tego typu nieprawidłowości jest wysoka to wówczas występować może znaczne marnotrawstwo środków finansowych pochodzących z systemu finansów państwa. W takiej sytuacji efekt prorozwojowego i prokoniunkturalnego działania tzw. „Tarcz Antykryzysowych” w dłuższym terminie jest niewielki i zakończy się, gdy tylko możliwości finansowe budżetu państwa się wyczerpią. Wówczas powrót do dobrej koniunktury na rynkach kapitałowych,

97 D. Prokopowicz, *Znaczenie innowacyjności w sektorze przedsiębiorstw i efektywnym współdziałaniu z samorządami podstawą rozwoju gospodarczego w Polsce. The importance of innovation in the business sector and effective cooperation with local authorities to economic development in Poland* (w:) S. Gwoździwicz, B. Mydlowska (red.), *Prawne i społeczne problemy samorządu terytorialnego*, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości w Warszawie, Warszawa 2015, s. 253-254.

98 D. Prokopowicz, *Implementation of The Principles of Sustainable Economy development as a key element of Pro-ecological transformation of The Economy towards Green Economy and Circular Economy* (w:) "Czasopismo Międzynarodowe Nowa Ekonomia i Nauki Społeczne" – "International Journal of New Economics and Social Sciences" (IJONESS), Międzynarodowy Instytut Innowacji Nauka - Edukacja - Rozwój w Warszawie, nr 11 (1) 2020, s. 419-420.

w tym rynkach papierów wartościowych, w dłuższej perspektywie będzie bardzo ograniczony⁹⁹.

Należy zauważyć jednak, że bez tych dotacji znaczna część podmiotów gospodarczych zmuszona była by wstrzymać prowadzenie działalności gospodarczej w czasie kryzysu gospodarczego. Należy wskazać, że dotacje dla przedsiębiorców pozwoliły ograniczyć skalę spadku PKB i bezrobocia kosztem wzrostu zadłużenia systemu finansów państwa i kosztem wzrostu inflacji. Bezspornie pozostaje fakt, że tzw. „Tarcze Atykryzysowe” pochłonęły duże środki finansowe znacząco zwiększając poziom długu publicznego. W tej sytuacji należy zakładać, że jeśli narastanie pandemii spowoduje analogiczne lub większe spowolnienie wzrostu gospodarczego, to wówczas możliwości ożywiania procesów gospodarczych (w ramach interwencjonizmu państwowego, szeroko stosowanej polityki socjalnej, dotacji dla przedsiębiorstw, utrzymania miejsc pracy w firmach które ograniczyły produkcję itd.) będą już bardzo ograniczone. Równie ograniczone będą możliwości powstrzymania potencjalnego, przyszłego kryzysu gospodarczego. Ewentualnie, jedynym rozwiązaniem będzie kolejne złagodzenie polityki monetarnej, wprowadzenie do systemu finansów publicznych kolejnych, dodatkowych pieniędzy, co odbędzie się kosztem zwiększenia inflacji. Taki scenariusz pozwoli na zaktywizowanie wzrostu gospodarczego zaledwie na kilka miesięcy i to w bardzo ograniczonym zakresie – zarówno w czasie działania interwencjonistycznej polityki społeczno-gospodarczej, jak i w obszarze finansowym¹⁰⁰.

Podczas Międzynarodowego Forum nt. Inwestycji, które odbyło się w dniu 07.09.2020 r. premier polskiego rządu oświadczył, że luzowanie ilościowe pieniądza zwiększono w Polsce do 10% PKB (tzw. dodruk pieniądza). Należy w tym miejscu zauważyć, że zrealizowano to poprzez wprowadzanie do gospodarki dodatkowego pieniądza i wtórny skup wcześniej wyemitowanych, rolowanych emisji obligacji Skarbu Państwa, według formuły stosowanej na dużą skalę przez FED i EBC już od niemal 12 lat¹⁰¹. Według danych z 20.08.2020 r., na podstawie znowelizowanej Ustawy Budżetowej, deficyt budżetowy w Polsce w 2020 r. ma wynieść 109 mld zł, zamiast wcześniej planowanego zrównoważonego budżetu. Polska gospodarka skurczyła się w II kw. 2020 r. o 8,2%, co było największym spadkiem PKB w Polsce od czasu pomiarów. W porównaniu II kwartału 2020 r. do 2019 r. to na-

99 D. Prokopowicz, A. Dmowski, *Rynki finansowe*, Wydawnictwo Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o.o., Warszawa 2010, s. 57-58.

100 D. Prokopowicz, *Korelacja procesów doskonalenia instrumentów ostrożnościowych systemu finansowego i antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej w Polsce* (w:) "Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula. Vistula Scientific Quarterly", Akademia Finansów i Biznesu Vistula, nr 3 (45)/2015, lipiec – wrzesień 2015, s. 47-48.

101 D. Prokopowicz, *Synergy of post-2008 Anti-Crisis Policy of the Mild Monetary Policy of the Federal Reserve Bank and the European Central Bank* (w:) "International Journal of Small and Medium Enterprises and Business Sustainability", volume 4, No. 3, November 2019, Center for Industry, SME and Business Competition Study, Faculty of Economics, Trisakti University in Jakarta, Indonesia. University of Social Sciences, Warsaw, Poland, s. 94-95.

wet 9% spadku. Według Ministerstwa Finansów w 2021 r. dług publiczny wzrośnie do 65% PKB. W Europie średnia to nieco ponad 100%. Deficyt budżetowy w Polsce w 2020 r. wyniesie 82,3 mld zł, co ma stanowić 12% PKB, a w 2021 r. ok 6%.

Analogicznie do wcześniejszych, dużych kryzysów gospodarczych, w zależności od funkcjonującego modelu systemu finansów publicznych państwa, należy prognozować, że nastąpi większe lub mniejsze wzmocnienie poziomu bezpieczeństwa systemu finansowego. Ponieważ nie można wykluczyć powtarzania się podobnych kryzysów w przyszłości, system bezpieczeństwa finansów publicznych państwa powinien być wzmocniony o nowe instrumenty i nowe rozwiązania. Zastosowane obecnie tzw. „Tarcze Antykryzysowe” w ramach antykryzysowej, interwencjonistycznej polityki społeczno-gospodarczej są tylko działaniem tymczasowym i krótkoterminowym, co oznacza, że nie zapewnią bezpieczeństwa systemu finansów publicznych państwa w perspektywie długoterminowej, w kontekście kolejnych kryzysów gospodarczych, które zapewne się w przyszłości pojawią. Jeżeli w okresie jesienno-zimowym 2020/2021 r. epidemia koronawirusa będzie przybierać na sile może okazać się, że kontynuowanie obecnej, aktywnej, interwencjonistycznej polityki społeczno-gospodarczej, opartej na wysokobudżetowych programach pomocy publicznej przedsiębiorstwom (celem utrzymania miejsc pracy w firmach, celem przeciwdziałania wzrostowi bezrobocia i spadku popytu, konsumpcji, dochodów, wzrostu gospodarczego itd.) będzie niemożliwe. Wynika to ze stanu zadłużenia systemu finansów publicznych państwa oraz mniejszej presji politycznej niż w przedwyborczym I półroczu 2020 r.

W ramach działań zapobiegawczych istotne jest wykorzystanie „Big Data Analytics” do prowadzenia analiz zmian tempa wzrostu gospodarczego spowodowanego rozwojem epidemii koronawirusa oraz wpływu zastosowanych, interwencjonistycznych programów wsparcia przedsiębiorstw. Analiza dotyczyć może głównie weryfikacji korelacji określonych determinantów wzrostu gospodarczego, rozwoju epidemii koronawirusa i zastosowanych instrumentów antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej w kontekście funkcjonowania krajowej gospodarki (po odjęciu innych czynników wpływu na procesy gospodarcze, poza czynnikami bezpośrednio i pośrednio związanymi z epidemią koronawirusa). Dokonana analiza powinna być wieloczynnikowa, z zastosowaniem platform analitycznych Big Data Analytics¹⁰², której celem powinno być zdiagnozowanie skali spadku wzrostu gospodarczego i oszacowanie zakresu recesji. W związku z tym, że koronawirus kolejnych latach może powracać w nowych, zmutowanych odmianach, istotne są także następujące kwestie badawcze:

102 S. Gwoździewicz, D. Prokopowicz, *Rozwiązania technologiczne Big Data a znaczenie analiz biznesowych według formuły Business Intelligence* (w:) M. Oziębło (red.) *Zarządzanie - nowe perspektywy z udziałem e-technologii*, "Przedsiębiorczość i zarządzanie", tom XVIII, zeszyt 10, część II, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź - Warszawa 2017, s. 93-94.

- zastosowanie technologii „Big Data Analytics” w analityce predykcyjnej celem doskonalenia procesów predykcji potencjalnego rozwoju epidemii oraz doskonalenia systemów zarządzania kryzysowego,
- zastosowanie technologii „Big Data Analytics” wykorzystywanych do doskonalenia procesów predykcji różnego rodzaju zagrożeń, w tym klimatycznych, pandemicznych, sejsmicznych itd., które mogą być w określony sposób powiązane z kwestią gospodarki, wzrostu gospodarczego, rozwoju epidemii koronawirusa i innych czynników ryzyka,
- możliwości zastosowania technologii „Big Data Analytics” w analityce predykcyjnej celem doskonalenia systemów zarządzania kryzysowego w departamentach instytucji zajmujących się bezpieczeństwem publicznym (analiza zagrożeń, w tym klimatycznych, pandemicznych, sejsmicznych itd.),
- zastosowanie technologii „Big Data Analytics” jako dodatkowego instrumentu badawczego na potrzeby przeprowadzania analizy SWOT, której celem jest określenie specyfiki, charakteru i prognozowanych kierunków rozwoju gospodarczego, rozwoju pandemii koronawirusa, zastosowanych instrumentów antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej itd.

Efektem tych badań winno być doskonalenie procesów zarządzania ryzykiem. Zarządzanie ryzykiem pandemicznym to ważny temat w kontekście badań prowadzonych w zakresie problematyki dotyczącej pandemii. Do budowy systemu informacyjnego, niezbędnego do efektywnego prowadzenia procesu zarządzania ryzykiem pandemicznym, niezbędne jest zweryfikowanie i określenie determinantów możliwości zbudowania uniwersalnego tego typu systemu w ujęciu międzynarodowym (globalnym). W poszczególnych krajach rozwój epidemii koronawirusa zdeterminowany jest podobnymi, ale nie identycznymi determinantami. Zbudowanie uniwersalnego systemu zarządzania ryzykiem mogłoby być bardzo pomocne w odpowiedzi na następujące pytanie czy należy przyspieszyć, czy spowolnić proces znoszenia zastosowanych społecznych środków bezpieczeństwa epidemicznego i sanitarnego (np. noszenia maseczek ochronnych, ograniczenia poruszania się ludzi w miejscach publicznych, czasowego zamknięcia centów handlowych, sklepów, teatrów, kin, hoteli, restauracji, muzeów, parków miejskich, zakładów usługowych itd.)? W poszczególnych krajach proces ten przebiega w różnym tempie, bowiem różne są priorytety poszczególnych władz.

Jednocześnie w różnym stopniu są wykorzystywane, do procesów zarządzania kryzysowego, wyniki analiz predykcyjnych obrazujących przebieg kolejnych etapów rozwoju lub zmniejszania się skali epidemii koronawirusa. Niekiedy zdarza się, że wyniki analiz porównawczych interwencjonistycznych instrumentów antykryzysowej polityki społeczno-

gospodarczej pełni kluczową rolę w podejmowaniu decyzji. Niestety nie jest to częstym zjawiskiem. O tym, czy mogą być znoszone zastosowane instrumenty bezpieczeństwa epidemicznego i sanitarnego zależy zazwyczaj od wielu czynników. Wśród nich wymienić można: fazy rozwoju epidemii, skalę nowych zakażeń, liczbę zakażeń wykrywanych testami, skalę śmiertelności, spadku wzrostu gospodarczego, wpływu zastosowanych programów antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej i jej skuteczności w kwestii pobudzania koniunktury gospodarczej, wreszcie nagłośnienie zjawisk epidemicznych przez media i bieżącą sytuację polityczną itd. W każdym kraju struktura tych zróżnicowanych czynników wygląda odmiennie. Niemniej jednak, podjęcie decyzji w kwestii znoszenia zastosowanych instrumentów bezpieczeństwa epidemicznego i sanitarnego powinno być podejmowane przez władze w oparciu o przeprowadzane, gruntowne analizy predykcyjne z zastosowaniem analityki „Big Data Analytics” i innych zaawansowanych technologii przetwarzania dużych zbiorów danych (tj. technologii Przemysł 4.0.). Niestety, w niektórych krajach kluczową kwestią, oprócz przeprowadzanych gruntownych, wieloaspektowych analiz predykcyjnych, jest naśladowanie działań podjętych w innych państwach. Gdyby został zbudowany uniwersalny system zarządzania ryzykiem epidemicznym to wówczas podejmowanie decyzji w powyższych kwestiach byłoby bardzo ułatwione i obarczone znacznie niższym poziomem błędu. Jednak ze względu na wiele różnic w zakresie determinantów kształtujących rozwój i skutki epidemii w poszczególnych krajach, zbudowanie uniwersalnego i w pełni obiektywnego systemu zarządzania ryzykiem epidemicznym nie jest procesem łatwym, o ile w ogóle możliwe. Najpierw należy więc rozstrzygnąć czy tego typu systemy zarządzania ryzykiem epidemicznym powinny być budowane w skali krajowej, czy jednak w ujęciu uniwersalnym, tj. dla skali globalnej, z możliwością stosowania w różnych krajach, regionach, miastach, społecznościach. Poza tym, kluczową kwestią jest także zastosowanie analiz prognostycznych przeprowadzanych z wykorzystaniem Big Data Analytics¹⁰³. Poza tym analityka predykcyjna oparta na inteligentnym, wieloaspektowym przetwarzaniu dużych zbiorów danych może być pomocna w prognozowaniu kolejnych kryzysów klimatycznych, pandemicznych, gospodarczych, geologicznych, przyrodniczych i innych. Analityka oparta na wykorzystaniu technologii „Data Science” i/lub „Big Data Analytics” może być przydatna do prognozowania skutków rozwoju epidemii oraz wpływu zastosowanych interwencyjnych instrumentów antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej (w tym polityki budżetowej, fiskalnej, monetarnej itd.). Wśród celów analityki wymienić należy: zmniejszenie dekonunktury, zmniejszenie wzrostu

103 S. Gwoździewicz, D. Prokopowicz, *Rozwiązania technologiczne Big Data a znaczenie analiz biznesowych według formuły Business Intelligence* (w:) M. Oziębło (red.) *Zarządzanie - nowe perspektywy z udziałem e-technologii*, "Przedsiębiorczość i zarządzanie", tom XVIII, zeszyt 10, część II, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź - Warszawa 2017, s. 92-93.

bezrobocia, spadku dochodów, produkcji, konsumpcji i inwestycji, spadku tempa wzrostu gospodarczego itd. Poza tym, kolejną kluczową kwestią zarządzania ryzykiem epidemicznym, odnoszącym się do bieżącej rzeczywistości skali koronawirusa. Istotne w tym zakresie jest określenie skonkretyzowanych czynników brzegowych warunkujących przeprowadzanie obowiązkowych testów diagnozujących obecność koronawirusa oraz ewentualnych przeciwciał w organizmie osób podejrzanych, że mogą być zakażone. W poszczególnych krajach kwestia ta nie jest zaprojektowana identycznie. W związku z tym statystyki dotyczące liczby osób, u których zdiagnozowany zostaje koronawirus, osób przechodzących ciężko zakażenie i wpływu chorób współistniejących na objawy choroby Covid-19 i ewentualnych zgonów nie są w pełni porównywalne w skali międzynarodowej.

Kolejną inicjatywą winno stać się rozwijanie aktywnej, antykryzysowej, prorozwojowej polityki gospodarczej złożonej, między innymi, z polityki fiskalnej i polityki monetarnej. Wprowadzane inicjatywy mogą generować konflikt w zakresie wykorzystania waluty krajowej jako instrumentu aktywizacji procesów gospodarczych, kształtowania ilości pieniądza w gospodarce, presji inflacyjnej, kursu waluty krajowej, poziomu ryzyka płynności w finansach publicznych państwa, poziomu długu publicznego itd. Z drugiej strony, w kontekście ostatniego globalnego kryzysu finansowego w 2008 r.¹⁰⁴, oraz obecnej dekonstrukcji gospodarki wywołanej epidemią koronawirusa rządy w wielu krajach, a w szczególności w krajach rozwiniętych gospodarek, posiadających stabilną, silną walutę krajową, uznaną w skali międzynarodowej, prowadzą aktywną, antykryzysową, prorozwojową, interwencjonistyczną, w wielu aspektach keynsofską i monetarystyczną politykę gospodarczą. Wykorzystują przy tym jej poszczególne elementy do łagodzenia negatywnych gospodarczo skutków kryzysów gospodarczych i finansowych. Do tych instrumentów zalicza się między innymi stale modyfikowaną politykę fiskalną, aktywizującą wybrane rodzaje podmiotów gospodarczych oraz łagodną politykę monetarną dostarczającą do gospodarki kolejne pieniądze aktywizującego konsumpcję i inwestycje sektora publicznego i pośrednio także prywatnego. Podczas realizacji tych wspólnych celów makroekonomicznych mogą występować konflikty (realizacji celów częściowych) pomiędzy polityką fiskalną prowadzoną przez ministerstwa finansów i/lub skarbu a, polityką monetarną prowadzoną przez bank centralny więc te instytucje są zwykle konstytucyjnie, instytucjonalnie, formalnie rozdzielone i działają niezależnie. W praktyce jednak, prowadzona przez rząd jedna makroekonomiczna polityka społeczno-gospodarcza, w wielu krajach, polega na skoordynowanym działaniu tych instytucji w ramach realizacji wspólnych celów polegających na aktywizacji wzrostu gospodarczego i podejmowaniu dzia-

104 D. Prokopowicz, A. Dmowski, *Rynki finansowe*, Wydawnictwo Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o.o., Warszawa 2010, s. 315-317.

łań interwencjonistycznych, uruchamianiu procesów i instrumentów prorozwojowych i antykryzysowych. Oczywiście nie zawsze te skoordynowane działania prowadzone są idealnie, zdarza się popełniać błędy. Często błędy te prowadzą do kolejnych kryzysów finansowych i gospodarczych. Wówczas, gdy kolejne kryzysy się pojawiają, to ponownie przystępuje się do zrewidowania prowadzonych polityk gospodarczych, w tym polityk fiskalnych i monetarnych. Polityki są zmieniane, modyfikowane celem stworzenia nowych formuł interwencjonistycznych działań i instrumentów antykryzysowych i prorozwojowych. Często powstają formuły znane z przeszłości, tylko są one w nieco inny sposób skonstruowane lub inaczej nazwane. Często, modyfikacje te są skorelowane z bieżącą polityką określonej ekipy rządu w ramach kilkuletniej cykliczności. Wobec powyższego idealną sytuacją jest tworzenie takich rozwiązań w zakresie kształtowania polityki gospodarczej w tym fiskalnej i monetarnej, które nie będą prowadziły do zwiększenia ryzyka powstawania kolejnych kryzysów finansowych i gospodarczych. Jednak jeżeli doraźne, krótkoterminowe cele polityczne dominują nad celami długofalowego, ustabilizowanego, zrównoważonego rozwoju gospodarczego, to niestety często prowadzi to do kolejnego kilku lub kilkunastu lat do powstania kolejnego kryzysu gospodarczego i/lub finansowego. Wówczas ponownie bieżąca polityka gospodarcza jest rewidowana i modyfikowana, zrównoważonego a w ostatnich latach także proekologicznego rozwoju gospodarczego¹⁰⁵.

W aspekcie koncepcji i sposobów przezwyciężenia narastającego kryzysu warto także przyjrzeć się koncepcjom, które wydają się zgoła odmienne od aktualnie obowiązujących trendów ekonomicznych. Jedną z nich jest paradygmat Ekonomii Fizycznej, którego główne aksjomaty są kompatybilne z opracowaniami wielu autorów polskich i zagranicznych takich jak prof. W.J. Korab – Karpowicza w Traktacie polityczno - filozoficznym, czy też Wojciecha Gąbińskiego autora publikacji książkowej pt. *Ekonomia Przetrwania*. Jej zwolennicy twierdzą iż pozwoli ona uniknąć wielu błędów i fałszywych rozwiązań współczesnej teorii i praktyki pieniądza, z którymi mamy dziś do czynienia.

Założenia Ekonomii Fizycznej sprowadzają się do kilku głównych tez:

1. Zdolności dokonywania odkryć, posiadanej przez człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga Stwórcy, oraz umiejętności jej wykorzystania w aktywności gospodarczej,

105 D. Prokopowicz, *Implementation of The Principles of Sustainable Economy development as a key element of Pro-ecological transformation of The Economy towards Green Economy and Circular Economy* (w:) "Czasopismo Międzynarodowe Nowa Ekonomia i Nauki Społeczne" – "International Journal of New Economics and Social Sciences" (IJONESS), Międzynarodowy Instytut Innowacji Nauka - Edukacja - Rozwój w Warszawie, nr 11 (1) 2020, s. 445-446.

2. Imperatywu wzbogacania tzw. energii systemu (liczonej na 1 km² i jedno gospodarstwo domowe), będącego pochodną tzw. inwestycji infrastrukturalnych (budowa nowej generacji maszyn i urządzeń, nowe techniki i technologie),
3. Imperatywu posługiwania się w sposób usystematyzowany instrukcją kredytu produktywnego, nie generującego inflacji, ukierunkowanego na rozwój badań podstawowych, nauk stosowanych, nowej techniki i technologii,
4. Realizacji koncepcji państwa wg kanonów dobra wspólnego,
5. Eliminacji z procesów gospodarczych posługiwania się kapitałem finansowym (w warunkach rynków kapitałowych), tak jak innymi realnymi dobrami występującymi w obrocie gospodarczym (towary, usługi), a tym samym usuwanie zjawiska *contradictio In adiectio* (sprzeczność wewnętrzna) z procesów gospodarczych,
6. Zachowania instytucji banku narodowego i parametrów kształtujących koszt kredytu w wyłącznym zakresie kompetencyjnym rządu narodowego,
7. Kształtowania paradygmatu kulturowego, polegającego na podporządkowaniu funkcji kapitału finansowego potrzebom obsługi realizacji zadań zgłaszanych przez kapitał rzeczowy – przemysłowy i inny,
8. Eliminacji mechanizmów kształtujących tzw. ekonomię kasyna, kreującą nawis pustego pieniądza inflacyjnego, powstającego w obecnym światowym systemie finansowym w wyniku posługiwania się tzw. instrumentami finansowymi i agregatami monetarnymi (derywatywy i inne) – na rzecz realnej ekonomii – ekonomii fizycznej, służebnej wobec potrzeb społecznego rozwoju,
9. wyeliminowania systemowych przesłanek – destrukcyjnego działania na rynkach kapitałowych tzw. kapitału krótkoterminowego – spekulacyjnego,
10. Imperatywu zorganizowania systemu finansowego – według modelu Breton Woods z 1944 r. – stabilizującego kursy walut; na początek w obszarze państw Europy Wschodniej z udziałem Polski.

W ujęciu obowiązujących zasad panujących w ekonomii teoria ta wydaje się dość radykalna, aczkolwiek stanowi ciekawą alternatywę dla obecnie obowiązującego systemu gospodarczego.

1.4. Gospodarka obronna

Wpływ epidemii koronawirusa odcisnie swoje piętno również w sektorze gospodarki obronnej zarówno w skali makro, mezo, jak i mikro. W szczególności dotyczyć to będzie ta-

kich sektorów jak: służba zdrowia, przemysł farmaceutyczny, przemysł chemiczny, przemysł zbrojeniowy, jednostki naukowo-badawcze, rezerwy strategiczne oraz systemy kierowania. Dokonanie niezbędnych zmian leży w gestii państwa, samorządów terytorialnych i podmiotów gospodarczych, a wpływ na ich tempo mogą mieć określone zachowania społeczne. Poprawa stanu obecnego jest wskazana celem dostosowania do nowych wyzwań związanych z kształtowaniem bezpieczeństwa bakteriologicznego i sanitarno-epidemiologicznego kraju.

Gospodarki obronna wymaga permanentnych działań ulepszających. Epidemia koronawirusa dała w rzeczywistości namiastkę tego jak wyglądałaby wojna biologiczna i pozwoliła na sprawdzenie obecnych rozwiązań. Pandemia ukazała również słabe punkty naszego bezpieczeństwa sanitarno-epidemiologicznego. Specyfika wirusa SARS COVID-19, charakteryzującego się długim czasem inkubacji, brakiem skutecznych leków i szczepionek, spotęgowała narastanie i rozprzestrzenianie się epidemii. Choć na początku należało działać w trybie nagłym, to po przeszło 6 miesiącach walki z epidemią, zachodzi wystarczająca perspektywa do tego, aby dokonać analizy słabych punktów naszej gospodarki obronnej. W tym kontekście te niedomagania sprowadzają się m.in. do:

- śladowej, krajowej produkcji antybiotyków, wybranych szczepionek oraz substancji biomedycznych,
- niedostosowania - asortymentowego i ilościowego - rezerw strategicznych państwa do walki z pandemią,
- słabej koordynacji działań w zakresie przepływu informacji w systemie zarządzania kryzysowego, w szczególności Rządowego Centrum Bezpieczeństwa,
- obniżenia funkcjonowania Obrony Cywilnej kraju jako organizacji wspierającej społeczeństwo lokalne w okresie zagrożenia kryzysowego,
- niewydolności funkcjonalnej, kadrowej, sprzętowej służby zdrowia, przy dużym poświęceniu personelu medycznego w terenie.

2. Prognoza kryzysu w obszarze społecznym

Opracowali: prof. ucz. dr hab. Aleksandra Skrabacz i dr Tomasz Jarocki, dr Monika Lewińska-Krzak, dr Stefan Pastuszewski.

Mając na uwadze dotychczasowy przebieg pandemii koronawirusa w ujęciu globalnym, regionalnym i narodowym można stwierdzić, że wirus uderzył z niespotykaną w dziejach świata szybkością, siłą i rozległością, czemu sprzyja między innymi globalizacja, paraliżując życie społeczne, zawodowe i gospodarcze milionów ludzi i przedsiębiorstw praktycznie na wszystkich kontynentach.

Spółeczeństwo w początkowej fazie rozwoju choroby lekceważyło zagrożenie oraz zalecenia sanitarne, aby wraz z niekontrolowanym rozprzestrzenianiem się wirusa, uświadomić sobie, że zakażenie COVID-19 jest realne i groźne dla każdego. Wprowadzane stopniowo obostrzenia sanitarne i restrykcje za ich nieprzestrzeganie w większości grup społecznych spotkały się ze zrozumieniem, zwłaszcza wśród osób będących w grupie wysokiego ryzyka zarażenia się wirusem.

Kryzys wywołany epidemią koronawirusa spowodował w społeczeństwie poczucie dużego dyskomfortu psychicznego i negatywnych emocji. Mimo to, w wielu osobach stan izolacji społecznej wyzwolił empatię, chęć pomocy i poczucie solidarności z innymi. W dobie pandemii mamy do czynienia ze wspólnotą zagrożenia – realnego i urojonego. Solidarnościową reakcją na nie jest likwidacja zagrożenia i niwelowania jego skutków. Nic też dziwnego, że naukowcy z interdyscyplinarnego zespołu doradczego do spraw COVID-19 Polskiej Akademii Nauk, wydając zbiór kilkunastu zaleceń mających ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa, realizację tych zaleceń potraktowali jako czyn solidarnościowy. Napisali: „Jeśli w tej chwili powszechnie i solidarnie nie zmienimy naszego lekceważącego postępowania, to za miesiąc spotka nas tragedia całkowicie zablokowanego systemu opieki zdrowotnej. Już teraz wolne miejsca w szpitalach kończą się bardzo szybko. Grozi nam to, że w najbliższym czasie wielu ludzi pozbawionych pomocy umrze w domach lub nawet na ulicach”¹⁰⁶. Do tego typu czynów solidarnościowych trzeba zaliczyć: noszenie maseczek, ograniczenie aktywności poza domem – przede wszystkim przez seniorów, rygorystyczne podejście do restrykcji sanitarnych. W sytuacji pandemii najprostszym czynem solidarnościowym jest więc przestrzeganie zaleceń sanitarnych, nie mówiąc już o bezpośredniej pomocy osobom chorym i znajdującym się na kwarantannie. Ważnym jest też, choćby moralne, wsparcie pracowników służby zdrowia. Stąd też wielu ludzi zaangażowało się w liczne akcje społeczne i charytatyw-

¹⁰⁶ W. Głowacki, *Naukowcy: albo przestaniemy lekceważyć COVID, albo będzie paraliż służby zdrowia*, „Express Bydgoski” 2020, nr 239, s. 19.

ne, zarówno w świecie rzeczywistym, jak i wirtualnym, ujawniając tym samym duży potencjał obywatelski. Wśród zachowań prospołecznych warto wymienić takie jak wzajemna pomoc sąsiedzka, mająca na celu inkluzję społeczną grup o wysokim ryzyku zachorowań na COVID-19 (seniorzy, osoby niepełnosprawne), czy dostosowywanie się do zaleceń sanitarnych wynikających z panującego stanu epidemicznego.

Należy przypuszczać, że długofalowo stan takiego zaangażowania jednak nie utrzyma się, a udział społeczeństwa w pracach społecznych i charytatywnych wróci do swego zwyczajowego poziomu, co jest to spowodowane kilkoma czynnikami. Przede wszystkim istotą każdego stanu kryzysowego, który choć z początku jest bardzo przejmujący, to z czasem zostanie „oswojony”. Prawdopodobnie większość osób przyzwyczai się do nowych warunków, staną się one zwyczajną codziennością, a wobec tego osoby do tej pory angażujące się w dodatkowe, charytatywne zajęcia przestaną odczuwać taką konieczność i potrzebę. Kolejnym czynnikiem osłabiającym oddolne inicjatywy społeczne będą działania systemowe, podejmowane przez instytucje samorządowe i rządowe, czego przykładem jest dostępność maseczek, czy środków do dezynfekcji. Jedną z najszerszych akcji społecznych dotyczyła właśnie dostarczania (szycia) maseczek i środków do dezynfekcji. Po kilku miesiącach rynek oferuje taką ilość maseczek i środków do dezynfekcji, że każdy może zakupić dowolny i spory ich zapas. Wpływ na poziom aktywności społecznej miał również charakter pracy zawodowej, która ze względu na obostrzenia sanitarne, zmusiła pracowników do pozostania w domu i zagospodarowania nadmiaru wolnego czasu. Wystarczyło kilka miesięcy, aby większość firm i instytucji dostosowała swoje systemy i narzędzia pracy do funkcjonowania on-line, a to oznacza dla wielu osób powrót do w miarę normalnego trybu funkcjonowania, w którym w większym wymiarze jest wykonywana praca zdalna.

Zwiększyła się świadomość i częstotliwość zachowań higienicznych, co dotyczy przede wszystkim częstego mycia rąk i dezynfekowania przedmiotów codziennego użytku. W efekcie takiego postępowania znacząco spadła ilość osób chorych na tzw. choroby brudnych rąk. W perspektywie długookresowej pozostaje mieć nadzieję, że te zachowania będą stałym nawykiem społeczeństwa.

Zamknięcie przedszkoli i szkół oraz odwołanie imprez masowych wpłynęło na zmniejszenie się liczby osób chorych na szkarlatynę, ospę wietrzną, czy różyczkę. Tym samym covidowe obostrzenia ograniczyły nie tylko rozprzestrzenianie się wirusa, ale również innych chorób roznoszonych drogą kropelkową. Powrót do placówek edukacyjnych dzieci i młodzieży w rygorze sanitarnym rokuje nadzieję na dalsze ograniczenie rozprzestrzeniania się tych chorób.

Oprócz postaw prospołecznych, pojawiły się również zachowania świadczące o lekceważeniu nakazów i zakazów pandemicznych czy incydenty o zabarwieniu agresywnym w stosunku do innych członków danej społeczności. Przykładem takich zachowań mogą być wydarzenia w takich stolicach europejskich jak Berlin, Rzym czy Madryt, w których tysiące „covididiotów”¹⁰⁷, protestowało przeciwko ograniczeniom dotyczącym życia społecznego. Jak łatwo się domyśleć, znaczącą grupę wśród nich stanowili ludzie młodzi, często świeżo upieczeni abiturienti, którzy lekceważąc obowiązujące restrykcje oraz wysoką ilość zachorowań, domagali się odmrożenia życia publicznego i powrotu do stylu życia sprzed pandemii. Zachowania te mogą się nasilać wraz z przedłużaniem się w czasie obostrzeń pandemicznych, co może doprowadzić do masowych protestów społecznych, zwłaszcza w grupie ludzi młodych, podsycających swe niezadowolenie w mediach społecznościowych.

Okres jesienny sprzyja zachorowaniom na grypę, której początkowe objawy mogą być tożsame z zakażeniem koronawirusem. Tymczasem w ostatnich latach w Polsce można zaobserwować przyrost przeciwników szczepień, co skutkuje wzrostem liczby niezaszczepionych dzieci. Tymczasem paradoks obecnej sytuacji polega na tym, że większość społeczeństwa czeka na opracowanie szczepionki, która zapewni ochronę przed COVID-19, choć nie korzystało do tej pory z dostępnych szczepień przeciw grypie. Prawdopodobnie po ustaniu pandemii niekoniecznie zmniejszy się odsetek niezaszczepionych w Polsce dzieci, nie osłabną ruchy antyszczepionkowe i nie zwiększy się odsetek osób szczepiących się przeciwko grypie. Ponadto epidemia COVID-19 ograniczyła swobodny dostęp do opieki medycznej – bardzo trudno skorzystać z bezpośredniej pomocy lekarzy rodzinnych czy też wizyty u specjalisty. Może to przyczynić się do problemów ze zdiagnozowaniem chorób innych niż COVID-19 i ich właściwym leczeniem. U części społeczeństwa spowodowało to element strachu przed wystąpieniem nagłej sytuacji, która będzie wymagała pilnej pomocy medycznej i nie zostanie ona udzielona.

Izolacja społeczna, w tym brak możliwości korzystania z miejsc publicznych, zwłaszcza związanych z rekreacją, sportem i kulturą, a tym samym przymusowy pobyt w warunkach domowych przyczynił się do wzrostu konfliktów i problemów rodzinnych. Szczególnie wyraźnie widać to w rodzinach dysfunkcyjnych, które w normalnych warunkach funkcjonowały na pograniczu norm społecznych, a w sytuacji nadzwyczajnej kwestie te nabrzmiały. U części społeczeństwa, pomimo upływu kilku miesięcy od pojawiania się koronawirusa, nadal obserwuje się maksymalne ograniczenie kontaktów międzyludzkich, niechęć do wychodzenia na

107 Określenie użyte przez dziennikarzy relacjonujących przebieg protestów społecznych w miastach europejskich, <https://www.rp.pl/artukul/1433286-Choc-zakazen-wiecej-protesty-coraz-licniejsze.html> dostęp: 03.08.2020 r.

zewnątrz, co może skutkować pogłębiającą się izolacją i pojawieniem się stanów depresyjnych.

Zamrożenie życia publicznego oraz wybranych dziedzin gospodarki w kilkumiesięcznej perspektywie czasowej wpłynęło negatywnie na kondycję finansową gospodarstw domowych oraz zachwiało kondycją psychiczną ludzi, czego wyrazem był wzrost zachowań patologicznych, zwłaszcza w środowisku rodzinnym. Szczególnie trudna sytuacja zawodowa i materialna utrzymuje się w grupie pracowników niskokwalifikowanych, bez lub z małym doświadczeniem zawodowym, zatrudnianych bez umowy o pracę, co może prowadzić do wielu niekorzystnych skutków społeczno-ekonomicznych, polegających na pogłębianiu się rozwarstwienia społecznego oraz powiększającej się liczby osób żyjących na krawędzi minimum socjalnego i bytowego.

W okresie największych obostrzeń pandemicznych najbardziej ucierpieli pracownicy zaliczani do grup defaworyzowanych na rynku pracy, a więc ci o niskich kwalifikacjach zawodowych, długotrwale bezrobotni, zatrudnieni na umowach czasowych lub tzw. śmieciowych. I to właśnie wśród tych osób pojawiły się najczęściej problemy z brakiem środków finansowych na utrzymanie gospodarstwa domowego, wysoki poziom ryzyka socjalnego związanego z chorobą alkoholową, niepełnosprawnością czy niedostosowaniem społecznym oraz trudności w zaspokajaniu potrzeb bytowo-konsumpcyjnych rodziny. Stąd też w okresie postpandemicznym będą mieć oni większe problemy ze znalezieniem pracy, co jest związane zarówno z niską konkurencyjnością na rynku pracy, jak i ograniczoną podażą ofert zatrudnienia. Hamująco na ten proces może oddziaływać wzrost zatrudnienia w pracach sezonowych, ale jest to tylko chwilowe zatrzymanie tego trendu. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w wielu branżach, w których nastąpiło ograniczenie zatrudnienia, nie można przejść na pracę zdalną, ponieważ pewnych czynności zawodowych nie da się wykonywać pracując w trybie home office.

Obecny kryzys dotknął sfery realnej gospodarki w stopniu większym niż kryzys finansowy sprzed ponad dekady. Potwierdzeniem tej tezy może być amerykański rynek pracy, z którego w 2008 r. zniknęło 8,7 mln miejsc pracy. Tymczasem w okresie od 14 marca do 3 kwietnia tego roku aż 16,6 mln Amerykanów złożyło wnioski o zasiłek dla bezrobotnych, choć kryzys prawdopodobnie nie zbliża się jeszcze do końca.

Przyjęte rozwiązania antykryzysowe w sposób doraźny mogą pomóc przetrwać czas kryzysu, jednakże dla części gospodarstw domowych skutki COVID-19 mogą być zauważalne w dłuższej perspektywie czasowej. Wśród najistotniejszych zagrożeń wymienić należy: ubóstwo i biedę, wykluczenie zawodowe i społeczne, marginalizację potrzeb bytowych oraz

nadmierne korzystanie ze świadczeń społecznych, utrudniony dostęp do kredytu hipotecznego oraz kłopoty w spłacaniu zaciągniętych długów, a także odcięcie dostaw energii elektrycznej lub gazu w związku z nieuregulowaniem czynszu bądź bieżących rachunków, wzrost zachowań patologicznych, wynikających z uzależnień oraz zwiększenie się skali drobnej przestępczości.

Zapowiadane cięcia etatowe w administracji publicznej, zarówno w instytucjach rządowych, jak i samorządowych będą prowadziły bezpośrednio do:

- stopniowego zmniejszania zatrudnienia w urzędach i instytucjach publicznych wynikających w głównej mierze z rezygnacji zatrudnionych (odejście na emeryturę, zwolnienie z pracy) bez uzupełniania wakatów w drodze zatrudnienia nowych pracowników (przesuwanie pracowników między stanowiskami, rozkładanie obowiązków między dotychczas pracujących);

- polityki płacowej zorientowanej na oszczędności budżetowe, czego konsekwencją będzie ograniczenie zakresu podwyżek w urzędach administracji samorządowej oraz podległych im jednostkach.

Pośredni wpływ będzie wynikał ze zmniejszenia wpływów do budżetu, bądź z oszczędności budżetowych, choćby nawet w zakresie usług świadczonych na rzecz danej społeczności lokalnej. Mogą nastąpić na przykład ograniczenia w zakresie usług komunikacyjnych świadczonych przez podmioty zewnętrzne, jak również inwestycji oraz podniesienia kosztów usług komunalnych, np. cen biletów na komunikację publiczną.

Określając skutki COVID-19 dla rynku pracy w Polsce w perspektywie długoterminowej, trzeba mieć na uwadze fakt, że w dużym stopniu zależeć będzie ona od szybkości powrotu gospodarki na ścieżkę wzrostu i tempa rozwoju gospodarczego. Perspektywy funkcjonowania rynku pracy zależą od wielu czynników, jedynie pośrednio mających związek z wystąpieniem pandemii. Wymienić w tym kontekście należy:

- sytuację gospodarczą w branżach świadczących bezpośrednio usługi dla ludności, które zawiesiły bądź znacznie ograniczyły działalność w okresie „lockdownu” i w dalszym ciągu borykają się z ograniczeniami prawnymi bądź mniejszym (niż miało to miejsce przed wystąpieniem pandemii) popytem na ich usługi;

- cykliczność występującą w gospodarce i pojawiającą się od dłuższego czasu symptomy osłabienia tempa wzrostu gospodarczego, które w naturalny sposób skorygowałyby poziom zatrudnienia;

- politykę państwa w zakresie finansów publicznych oraz pomocy publicznej dla przedsiębiorstw;

- procedury stosowane przy zatrudnianiu pracowników spoza UE (bariery administracyjne i nadmierna biurokracja mogą spowodować, że pracownicy zagraniczni będą wybierać inne państwa jako docelowe – co niekorzystnie wpłynie na zatrudnienie w części sektorów gospodarczych).

Czynnikiem łagodzącym potencjalny wzrost bezrobocia jest pogarszająca się sytuacja demograficzna i zmniejszający się strumień wchodzących na rynek pracy w stosunku do liczby osób wychodzących z rynku pracy na skutek osiągnięcia wieku emerytalnego. Z drugiej strony w ramach rządowego programu „Lot do domu” tysiące Polaków wróciło z emigracji zarobkowej, nie zawsze mając perspektywę podjęcia pracy w kraju macierzystym oraz powrotu do kraju emigracji.

Zauważalne zmiany zaszły w funkcjonowaniu środowiska medialnego, które prawdopodobnie będą rzutowały także na przyszłe zachowania społeczne. W sytuacji odcięcia od kontaktów społecznych i co za tym idzie informacji pozyskiwanych poprzez tradycyjne kontakty międzyludzkie, zwiększyła się oglądalność telewizji, słuchalność radia oraz przede wszystkim częstotliwość korzystania z Internetu i platform streamingowych, takich jak Netflix, HBO czy You Tube. Okres pandemii bardzo mocno uwydatnił przy tym problem tzw. szumu informacyjnego, zakłóceń medialnych oraz dezinformacji. Choć mówiono o tym od dawna, dopiero sytuacja kryzysowa ukazała, że niesprawdzone lub wręcz fałszywe informacje, mogą istotnie wpłynąć na zachowania społeczne, a w efekcie zagrażać bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Celowe byłoby zatem promowanie takich mediów i dziennikarzy, którzy byliby rzetelni i wiarygodni, a podawane przez nich wiadomości zweryfikowane pod względem prawdziwości, obiektywizmu i autentyczności.

Wraz z upływem czasu w atmosferze pandemii wykształci się jeszcze większa specjalizacja mediów i szczegółowy podział ich funkcji i ról. Stacje telewizyjne i radiowe oraz portale internetowe staną się tematyczne i wyspecjalizowane, a te o szerokim spektrum tematów – prawdopodobnie stracą na znaczeniu. Kwestia ta dotyczy nie tylko poruszanych w mediach zagadnień i tematów, ale wręcz tożsamości politycznej, ideologicznej, światopoglądowej i wyznaniowej. Tendencja do „stronniczości” i jasnego „określenia się” wśród mediów (szczególnie tych o dużych zasięgach i kapitałach) jest widoczna i w Polsce, i na całym świecie, np. w USA na współczesne dziennikarstwo używa się wprost określenia „brand journalism”, dla odróżnienia od dawnego „nieokreślonego” dziennikarstwa, które zajmowało się – w miarę możliwości obiektywnym – opisywaniem i rozpowszechnianiem wiadomości. Idąc

dalej, można zaryzykować hipotezę, że poszczególne stacje medialne, portale internetowe czy tytuły prasowe staną się bezpośrednimi narzędziami walki politycznej, światopoglądowej, ideologicznej i wyznaniowej – co będzie skorelowane z wolą ich odbiorców.

Kryzys wywołał istotne przyspieszenie i rozwój umiejętności cyfrowych Polaków w zakresie korzystania z internetowych mediów, szczególnie w tych grupach społecznych, które dotąd opierały się wpływowi nowoczesnych środków łączności. Jednocześnie zaś skokowo zmalała sprzedaż (i czytelnictwo) wydawnictw papierowych. Można zatem sądzić, że skoro został wykonany już tak duży postęp, to będzie on odtąd jeszcze bardziej dynamiczny: nastąpi nieuchronny rozwój nowoczesnych mediów masowych, społecznościowych, aplikacji internetowych, komunikatorów i video-czatów, natomiast papierowe wydania tytułów prasowych staną pod znakiem zapytania.

Okres pandemii znacząco wpłynął na stan i przebieg edukacji realizowanej na wszystkich poziomach nauczania. W czasie zamknięcia szkół (od marca do czerwca 2020 r. (w części placówek) środowisko edukacyjne zmuszone zostało do prowadzenia procesu nauczania w trybie zdalnym, co przyczyniło się do głębokich zmian w podejściu nauczycieli, uczniów i rodziców to takiego sposobu nauczania i uczenia się. Pandemia zweryfikowała bowiem kompetencje cyfrowe nauczycieli i uczniów, oraz stopień przygotowania szkół do funkcjonowania w sytuacji kryzysowej. Obnażyła również poziom wyposażenia informatycznego placówek oświatowych, zwłaszcza dostępność sprzętu komputerowego i multimedialnego. W perspektywie długoterminowej doświadczenia płynące z nauczania zdalnego, doposażenie szkół w sprzęt multimedialny oraz przyspieszony kurs posługiwania się platformami edukacyjnymi może przynieść pozytywne nastawienie do modelu szkoły cyfrowej, ukierunkowanej na kształcenie kreatywności uczniów z wykorzystaniem multimedialnych metod nauczania. Warto jednak pamiętać, aby w tym procesie nie zagubić tak ważnego aspektu oddziaływań edukacyjnych, jakim jest wychowania młodego pokolenia, co najczęściej jest realizowane mimo wszystko w bezpośrednich relacjach interpersonalnych.

Nowy rok szkolny ponad 98% szkół rozpoczęła w trybie stacjonarnym, z zachowaniem reżimu sanitarnego oraz zasad higieny, polegających przede wszystkim na częstym myciu i dezynfekcji rąk, noszeniu maseczek oraz zachowaniu dystansu społecznego przez zmniejszenie liczby uczniów w klasie i ograniczeniu wzajemnych kontaktów w czasie przerw. Każda placówka oświatowa jest również przygotowana na przejście na naukę zdalną w sytuacji, gdyby wśród uczniów i personelu wykryto przypadek zakażenia wirusem. Decyzję o zawieszeniu zajęć podejmuje dyrektor szkoły po uzyskaniu zgody organu prowadzącego i pozytywnej opinii państwowego powiatowego inspektora sanitarnego. Zasada ta sprawia pewne utrudnienia w praktyce, ponieważ zgodna na zamknięcie placówki wydawana jest już

po fakcie wykrycia zakażenia, a to może doprowadzić do rozszerzenia się ilości osób zakażonych w krótkim czasie. Stąd wskazane byłoby pozostawienie decyzji o zamknięciu szkoły w rękach dyrektorów szkół, co znacząco skróciłoby procedurę, a tym samym pozwoliłoby na bieżące reagowania na zaistniałą sytuację. To dyrektorzy szkół powinni również podejmować decyzję o przejściu na system mieszany (część uczniów uczy się stacjonarnie, a część zdalnie) lub edukację zdalną dla całej szkoły, w zależności od zagrożenia epidemicznego na danym terenie, a nie tylko w sytuacji wykrycia zakażenia na terenie placówki. Ponadto minister edukacji, po konsultacji z Głównym Inspektorem Sanitarnym i ministrem zdrowia, może zdecydować o zawieszeniu zajęć stacjonarnych na większym obszarze, np. w jednym lub kilku województwach lub nawet

Pandemia koronawirusa uwypukliła problemy kadrowe w placówkach oświaty. Decyzja o nauczaniu w trybie stacjonarnym w roku szkolnym 2020/21 wymusiła zwłaszcza na nauczycielach w starszym wieku decyzję o przejściu na emeryturę lub ubieganie się o świadczenia kompensacyjne (przedemerytalne). Jak podaje Związek Nauczycielstwa Polskiego prawie 6 tys. osób skorzystało z takich możliwości, a dodatkowo ponad 3500 nauczycieli wzięło urlopy zdrowotne. Decyzje te podyktowane były po pierwsze obawą o zdrowie, po drugie możliwością przejścia w każdej chwili na nauczanie zdalne, z którym nauczyciele o długim stażu pracy nie zawsze dawali sobie radę. Ponadto, warto dodać, że w sytuacji gdy szkoła boryka się z wakacjami, część nauczycieli pracowała w więcej niż jednej placówce, tym samym zwiększając prawdopodobieństwo zakażenia siebie i innych koronawirusem. Czynniki te mogą dodatkowo destabilizować płynność i stabilność procesu nauczania w bieżącym roku szkolnym.

Działania w sektorze kultury i sztuki w okresie pandemii przeniosły się do świata wirtualnego, na co wpływ miał „lockdown” tych instytucji, a następnie, po odmrożeniu życia kulturalnego, znaczne ograniczenia w ilości osób biorących udział bezpośrednio w wydarzeniach kulturalnych (połowa miejsc na widowni pusta, przy zajmowanym co drugim siedzeniu). Aby złagodzić skutki kryzysu została znowelizowana ustawa o kinematografii, zmieniająca definicję dzieła filmowego, które może mieć premierę on-line. Ma to umożliwić otrzymanie dotacji z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej również produkcjom audiowizualnym, które nie będą miały premier kinowych, a z uwagi na sytuację przeniosą się na platformy cyfrowe. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego uruchomiło również program rządowy „+Kultura w sieci+”, którego celem jest finansowe wsparcie realizacji projektów upowszechniających dorobek kultury i zwiększających obecność kultury w życiu społecznym, których odbiór następuje przez narzędzia on-line. Wszystkie te inicjatywy zaowocowały zwiększonym zainteresowaniem dostępem on-line do kultury, czego przykładem może być

strona internetowa Luwru, którą w okresie przed-pandemicznym oglądało 40.tys. osób dziennie, a w trakcie izolacji społecznej uzyskała zainteresowanie dziesięciokrotnie większe. Trend ten może się utrzymać w dłuższym przedziale czasowym, ze względu na bezpieczeństwo personalne, łatwość w dotarciu do zbiorów oraz bezkosztowy sposób zwiedzania. Niemniej należy również dodać, że w sieci pojawiło się też wiele słabej jakości produkcji, co może prowadzić do pauperyzacji społeczeństwa i dominacji kultury niskiej w wielu kręgach społecznych.

Instytucje kultury, zarówno publiczne, jak i społeczne i prywatne, powinny mieć świadomość, że ich kondycja finansowa będzie zależna od kondycji gospodarczej w danym kraju – zarówno instytucji będących dla nich organami założycielskimi, jak i sponsorów oraz odbiorców indywidualnych. Szacuje się, że w wyniku kryzysu ok 30% placówek muzealnych może się nie otworzyć z powodu braku środków finansowych na dalszą działalność. Dotyczy to zwłaszcza małych, prywatnych, położonych na uboczu instytucji, które zostaną pozbawione sponsoringu i filantropii. Również wpływy z zakupu biletów wstępu mogą nie uratować budżetu danej placówki, ponieważ ludzi nie będzie stać finansowo na uczęszczanie do tego typu instytucji. W sytuacji placówek publicznych władze samorządowe lub rządowe mogą ciąć ich koszty funkcjonowania, ograniczając wydatki na nowe inwestycje kulturalne, łącząc podmioty lub wprowadzając różne zmiany programowe. Tym samym problemy instytucji kultury oraz co-operatorów będą rozciągać się na kolejne sezony artystyczne.

Wejście w kolejny etap funkcjonowania w okresie pandemii koronawirusa wymusza na placówkach kulturalnych, muzealnych, bibliotekach i innych podmiotach z tego sektora przygotowania scenariusza działania kryzysowego w obliczu licznych niewiadomych, dotyczących okresu jego trwania, liczby odwiedzających, wpływów ze sprzedaży biletów, stanu dotacji oraz kondycji gospodarki. Stąd też instytucje sektora kultury i sztuki planując swą działalność w kolejnych sezonach powinny wziąć pod uwagę następujące uwarunkowania: długoterminowe ograniczenie, a nawet wstrzymanie ruchu turystycznego z obawy o bezpieczeństwo użytkowników i pracowników, zwiększenie udziału w wydarzeniach kulturalnych w formie on-line, redefinicję misji i celu działania placówek kulturalnych przez założycieli i organizatorów, spadek dochodów społeczeństwa i ograniczania wydatków na świadczenia kulturalne, długofalowe zahamowanie udziału w życiu kulturalnym zorganizowanych grup szkolnych dzieci i młodzieży, -załamanie się systemu współpracy osób i instytucji działających bezpośrednio i pośrednio na rzecz kultury i przełożenie rozpoczęcia nowych projektów na czas post-pandemiczny, czyli bliżej nieokreślony.

3. Prognoza kryzysu w obszarze politycznym

Opracowali: dr Rafał Kołodziejczyk i prof. naucz. dr hab. Paweł Soroka, dr Jolanta Cichosz.

W szczytowym, pierwszym okresie kryzysu wywołanego przez koronawirusa (marzec – maj 2020 r.), jak stwierdziliśmy w diagnostycznej części naszego Raportu, polskie partie polityczne nie zachowywały się w sposób adekwatny do zaistniałej sytuacji. Nie podjęły żadnych działań mających na celu współdziałania ponad podziałami w obszarze powstałego zagrożenia i przeciwdziałania zbliżającemu się nieuchronnie kryzysowi gospodarczemu. Brak współpracy utrudniał rządowi podejmowanie działań mających na celu walkę z pandemią. Sytuacja taka występowała zarówno na szczeblu centralnym jak i na obszarze działania samorządów.

Analizując aktualną sytuację polityczną w Polsce, można przypuszczać, że podczas kolejnych miesięcy epidemii nie ulegnie ona zmianie. Nie wyciągnięto wystarczających wniosków z początku pandemii i nie zawarto stosownych układów, czy porozumień mających poprawić sytuację wewnętrzną w kraju podczas przedłużającej się walki z epidemią koronawirusa i postępującego kryzysu gospodarczego.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja walki z epidemią w Unii Europejskiej. Różne państwa wspierają się, wspólnie konsultują swoje kampanie i podejmują globalne działania mające na celu zwalczanie pandemii i jej skutków. Powstające systemy bezpieczeństwa są spójne, a front walki z wirusem skoordynowany. Poszczególne kraje wzajemnie udzielają sobie pomocy w różnych obszarach, co przyczynia się do ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa oraz kryzysu gospodarczego.

Wyciągając wnioski z dotychczasowych działań, można przypuszczać, że dalsza współpraca będzie równie owocna i finalnie wpłynie na przyspieszenie momentu, w którym walka z pandemią zostanie zakończona.

Dużą rolę w walce z epidemią odgrywają działania podejmowane w „cyberprzestrzeni”. Rola komunikacyjna i informacyjna była i nadal jest bardzo ważna dla społeczeństwa, na które nałożone są obostrzenia. Wiele zadań, które dotychczas było wykonywanych stacjonarnie, obecnie wykonuje się zdalnie – w sieci. Dotyczy to zarówno pracowników wykonujących swoją pracę w domu, ale również uczniów, czy studentów, którzy często są zmuszeni przez zaistniałą sytuację do podejmowania nauki z domu. Ważną rolę odgrywa obecnie możliwość zdalnej komunikacji w służbie zdrowia, która pozwala na prowadzenie teleporad, wideokon-sultacji czy diagnozowania zdalnego oraz przesyłania wyników i recept na odległość.

Sytuacja ta w najbliższym czasie nie ulegnie zmianie i wiele elementów naszego życia przejdzie do sieci. Można przypuszczać, że po pandemii, stopień używania Internetu w ra-

mach codziennego funkcjonowania się zmniejszy, ale zapewne pozostanie na poziomie o wiele wyższym niż przed wybuchem pandemii.

W istniejącej sytuacji, kiedy coraz bardziej widoczne są skutki kryzysu gospodarczego, w znacznym stopniu wywołanego pandemią koronawirusa znaczenia będą nabierać będą relacje między kryzysem ekonomicznym a politycznym i ukazane ich następstwa dla systemów politycznych państw ogarniętych kryzysami. Problem jest tym bardziej ważny, iż obecnie rozgrywające się wydarzenia i procesy – jak wiele na to wskazuje – są zapowiedzią tego, co nastąpi w najbliższych miesiącach i latach. Zważywszy na to, że obecny globalny kryzys, który w tym momencie jest przede wszystkim kryzysem finansowo-gospodarczym i zdrowotnym – rozwijać się będzie w sposób pełzający i może mieć charakter strukturalny oraz systemowy. Poza tym nie można wykluczyć, iż kolejne fale tego kryzysu dotkną Polskę w znacznie większym stopniu aniżeli kryzys, która nastąpił po upadku banku Lehman Brothers w listopadzie 2008 r., kiedy to Polska stosunkowo dobrze sobie z nim poradziła¹⁰⁸.

W perspektywie długofalowej przezwycięzenie kryzysu wymaga aktywności polityków współpracujących z reprezentacjami społeczeństwa i ekspertami oraz rozwiązań przede wszystkim o charakterze politycznym. Taki scenariusz jest szczególnie pożądanym w naszym kraju, gdzie wskutek wieloletniej rywalizacji między dwoma dominującymi blokami politycznymi, polskie społeczeństwo jest coraz mocniej podzielone, a podział ten przebiega nawet poprzez rodziny. W tej sytuacji pojawia się potrzeba mediatora akceptowanego przez obie strony konfliktu. W Polsce w latach 1980-1981, w okresie stanu wojennego, a zwłaszcza w okresie poprzedzającym zwołanie „okrągłego stołu” rolę taką spełniał kościół katolicki. W obecnym czasie, szczególnie po wystąpieniu protestów przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. w sprawie zaostrenia przepisów aborcyjnych, kościół nie jest już w stanie spełniać takiej roli. Być może w sytuacji pogłębienia się kryzysu, taki mediator się pojawi - na przykład w postaci charyzmatycznego przywódcy potrafiącego działać ponad podziałami, budzącego powszechne zaufanie, co jest mało prawdopodobne. Inna możliwość to wyłonienie mediatorów będących autorytetami społecznymi, reprezentujących każdą ze stron i mających akceptację obu stron.

Poprzedni globalny kryzys finansowo-gospodarczy z 2008 r. stopniowo przekształcił się w kryzys społeczno-polityczny. Widać to było zwłaszcza na przykładzie sytuacji w Grecji i we Włoszech, czy Hiszpanii, gdzie wyraźnie widoczne były związki między kryzysem gospodarczym a społeczno-politycznym. W Hiszpanii kryzys doprowadził do zmiany ekipy rządzącej i zaczynał zagrażać spójności państwa, czego przejawem były bunty regionów auto-

108 P. Soroka (red. naukowa), Wstęp Pawła Soroki, Kryzysy gospodarcze i polityczne a ewolucja systemów politycznych, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2013, s. 7.

nomicznych, w szczególności Katalonii – przeciwko oszczędnościom i cięciom wydatków narzuconych przez rząd centralny. Na fali obecnego kryzysu możliwe jest wystąpienie w wielu krajach nowych ruchów społecznych, kontestujących obecny system ekonomiczno-polityczny lub domagających się jego zmiany. Po wystąpieniu kryzysu w 2008 r. w niektórych krajach europejskich, zwłaszcza we Włoszech, urosły w siłę radykalne ugrupowania polityczne o charakterze populistycznym, demonstrujące rosnący eurosceptycyzm¹⁰⁹. Tendencje te mogą się nasilić w następstwie obecnego kryzysu spowodowanego pandemią koronawirusa.

Wywołane poprzednim kryzysem z 2008 r. turbulencje w strefie Euro doprowadziły do zmiany w funkcjonowaniu samej Unii Europejskiej. Polegały one, z jednej strony, na rosnącym wpływie na podejmowane decyzje największych i najsilniejszych państw członkowskich, zwłaszcza Niemiec i Francji, przy jednoczesnym zmniejszeniu roli instytucji i organów wspólnotowych, takich jak Komisja Europejska. Z drugiej strony, kręgi eurokratów, będące pod wpływem sfer finansowych i Europejskiego Banku Centralnego, wspierane przez niektórych liberalnych intelektualistów i ekspertów, od momentu wybuchu kryzysu w 2008 r. coraz śmielej proponują rozwiązania o charakterze federacyjnym, mające prowadzić do przekształcenia UE we wspólnotę polityczną i odebrania dużego zakresu kompetencji państwom członkowskim¹¹⁰. Jest prawdopodobne, że te dążenia nasilią się w sytuacji wystąpienia pełnych konsekwencji gospodarczych kryzysu wywołanego pandemią koronawirusa.

Poza tym, na fali obecnego kryzysu możliwe jest wystąpienie w wielu krajach nowych ruchów społecznych, kontestujących obecny system ekonomiczno-polityczny lub domagających się głębokich zmian i jego reformy. Po wystąpieniu kryzysu w 2008 r. w Stanach Zjednoczonych powstał ruch społeczny „Occupy Wall Street” dążący do zwalczania rosnących nierówności społecznych, a w niektórych krajach europejskich, zwłaszcza we Włoszech, urosły w siłę radykalne ugrupowania polityczne o charakterze populistycznym, demonstrujące m.in. rosnący eurosceptycyzm. W 2018 r. początkowo we Francji, a następnie również w Belgii, Holandii i Portugalii powstał spontaniczny, masowy i niesformalizowany ruch społeczny nazywany „Ruchem żółtych kamizelek”¹¹¹. Protesty były skierowane przeciwko rosną-

109 P. Soroka (red. naukowa), Wstęp Pawła Soroki, Kryzysy gospodarcze i polityczne a ewolucja systemów politycznych, oprac. cit., s. 8.

110 Por. J. Habermas, P. Bofinger, J. Nida Rumelin, *Habermas: uratujemy Europę*, „Gazeta Wyborcza”, 18-19 sierpnia 2012 r. Zob. też. W. Sadurski, *Europa daleka od demokracji*, „Gazeta Wyborcza”, 25-26 sierpnia 2012 r.

111 A. Czarnacka: *Macronowskie tanie państwo okazało się bardzo drogie. O co chodzi protestującym w Paryżu*, <https://oko.press/macronowskie-tanie-panstwo-okazalo-sie-bardzo-drogie-o-co-chodzi-protestujacym-w-paryzu/>, dostęp: 15.10.2020 r. *We Francji protestuje uboższa część społeczeństwa. Akcja „żółtych kamizelek” rozlewa się na Belgię*, <https://forsal.pl/artykuly/1361628,we-francji-protestuje-ubozsza-czesc-spoleczenstwa-akcja-zoltych-kamizelek-rozlewa-sie-na-belgie.html>, dostęp: 15.10.2020 r. *„Żółte kamizelki” w Portugalii. Policja rozbija protesty*, <https://wiadomosci.radiozet.pl/Swiat/Portugalia-protesty-zoltych-kamizelek--Starcia-z-policja-radiozet.pl>, dostęp: 15.10.2020 r.

cym kosztem życia, zwiększaniu obciążeń podatkowych na pracujących obywateli oraz elitom politycznym. W Polsce wyrazem tego zjawiska był oparty o część związków zawodowych „Ruch Oburzonych”, który jednak okazał się efemerydą. Tendencje te mogą się jednak nasilić w następstwie obecnego kryzysu gospodarczego pogłębionego pandemią.

Mając na uwadze, iż ewentualne pogłębienie się kryzysu w Stanach Zjednoczonych – kraju szczególnie dotkniętego pandemią koronawirusa – będzie miało swoje przełożenie na kontynencie północno-amerykańskim nie jest wykluczone, że z powodu powiązań handlowych i systemów finansowych może również spowodować kolejną falę kryzysu gospodarczego oraz wywołać zmiany społeczno-polityczne w Europie. Uwzględniając również duże zależności finansowo-gospodarcze oraz zakres wymiany handlowej pomiędzy USA a Chinami należy z dużym prawdopodobieństwem zakładać wystąpienie kryzysu gospodarczego i politycznego w państwie Środka.

Mimo że każdy kryzys jest inny, inna jest bezpośrednia przyczyna, zasięg i przebieg, to jednak – jak pokazuje historia – kryzysy gospodarcze i polityczne zapoczątkowują często głębokie zmiany w systemach politycznych państw, do których w nich dochodzi. Są bowiem oznaką, iż istniejący w nich ustrój gospodarczy i wyrastający z niego system polityczny, przestają być funkcjonalne i efektywne, a przede wszystkim nie zapewniają zaspokojenia potrzeb i aspiracji społeczeństwa.

W pierwszej, wstępnej fazie kryzysu ekonomicznego zazwyczaj artykułowane są postulaty zmian o charakterze ekonomicznym i społecznym. Równoległe lub wkrótce – w kolejnej fazie kryzysu – pojawiają się hasła i postulaty o charakterze politycznym. Nierozwiązany w porę kryzys gospodarczy podważa stabilność systemu politycznego. W jego trakcie prędzej, czy później pojawia się „dążenie do takiej modyfikacji systemu, która pozwoliłaby mu skutecznie działać w obliczu aktualnych problemów”¹¹².

Reakcje władz poszczególnych państw na wybuch kryzysu mogą być różne, zwłaszcza na etapie, gdy pojawiają się jego konsekwencje ekonomiczno-społeczne, a w następstwie tego rośnie niezadowolenie społeczne wyrażane w formie protestów. Reakcje te mogą przybierać formy represyjne lub prowadzić do dialogu z reprezentacją protestujących, połączonego z próbą wspólnego poszukiwania rozwiązań. Jeśli odpowiedzią na narastający kryzys nie będą reformy, a towarzyszyć temu będą niespełnione a wcześniej pobudzone aspiracje, to może on doprowadzić nawet do rewolucji. Może do niej dojść w wyniku instytucjonalnego blokowania

112 B. Michalak, *Kryzys jako warunek zmiany politycznej*, w: W. Wojdyło (red.), *Kryzysy i sposoby i ich przewyższania w myśli politycznej XX wieku*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2004, s.10.

„modernizacji”¹¹³. Zarzewiem rewolucji nie musi bowiem być pogłębiająca się nędza, lecz poczucie „relatywnej deprivacji”, czyli rozdziew między ludzkim oczekiwaniami a ich rzeczywistą sytuacją. Przebieg rewolucji zależy zarówno od zachowań i sposobów postępowania buntujących się społeczeństw, jak i panującej władzy. Dlatego rewolucje mogą mieć przebieg pokojowy lub dokonywać się przy użyciu przemocy. W tym drugim przypadku mogą doprowadzić nawet do wojny domowej – z takim scenariuszem mamy do czynienia w Syrii, gdzie na kryzys społeczno-polityczny i ekonomiczny nałożyły się konflikty na tle religijnym. Następstwem zwycięskiej rewolucji zazwyczaj są głębokie zmiany systemowe o charakterze ustrojowym i całkowita wymiana elit.

Możliwy jest także inny scenariusz polegający na wprowadzeniu rozwiązań o charakterze autorytarnym, co może skutkować odejściem od demokracji, przynajmniej na jakiś czas. Tak stało się podczas wielkiej depresji w latach 1929-1933, na podłożu której w Niemczech doszli do władzy naziści. W sytuacji głębokiego kryzysu ekonomicznego taki wariant jest bardziej możliwy aniżeli rewolucja, kiedy to zmęczone kryzysem i obawiające się jego pogłębienia społeczeństwo może dać przyzwolenie na „ucieczkę od wolności”. Pod uwagę należy wziąć jeszcze jeden wariant rozwoju kryzysu: brak remedium i koncepcji jego rozwiązania, a jednocześnie blokowanie się sił – z jednej strony dążących do zmian i z drugiej konserwujących stary niesprawny system – konsekwencją tego może być „gnicie” przeżytego i nieefektywnego systemu prowadzące do daleko idącej degradacji lub nawet upadku państw objętych kryzysem, bez perspektywy jego przezwyciężenia i zbudowania nowego lepszego systemu¹¹⁴. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia u schyłku Związku Radzieckiego, zwłaszcza w ostatnich latach panowania Leonida Breżniewa.

Po przeprowadzonej analizie, można stwierdzić, że w obliczu kryzysu wywołanego przez koronawirusa, polskie partie polityczne nie potrafiły we właściwy sposób zareagować na sytuację jaka wystąpiła. Wewnętrzne waśnie i konflikty wzięły górę nad wyszukiwaniem wspólnych rozwiązań i podjęciem współpracy w obliczu zagrożenia.

Najlepszą rekomendacją w obliczu zaistniałej sytuacji, byłoby zawieszenie konfliktów międzypartyjnych i wspólne przeciwdziałania sytuacji, w której znalazła się Polska. Wystarczy popatrzeć na inne kraje, gdzie w obliczu panującego zagrożenia partie zawiesiły spory, „zjednoczyły się” i wspólnie walczą z pandemią. Niestety wszystko wskazuje na to, że nawet

113 Por. M. Malia, *Lokomotywy historii. Zwroty w dziejach i kształtowanie nowoczesnego świata*, Wydawnictwo naukowe PWN Warszawa 2008, s. 320.

114 P. Soroka (red. naukowa), Wstęp Pawła Soroki, *Kryzysy gospodarcze i polityczne a ewolucja systemów politycznych*, oprac. cit., s. 10.

w obliczu gwałtownego wzrostu zachorowań¹¹⁵, w Polsce nie ma szans na wypracowanie kompromisu pomiędzy partią rządzącą z partiami opozycyjnymi.

Skutecznej walce z drugą falą pandemii koronawirusa nie sprzyja również kształtujący się i rosnący w siłę ruch „Antycovidowców”, którzy są przeciwni polityce prowadzonej przez rząd w zakresie zmagania z wirusem i podczas organizowanych marszów i protestów podważają istnienie pandemii.

W innych obszarach podjęte działania się sprawdziły, należy kontynuować rozpoczęte kampanie zapobiegawcze rozprzestrzenianiu się koronawirusa i możliwie jak najwięcej czynności wykonywać zdalnie za pomocą sieci. Przede wszystkim należy czynić wszystko w celu zminimalizowania negatywnych gospodarczych skutków drugiej fali pandemii.

Podczas pandemii COVID-19 ważniejsze niż kiedykolwiek staje się zabezpieczenie inteligentnej infrastruktury przed cyberzagrożeniami. Dystans społeczny zmienił bowiem codzienne nawyki obywateli, a czynności związane z pracą, edukacją, opieką zdrowotną i dobrostanem odbywa się głównie w domu. Jednak dla wielu użytkowników, korzystających z inteligentnych urządzeń, konfigurowanie zabezpieczeń stało się wyzwaniem (m.in. zabezpieczanie sieci, monitorowanie anomalii w sieci, identyfikowanie złośliwego zachowania, w tym inżynierii społecznej i prób phishingu czy też przegląd konfiguracji bezpieczeństwa IoT)¹¹⁶. Zgodnie z wynikami badań istnieje konieczność ponownego zdefiniowania ścieżek edukacyjnych i szkoleniowych, aby zapewnić bardziej ujednolicony standard wiedzy i umiejętności w zakresie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, pozwalający na zrozumienie ewolucji cyberbezpieczeństwa (m.in. w aspektach technicznych, politycznych, społecznych, prawnych i etycznych) czy też wejścia na rynek pracy, uwzględniając przy tym rekomendacje *European Union Agency For Cybersecurity (ENISA)*¹¹⁷. Biorąc pod uwagę wspomniane kwestie zapewnienie cyberbezpieczeństwa państwa i jego obywateli wymaga wprowadzenia systemowych wdrożeń w krajowych systemach edukacji (np. poprzez nauczanie mulidyscyplinarne) czy też inicjatyw skierowanych bezpośrednio do pracodawców w zakresie inwestowania w kapitał ludzki w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. Brak specjalistów w branży cyberbezpieczeństwa będzie powodować nie tylko nieobsadzenie wielu wakatów, ale i opóźnienie lub brak podjęcia działań, niemożność konkutowania podmiotów na wirtualnym obszarze czy też przejęcie strategicznych danych, wpływając na poważne utrudnienia dla różnych podmiotów.

115 *Kolejny rekord zakażeń koronawirusem. Ponad 8 tys. nowych przypadków, ponad 90 zmarłych*, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/koronawirus-w-polsce-nowe-dane-ministerstwa-zdrowia-15102020/7mq9tb5,79cfc278>, dostęp: 15.10.2020 r.

116 *Securing smart infrastructure during the COVID-19 pandemic*, <https://www.enisa.europa.eu/news/enisa-news/securing-smart-infrastructure-in-covid-19-pandemic>.

117 T. De Zan, F. Di Franco, *The certification of cybersecurity degrees and ENISA's Higher Education Database*, Cybersecurity Skills Development in UE, December 2019.

4. Prognoza kryzysu w obszarze geopolitycznym

Opracowali: dr Piotr L. Wilczyński i dr Natalia Adamczyk, prof. dr hab. Mirosław Matyja.

Niniejsza prognoza ma na celu rozwiązać kwestie i zagadnienia wskazane przez ekspertów- autorów raportu, jego części geopolitycznej, umieszczone w części diagnostycznej. Poruszone kwestie były różnie związane z obecnym kryzysem. Niekiedy problematyka wynikała z wydarzeń zaistniałych już wcześniej, przed wprowadzeniem stanu pandemii przez WHO. Niemniej jednak wszystkie wydarzenia zbiegły się w czasie tworząc obecne okoliczności, które mogą mieć wpływ na sytuację geopolityczną Polski i świata.

Warto przypomnieć, że środowisko badaczy geopolityki, w tym związane z Polskim Towarzystwem Geopolitycznym, w odróżnieniu od niektórych innych grup społecznych i naukowych, uważa tzw. pandemię raczej za pewną formę wojny bioinformacyjnej, a nie rzeczywiste zagrożenie epidemiczne, nie o takiej skali, o jakiej się powszechnie mówi. W tym szerszym kontekście formułowano pytania zadawane ekspertom, a na podstawie odpowiedzi na nie opracowano kompilację scenariuszy zawartych w tej prognozie.

Pierwszym zagadnieniem z zakresu geopolityki, jakim były poświęcone rozważania było to, **jak zmieni się międzynarodowy układ sił** po przejściu kryzysu? Szczególnie brano pod uwagę rolę wielkich mocarstw w grze o hegemonię światową. Odpowiedzi były różne. Wariant najbardziej optymistyczny w przesłanych odpowiedziach zakładał brak większych zmian w układzie sił, jednak wielu ekspertów uzależniało to od tego, kto wygra wybory w USA. Zatem wiele wskazuje na to, że dojdzie do stopniowego osłabiania Stanów Zjednoczonych względem Chin i z czasem dojdzie do tego, że Chiny zostaną nowym hegemonem, ale bez większych konfliktów¹¹⁸. Niezależnie od tego zmieni się prawdopodobnie działanie systemu światowego. Pandemia może posłużyć do dalszego wprowadzania rozwiązań o charakterze autorytarnym. Radykalne programy antykryzysowe mogą dotknąć, jak działo się to często w przeszłości, najsłabsze grupy społeczne. Ograniczenie praw obywatelskich oraz sto-

118 M. Orłowski, *Globalna szachownica po pandemii (cz. I)*, <https://ppg.ibngr.pl/pomorski-przeglad-gospodarczy/globalna-szachownica-po-pandemii-cz-i>, dostęp: 14.08.2020 r.

sowanie elektronicznego nadzoru może stać się normą w wielu krajach świata, bowiem tylko dzięki temu system międzynarodowy będzie mógł wymusić dalsze swe funkcjonowanie w niezmiennych ramach. Z drugiej strony, w wariacie pesymistycznym, wyżej opisane zacieśnianie systemu również ma miejsce. W nim też bieżąca wojna bioinformacyjna będzie się pogłębiać. Scenariusz ten nie tylko doprowadzi do umocnienia Chin, ale także Rosji, oraz nawet – w scenariuszu najbardziej pesymistycznym - do całkowitego upadku Unii Europejskiej. Zwiększająca się niestabilność, nieprzewidywalność i niepewność w stosunkach międzynarodowych, sprawią, że pojawią się nowe konflikty o charakterze gospodarczym, społecznym i również militarnym. Tendencje izolacjonistyczne w miejsce globalizacji będą działać na korzyść państw autorytarnych w umacnianiu potęgi. Stany Zjednoczone targane kryzysem, nawet w wymiarze militarnym, już nie będą mogły ewentualnie wesprzeć sojuszników, więc ich wiarygodność będzie spadać, a rosnąca konkurencja Chin sprawi, że przejmą one dominację nad Europą i Afryką¹¹⁹. Najbardziej realny jednak wydaje się scenariusz podobnych wydarzeń, jednak dużo powolniejszych i stopniowych. Osłabienie UE już następuje, a towarzyszy temu ekspansja gospodarcza Chin w Europie. USA mogą wycofać się z Europy i skoncentrować się na konfrontacji z Chinami i Iranem – odpowiednio na Pacyfiku, jak i na Bliskim Wschodzie. Kryzys pokazał również, że szybki ratunek dla społeczeństwa i gospodarki oczekiwany jest w pierwszej linii ze strony państwa, a nie od ociężałej i zbiurokratyzowanej Unii Europejskiej. Wreszcie COVID-19 pokazał, że odradza się świadomość narodowa w Europie¹²⁰. Osłabienie USA i Europy oznacza wzrost potęgi Chin, ale także Rosji¹²¹.

Rywalizacja USA-Chiny może przybrać po kryzysie, lub w jego wyniku różny przebieg. **Jak będzie przebiegać dalsza rywalizacja USA vs Chiny** stanowiło kolejną kwestię do badań. Optymistyczne głosy zakładają, że przerodzi się ona w pogłębiającą się wojnę handlową. Waszyngton stara się nadrobić stracony czas w rywalizacji sprawdzonym podejściem, a mianowicie mobilizacją sektora prywatnego z udziałem publicznych funduszy. W jej ramach finansowane są nie tylko badania naukowe, ale też rozbudowa mocy produkcyjnych. Swoje zasoby mobilizują również Chiny, gdzie do prac nad szczepionką ruszyły sektor prywatny, firmy państwowe, a nawet wojsko. Wszystko by wzmocnić konkurencyjność swoich gospodarek. Niestety, trzeba także brać pod uwagę wariant pesymistyczny, gdzie konfrontację handlową poprą groźby militarne i eskalacja konfliktów zastępczych oraz walki bioinforma-

119 M. Miłosz, *Czas myśliwych*, <https://edgp.gazetaprawna.pl/e-wydanie/57232,27-marca-2020/70345,Dziennik-Gazeta-Prawna/717156,Czas-mysliwych.html>, dostęp: 05.09.2020 r.

120 M. Matyja, *Jaka przyszłość czeka Europę? Czy koronawirus zmieni układ sił?*, <http://www.prokapitalizm.pl/jaka-przyszlosc-czeka-europe-czy-koronawirus-zmieni-uklad-sil/>, dostęp: 07.09.2020 r.

121 T. Otlowski, *Geopolityka pandemii*, <https://pulaski.pl/pulaski-policy-paper-t-otlowski-geopolityka-pandemii/>, dostęp: 10.08.2020 r.

cyjnej¹²². Ze względu na potencjał nuklearny obu mocarstw rywalizacja nie przyjmie jednak formy wojny konwencjonalnej. Trwać będzie jednak zacięta wojna poniżej progu otwartego konfliktu z wykorzystaniem cyberprzestrzeni, organizacji międzynarodowych, korporacji, grup lobbingowych i niepaństwowych podmiotów politycznych. Wzrost zbrojeń również będzie tego konsekwencją, jak w czasach tzw. Zimnej Wojny. Najbardziej prawdopodobnie jednak dalsza rywalizacja będzie przebiegać jak dotychczas, choć zależy to jeszcze od wyniku wyborów prezydenckich w USA. Relacje wzajemne będą mimo wszystko zaostrzone¹²³. Do tego niemal pewne jest, że wypróbowane techniki manipulacji politycznej w czasie kryzysu, będą coraz bardziej doskonalone w tej rywalizacji, jak i w stosunkach z innymi państwami¹²⁴. Nowy wirus stał się kolejną kością niezgody i przyczyną eskalacji napięć we wzajemnych stosunkach. USA są w tej chwili krajem najbardziej dotkniętym przez pandemię w kwestii obrotów handlowych, podczas gdy chińska gospodarka po kryzysie z początku roku praktycznie odzyskała już prawie pełny potencjał, co zapewne zwiększy jej szanse w wojnie handlowej.

Drugą rywalizacją, istotną z polskiego punktu widzenia, jest ta, którą możemy uznać za toczącą się na naszym własnym terenie. **Jak przebiegać będzie dalsza rywalizacja Rosja-NATO?** I jak dotknie to nasze państwo po kryzysie? Kryzys i rosnąca potęga Chin może w optymistycznym wariacie przynieść zwiększenie współpracy, na przykład nowy układ dotyczący redukcji zbrojeń nuklearnych, ewentualnie poziom rywalizacji utrzyma się na obecnym poziomie, głównie skupiając się na prowokacjach w sferze politycznej i incydentach przygranicznych. Dyplomaci i wojskowi Sojuszu mówią, że Rosja w ostatnim czasie próbuje wykorzystać kryzys i testuje reakcje NATO. Sekretarz Generalny NATO podkreślił, że mimo pandemii zdolności obronne NATO nie zostały zmniejszone. Niestety, głosy pesymistyczne jednak wśród geopolityków przeważają, mówiące o wejściu już teraz w etap wojny cybernetycznej i wyścigu zbrojeń. Militaryzacja wzajemnych relacji oznaczać dla społeczeństwa będzie większe koszty utrzymania wojska i zwiększenie wydatków budżetowych¹²⁵. Głośno artykułowane deklaracje Rosji o możliwości podjęcia „adekwatnych kroków” w odpowiedzi na umacnianie potencjału obronnego państw NATO, nagłaśnianie ćwiczeń wojskowych, prze-

122 M. Siudak, *Koronawirus – pandemia, eksperyment czy nowoczesna wojna?*, <https://geopolityka.net/michal-siudak-koronawirus-pandemia-eksperyment-czy-nowoczesna-wojna/>, dostęp: 10.09.2020 r.

123 D. Wnukowski, M. Wąsiński, *Zaostrzenie polityki USA wobec Chin w czasie pandemii COVID-19*, https://www.pism.pl/publikacje/Zaostrzenie_polityki_USA_wobec_Chin_w_czasie_pandemii_COVID19_, dostęp: 16.08.2020 r.

124 M. Kania, *Trwa festiwal kłamstw i insynuacji. Chińczycy i Amerykanie desperacko szukają winnego pandemii*, <https://spidersweb.pl/plus/2020/05/spidersweb-pl-plus-chiny-wojna-ameryka-propaganda-pandemia>, dostęp: 09.07.2020 r.

125 D. Majchrzak, P. L. Wilczyński, J. Żołnierkiewicz, *Lekcja pokonywania trudności*, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/32051?t=Lekcja-pokonywania-trudnosci>, dostęp: 05.09.2020 r.

prowadzanie na rozkaz prezydenta Rosji, niezapowiedzianych sprawdzianów w siłach zbrojnych, czy też opublikowanie strategii nuklearnej mają jeden cel – chodzi o wywarcie presji i skłonienie Zachodu do nawiązania dialogu politycznego z Moskwą w sytuacji zagrożenia ze strony Chin. Jednym z głównych celów rosyjskiej polityki zagranicznej jest wykorzystanie tej sytuacji by odzyskać na większą skalę rolę ośrodka, który ma brać realny udział w zarządzaniu bezpieczeństwem w Europie. Ten cel Rosjanie będą realizować w najbliższym czasie.

Jakie skutki przyniesie nastąpienie przetarasowań w układach sojuszniczych po kryzysie? Czy w ogóle sojusze się pozmieniają, to jest pewne. Dotychczas w historii nie było kryzysu bez zmian w stosunkach międzynarodowych. Pozytywne jest to, iż NATO jest ośrodkiem rozległej i rosnącej sieci powiązań partnerskich jako największy układ sojuszniczy na świecie, który obecnie obejmuje 30 państw. Dzięki strategicznej koordynacji wkładów do jego zbiorowego potencjału, NATO może pomnażać siły i w rezultacie zapewnić każdemu z państw członkowskich pełen pakiet obrony, w zamian za jego wkład¹²⁶. Niemniej jeśli państwa NATO, a zwłaszcza Niemcy, Turcja i USA uznają, iż ich strategiczne cele narodowe są ważniejsze wobec zobowiązań wynikających z członkostwa w sojuszu, to przyszłość NATO rysuje się dość ponuro, a jego miejsce mogą zająć bilateralne umowy sojusznicze z USA lub z innymi partnerami.

Kolejnym zagadnieniem zdefiniowanym jako podlegającym zmianom w części diagnostycznej raportu było to, **jak działać będą takie instytucje typu Światowej Organizacji Zdrowia - WHO, po wystąpieniu USA, wykorzystywane jako narzędzie chińskiej wojny bioinformacyjnej?** Eksperci za najbardziej optymistyczny wariant przyjmują podjęcie i realizację planu reorganizacji WHO i innych organizacji w celu zabezpieczenia ich przed wpływami lobbystycznymi. WHO nadal będą mogły wtedy wspierać swoją wiedzę ekspercką i funduszami bez ingerencji organizacji pozarządowych finansujących i wpływających przez to na organizacje rządowe. Scenariusz pesymistyczny jednak zakłada, że nie będzie większych zmian i organizacje międzynarodowe pozostaną pod wpływem grup interesów, nie tylko chińskich. Staną się one narzędziem wpływu i realizacji interesów narodowych państw i NGO, które będą najwięcej w nie inwestować, a cele do których zostały stworzone pozostaną jedynie fasadą¹²⁷. Uznany za najbardziej realny scenariusz jest bliski pesymistycznemu. Pomimo pewnych zmian personalnych w takich organizacjach przechodzących problemy związane z wpływami lobbystycznymi, jak WHO, organizacje międzynarodowe będą w przy-

126 F. Melese, *Kryzys finansowy: podobny w skutkach do ataku terrorystycznego?*, <https://www.nato.int/docu/review/pl/articles/2009/07/06/kryzys-finansowy-podobny-w-skutkach-do-ataku-terrorystycznego/index.html>, dostęp: 15.08.2020 r.

127 H. Brands, *Wpływy Chin sięgają daleko poza WHO. Trwa walka o globalne przywództwo i ustalenie zasad*, <https://forsal.pl/artykuly/1468046,wpływy-chin-siegaja-daleko-pozza-who-trwa-walka-o-globalne-przywodztwo-i-ustalanie-zasad-opinia.html>, dostęp: 04.08.2020 r.

szłości wpływały na system społeczno-gospodarczy państw realizując interesy mocarstw i międzynarodowych grup lobbujących¹²⁸.

W związku z powyższym zagadnieniem, związanym ze wzrostem roli organizacji pozarządowych, powstało również pytanie **jaka będzie przyszłość państw demokratycznych, które wprowadziły autorytarne obostrzenia przeciwko „pandemii”?** Optymistycznie można zakładać, że po odwołaniu stanu pandemii wprowadzone obostrzenia w większości zostaną zniesione. Restrykcje wprowadzone na czas pandemii Koronawirusa przez poszczególne rządy wzmacniają autorytarny trend w wielu krajach, stawiając na pierwszym miejscu zasadę bezpieczeństwa nad wolnością osób. Ograniczenia mobilności, wolnego rynku, praw obywatelskich nie spotkały się z silnym sprzeciwem społecznym w Europie. Zdecydowana większość mieszkańców Starego Kontynentu, pomimo organizowania gdzieniedzie protestów przeciwko restrykcjom, np. w Niemczech, poparła działania narodowych rządów, licząc na ich odwołanie po kryzysie¹²⁹. Jednak zwraca się także uwagę na negatywne konsekwencje kryzysu i pogłębienie tendencji autorytarnych, wykorzystujących narzędzia walki bioinformatycznej do zwiększania władzy i realizacji interesów politycznych. Na fali strachu przed wirusem władza będzie w tym scenariuszu przyszłości wprowadzać kolejne obostrzenia, które mocno ograniczą prawa obywateli i zostaną przyjęte jako standard i konieczność przez samych obywateli na własną niekorzyść, dzięki działaniu skutecznej propagandy¹³⁰. W czasach pandemii rządy i media przedstawiały, jako konieczne podejmowanie zdecydowanych i scentralizowanych kroków. Państwa przyjęły zatem coś na kształt ustaw o stanie wyjątkowym, aby skutecznie walczyć z Koronawirusem i móc wprowadzić konieczne ograniczenia, w tym poruszania się, czy ochrony ludzi poprzez obowiązkowe czynności. W dłuższej perspektywie istnieje zagrożenie, że wolność i prawa człowieka zostaną osłabione przez te działania. Za najbardziej realne eksperci uznali brak zmian w sytuacji obecnej, czyli trwanie obostrzeń korzystnych dla rządów w pewnej formie, zwłaszcza tych umożliwiających większą kontrolę społeczną¹³¹.

128 G. Pleyers, *The Pandemic is a battlefield. Social movements in the COVID-19 lockdown*, [https://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/17448689.2020.1794398?casa_token=V1adnOYxthEAAAAA%3ADsNAYxsrTB7ru64laOCKXtVMOCvte15fdhxhbfRQtGCbEm9gFqkT2X8dNKdCQ13hsN9xfSVhzcw&](https://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/17448689.2020.1794398?casa_token=V1adnOYxthEAAAAA%3ADsNAYxsrTB7ru64laOCKXtVMOCvte15fdhxhbfRQtGCbEm9gFqkT2X8dNKdCQ13hsN9xfSVhzcw&,), dostęp: 10.08.2020 r.

129 P. Buras, *Pandemia koronawirusa zagrozi zasadom leżącym u podstaw Unii Europejskiej?*, <https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/opinion/schengen-unia-europejska-koronawirus-covid19-polska-wegry-autokratyzm-demokracja/>, dostęp: 16.09.2020 r.

130 M. Jałoszewski, *Koronawirus w Polsce ograniczy na zawsze nasze prawa?*, <https://archiwumosiatsynskiego.pl/wpis-w-debacie/koronawirus-w-polsce-ograniczy-na-zawsze-nasze-prawa-analiza-okolo-press-ustawa-pis-to-prawny-populizm/>, dostęp 14.10.2020 r.

131 M. Walkowski, *Niepewna przyszłość świata*, <https://uniwersyteckie.pl/nauka/prof-maciej-walkowski-niepewna-przyszlosc-swiata>, dostęp 12.09.2020 r.

Ważną kwestią jest odpowiedź na pytanie, **na kogo spadnie wina i odpowiedzialność za kryzys?** Realnie i najbliższej prawdy byłoby wtedy, gdy spadłyby one na Chiny i WHO oraz organizacje ją wspierające. Jednak USA i D. Trump przegrywają obecnie wojnę handlową, a historia pisana jest przez zwycięzców, dlatego wariant optymistyczny jest mało prawdopodobny. Z drugiej strony, w wariacie pesymistycznym, przerzucanie się winą i odpowiedzialnością może trwać w nieskończoność. Realnie jednak winnego trudno będzie znaleźć w dobie zaawansowanych technik politycznej mistyfikacji i manipulacji mediami. Dlatego odpowiedzialność za niwelację skutków kryzysu spadnie na rządy państw, co skończy się dymisjami różnych członków rządów, jak w Polsce – dymisją ministra zdrowia.

Badacze podjęli również kwestię rosnącej w wyniku kryzysu kontroli życia społecznego. Bardzo interesujące jest **jaki będzie efekt rosnącej kontroli Internetu oraz sieci mediów społecznościowych oraz wprowadzania narzędzi propagandy i wojny informacyjnej?** Nawet w optymistycznych wizjach, niestety, sytuacja związana z Koronawirusem może być wykorzystywana do agresji informacyjnej poprzez podważanie zaufania społecznego do instytucji państwowych i większej kontroli obywateli¹³². Społeczeństwa, które są zagrożone przez prawdziwe lub wymyślone zagrożenia, zmęczone przestrzeganiem koniecznych ostrzeżeń, w których nagle pojawiło się wysokie bezrobocie i które z czasu dobrobytu nagle muszą przejść w czas zaciskania pasa są bezcennym materiałem, gdzie można realizować rozmaite polityczne i ideologiczne interesy, wykorzystując zaognione i zradykalizowane opinie społeczne. Narodowe kryzysy są okazją do obserwacji społeczeństw, ale również są przestrzenią aktywności obcych służb specjalnych. Bez wątpliwości, eksperci będąc w tym zgodni, uważają, że rywalizacja polityczna, zarówno w skali międzynarodowo-ideologicznej, jak i wewnątrz państwowej przeniesie się do sfery cyberprzestrzeni. Społeczeństwa będą musiały mierzyć się z falą dezinformacji¹³³. Destrukcyjne działania informacyjne obcych służb będą w Polsce powodować obniżenie zaufania do administracji państwowej, ale także obniżenie wiarygodności instytucji kluczowych dla bezpieczeństwa polskiego państwa: wojska i policji. Dodatkowo pogorszeniu mogą ulec wewnątrzpaństwowe relacje międzyludzkie, co obniży stabilność i rozpocznie proces rozkładu więzi społecznych w państwie.

Kolejnym problemem zdiagnozowanym wcześniej było to, **jak kryzys wpłynie na rolę ONZ na świecie?** W wizjach najbardziej optymistycznych, możliwością jest wzrost tej roli, z obecnej – słabnącej. ONZ ma narzędzia do tego by pełnić rolę wspierającą proces odbudo-

132 A. Sadowski, *Koronawirus – kryzys epidemiologiczny czy informacyjny?*, <https://defence24.pl/koronawirus--kryzys-epidemiologiczny-czy-informacyjny/>, dostęp 10.08.2020 r.

133 I. Albrycht, *Cyfrowa zimna wojna*, <https://www.forbes.pl/opinie/cyfrowa-rywalizacja-miedzy-usa-a-chinami-komentarz-instytutu-kosciuszki/7kh4nhv>, dostęp 10.09.2020 r.

wy po kryzysie gospodarczym, zwłaszcza w państwach rozwijających się¹³⁴. Podkreślenie globalnego wymiaru obecnego kryzysu i możliwości wspólnotowej reakcji na zagrożenie pomogłoby w szybszym opanowaniu jego skutków, jednak ten scenariusz wymagałby oparcia współpracy w ramach ONZ na bardziej przejrzystych regułach i bardziej zrównoważonym podziale korzyści dla wszystkich stron. Dlatego wielu przewiduje raczej bardziej pesymistyczne dla ONZ scenariusze wydarzeń, gdzie organizacja ta nie sprawdza się jako narzędzie do opanowania kryzysu. W związku z zastrzeżeniami wobec roli Chin w instytucjach ONZ, część państw (zwłaszcza USA, Japonia, Australia) będzie dążyć ich ograniczenia. Jeśli to się nie uda, mocarstwa te mogą zredukować zaangażowanie w działalność ONZ i jego finansowanie. Doprowadzi to do upadku ONZ, jak wcześniej Ligi Narodów, lub do marginalizacji jej roli w światowej polityce. Jest to też najbardziej realny obecnie scenariusz. ONZ będzie miało co najwyżej wtórną rolę na światowej arenie politycznej. Oczywiście pojawią się znowu postulaty reformy systemu ONZ, tak aby przygotować organizację do nowych wyzwań i usprawnić jej funkcjonowanie. Pasywność Rady Bezpieczeństwa ONZ zwiększy poparcie dla gruntownej reformy tego organu, ale do jej realizacji nie dopuszczą stali jej członkowie, w tym Rosja i Chiny, w razie potrzeby korzystając z prawa weta. Dlatego rola ONZ ulegnie ograniczeniu. Obecna sytuacja pokazuje, iż organizacje międzynarodowe pozostawiają główny ciężar walki z kryzysem państwom członkowskim¹³⁵.

Powyższe zmiany dotkną również samej instytucji państwa w globalnym układzie sił. **Jak zmieni się globalna rola państwa, organizacji międzynarodowych, grup lobbingskich, korporacji i sieci społecznościowych** w wyniku kryzysu? Nieskuteczność państw i organizacji mogą zwiększyć tendencje oddolne, a walka informacyjna może w dłuższym okresie uodpornić społeczeństwa na jej działanie, co rozwinię dążenia prowolnościowe. Jest to jednak bardzo mało prawdopodobne, gdyż już widzimy, jak doskonale wielkie korporacje wykorzystują sytuację, aby eliminować konkurencję mniejszych przedsiębiorców, zdobywać nowe rynki i stosować wrogie przejęcia. Apple i Google, rywalizujące ze sobą w wielu obszarach, ogłosiły, że wspólnie opracują technologie pozwalające na lepszy nadzór i monitorowanie osób zarażonych wirusem SARS-CoV-2. Wiele wskazuje na bardziej pesymistyczną wersję przyszłości, gdzie media i lobbying (a więc czwarta i piąta siła w państwach – po legislatywie, egzekutywie i jurysdykcji) umocnią się jeszcze bardziej. Przez to stopniowo uwidoczni się fakt, że demokracje parlamentarne, jako wynalazek przestarzały, nie sprawdzają się w praktyce politycznej w dobie wolności zapewnianej przez powszechny dostęp do Internetu.

134 S. Zaręba, *Działania systemu ONZ wobec pandemii* [w:] P. Sasnal (red.), *Konsekwencje pandemii COVID-19 dla stosunków międzynarodowych*, PISM, Warszawa 2020, s. 19-23.

135 P. Łapiński, *Czy Unia Europejska przegrała z koronawirusem?*
<https://klubjagiellonski.pl/2020/04/20/czy-unia-europejska-przegrala-z-koronawirusem/>, dostęp: 16.09.2020 r.

Sforsowane zostaną kolejne granice w dostępie do naszych prywatnych danych i wolności osobistych, jednak za cenę wzrostu świadomości społeczeństwa i radykalizacji ruchów anty-systemowych.

W geopolitycznej, globalnej grze interesów, ważnym czynnikiem jest odpowiedź *qui bono*, czyli **kto się będzie bogacił, a kto biedniał w wyniku kryzysu?** W najbardziej optymistycznej wizji system pozostanie bez zmian dość zdecentralizowany, a największy zysk otrzymają najbardziej przedsiębiorcze firmy, których działalność opiera się na Internecie. Dziś powody do satysfakcji mają branże telekomunikacyjna i cyfrowa. Kiedy uwięzieni w domach masowo przeszliśmy na system pracy zdalnej, szybkie łącza stają się systemami podtrzymującymi nasze życie¹³⁶. Do grona państw „zwycięskich” należeć będzie kilka mocarstw, które odpowiedzą prawidłowo na zmianę i rozpoznają kryzys jako coś, co wywołane zostało poprzez chęć zmuszenia państw do wprowadzenia określonych zmian polityczno-gospodarczych. Zatem wygranymi będą te państwa, które nie zamkną swoich gospodarek, nie wprowadzą tzw. *lockdowns*¹³⁷. Ich spadek PKB będzie zdecydowanie mniejszy niż innych krajów. Niemniej jednak, w całym świecie, poprzez zmiany powiązań handlowych i przemiany rynkowe, nastąpi pogorszenie standardów życia społeczeństw. Poza tym, gospodarki narodowe niektórych państw będą wsparte przez korporacje, przedstawiciele branży medycznej oraz firm farmaceutycznych, które zyskają na kryzysie, a przez podatki będą te kraje się bogacić¹³⁸. Tu dużo zarobi budżet krajów, gdzie produkowane są np. szczepionki, maseczki i środki do dezynfekcji, na przykład Chiny, których dostawcy na te towary zawarły łączne kontrakty na bardzo duże kwoty.

Kryzys obecny wpłynął bardzo mocno na politykę handlową. **Jak kształtował będzie się izolacjonizm i protekcjonizm w przyszłości, czy globalizacja zostanie zahamowana?** Dużo zależy od poszczególnych rządów. Teraz gdy już jesteśmy, jako kraj, bogatszy o doświadczenia i analizy geopolityczne, gdy zdiagnozowano, na czym polega bieżący kryzys, to powinniśmy je wykorzystać w przyszłości, na przykład w pełni zaistnieje tzw. zaplanowana druga fala epidemii. Gdy kryzys odpuści, ekonomiczna rzeczywistość może nie wrócić do czasów sprzed kryzysu. W siłę rośnie protekcjonizm. D. Trump przyzwyczaił świat do protekcjonizmu, który od początku kadencji obrał konfrontacyjny kurs w relacjach z Chinami, naciskając na amerykańskie korporacje, by z produkcją powróciły do kraju. Teraz podobnym

136 A. Grzeszak, *Jedni stracą, inni się wzbogacą. Kto zarobi na pandemii?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/1949714,1,jedni-straca-inni-sie-wzbogaca-kto-zarobi-na-pandemii.read>, dostęp 20.08.2020 r.

137 *I cóż, że w Szwecji nie było lockdownu?*, <https://www.medexpress.pl/i-coz-ze-w-szwecji-nie-bylo-lockdownu/78541>, dostęp 21.08.2020 r.

138 G. Tognini, *Miliarderzy branży medycznej, którzy wzbogacili się na pandemii koronawirusa*, <https://www.forbes.pl/biznes/epidemia-koronawirusa-kto-sie-wzbogacil-na-epidemii-miliardy-na-koronawirusie/4syxw2z>, dostęp 20.08.2020 r.

językiem zaczynają mówić europejscy przywódcy. Rządy mogą wymusić ograniczenie optymalizacji kosztowej w niektórych sektorach, jednak globalizacja zostanie ograniczona dopiero wtedy, gdy firmy same zaczną stawiać na rodzimych dostawców¹³⁹. Dlatego najbardziej realne wydaje się tylko okresowe zahamowanie globalizacji, a nie jej całkowite zakończenie. Będzie z pewnością więcej aktywności i interwencji państw w gospodarce, co podyktowane będzie zabiegami władzy jak i obywateli, którzy przeniknięci strachem przed kryzysem, będą chcieli ratować rodzimą gospodarkę, nawet za cenę działań protekcyjnych. Tendencje do protekcyjizmu i chęć do rozluźniania zewnętrznych powiązań gospodarczych przez czas jakiś mogą bardziej się wzmacniać i przeradzać wręcz w zapędy izolacjonistyczne i autarkiczne. To wszystko popychać może wiele krajów do orientacji nie tyle na globalizację, a na regionalizację stosunków gospodarczych¹⁴⁰. Recesja i wzrost zadłużenia państw są nieuniknione, niemal dla wszystkich państw, w związku z kryzysowymi zmianami w handlu międzynarodowym.

Jak na to zareagują struktury Unii Europejskiej? **Czy proces recesji w UE doprowadzi ostatecznie do jej upadku? Jakie będą konsekwencje odwrócenia gospodarczych procesów integracyjnych w Europie?** Zwolennicy UE i eurokraci twierdzą, mimo, że dostrzegają problemy z jakimi boryka się Unia, że pandemia stwarza dynamikę sprzyjającą zacieśnieniu integracji. Domagają się oni wzmocnienia wspólnych mechanizmów zarządzania kryzysowego i współpracy w zakresie ochrony zdrowia. Podkreślają również, że strefa euro byłaby w stanie lepiej poradzić sobie z kryzysem, gdyby unii monetarnej towarzyszyła większa koordynacja w zakresie polityki fiskalnej, gospodarczej i społecznej. Kryzys, mimo, że znacznie osłabi UE gospodarczo, utrzyma wdrażanie działań wspólnotowych w odpowiedzi na kryzys, np. tworzenie nowych instrumentów pomocowych, przesuwanie środków z innych funduszy. Koncentracja na reformach wewnętrznych może sprawić, że rozszerzenie Wspólnoty spadnie w hierarchii unijnych priorytetów. Z kolei eurosceptycy twierdzą, że sytuacja kryzysowa tworzy podatny grunt dla napięć. Negocjacje dotyczące unijnego pakietu pomocowego pokazały duże różnice między państwami i renesans podziałów znanych z czasów kryzysu finansowego z lat 2007-2009. Osłabienie więzi doprowadzić może do znacznego osłabienia, a następnie rozpadu UE. Brak solidarności i narastające napięcia na wielu płaszczyznach doprowadzą do występowania kolejnych państw w UE. Geopolitycy analizując sytuację UE, widzą zarówno procesy podnoszone przez euroentuzjastów, jak i eurosceptyków. Uważają, że proces integracyjny ulegnie spowolnieniu. Nadal nie będzie wspólnej polityki bezpieczeństwa

139 M. Lesik, *Pandemia protekcyjizmu - nowy ład gospodarczy po koronawirusie*, <https://www.pb.pl/pandemia-protekcjonizmu-nowy-lad-gospodarczy-po-koronawirusie-989381>, dostęp: 14.09.2020 r.

140 G. Kołodko, *Potem, czyli świat po pandemii*, <https://www.rp.pl/Koronawirus-SARS-CoV-2/304059955-Grzegorz-W-Kolodko-Potem-czyli-swiat-po-pandemii.html>, dostęp: 15.09.2020 r.

i obrony Europy, co jest istotne z geopolitycznej perspektywy. Tzw. wspólne zadłużenie pogłębi recesję w strefie euro, a także w krajach, gdzie waluta oparta jest częściowo na euro, na przykład w Polsce. Z czasem Unia Europejska będzie istnieć na zasadzie powtarzających się wewnętrznych pertraktacji. Wzrosną tendencje narodowe na szczeblu państwowym i zmniejszy się poparcie w poszczególnych państwach dla instytucji europejskich. To w dalszej perspektywie spowoduje zanik wspólnej polityki europejskiej, choć sama instytucja może przetrwać. Podziały wewnętrzne w UE będą się utrzymywać i trudniej będzie koordynować wspólnotowe działania. Dlatego nastąpi wzrost sporów wewnętrznych, a w UE dostrzeżemy proliferację projektów realizowanych przez tak zwane koalicje chętnych członków. Uwypuklą się podziały pomiędzy państwami północy i południa UE, a także podział na starych i nowych członków. Państwa będą się wzajemnie oskarżać o niedostateczną solidarność, obawiając się, że bez odpowiednich funduszy unijnych nie będą w stanie odbudować swoich gospodarek¹⁴¹.

Unię Europejską dotyka od dłuższego czasu oprócz problemów finansowych kryzys demograficzny. Obecnie polityka tzw. multi-kulti przyniosła podziały między państwami UE, a mieszkańcom niektórych miast zbrojne zamieszki na ulicach. **Co dalej z kryzysem migracyjnym w Europie, czy nastąpi następna fala uchodźców?** Czy obecni imigranci wywołają destabilizację wykorzystując niezadowolenie społeczne w czasie kryzysu? Patrząc na wzrost kontroli na granicach spowodowanej kryzysem, fala z 2015 r. nie powtórzy się. Wspólna kontrola granic prawdopodobnie zacznie w końcu działać. Dla ludzi pragnących uzyskać azyl w Europie sytuacja staje się coraz trudniejsza. Koronawirus dostarcza politykom w różnych państwach unijnych silnego argumentu na rzecz utrudnienia, jeśli nie wręcz uniemożliwienia migrantom i uchodźcom wjazdu do Europy¹⁴². Wizja pesymistyczna jednakże, to pogląd, że dla Europy jest już za późno, a migranci doprowadzą do destabilizacji starego kontynentu, jak nie teraz, to poprzez większą niż Europejczycy presję demograficzną za kilkanaście lat. Zagniona sytuacja wewnętrzna państw, może doprowadzić do przymusowych deportacji z uwagi na problemy finansowe UE, likwidacji obozów dla migrantów, wzrastającej liczby aktów agresji oraz łamania prawa, a przez to do rozbudowy struktur klanowo-mafijnych wśród społeczności migrantów. Niemniej jednak najbardziej prawdopodobne, że dotychczasowe procesy migracyjne, po zakończeniu kryzysu, ponownie zostaną uruchomione i ruszy na Europę i jej „zasiłki socjalne” kolejna fala imigrantów ekonomicznych. Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna na świecie będzie generować nowe fale migracyjne do Europy może nawet

141 J. Szymańska, M. Szczepanik, S. Płóciennik, *Działania UE wobec pandemii i jej konsekwencje dla integracji* [w:] P. Sasnal (red.), *Konsekwencje pandemii COVID-19 dla stosunków międzynarodowych*, PISM, Warszawa 2020, s. 15-18.

142 M. Strauss, *Jak koronawirus wzmacnia „Twierdzę Europa”*, <https://www.dw.com/pl/jak-koronawirus-wzmacnia-twierdz%C4%99-europa/a-52950038> [16.09.2020 r.].

z innych regionów. Podobnie konflikty zbrojne, w wyniku których pojawią się nowe fale migrantów. Pandemia Koronawirusa spowodowała, że temat potencjalnego nowego kryzysu migracyjnego niemal całkowicie zniknął. Nie oznacza to jednak, że zniknął sam problem. Pandemia może natomiast doprowadzić do większej polaryzacji opinii publicznej na ten temat, co może mieć wpływ na kolejne wybory parlamentarne w państwach europejskich i pewne zmiany w ich polityce migracyjnej¹⁴³.

Kłopoty ekonomiczne UE są faktem od kilku lat. **Jak pogłębiony przez „pandemię” kryzys finansowy wpłynie na kondycję Unii?** Komisja Europejska pracuje nad funduszem odbudowy gospodarczej po kryzysie, który byłby finansowany poprzez obligacje gwarantowane przez kraje członkowskie. Jednym z jego elementów jest przewidziany tylko dla strefy euro program kredytów pomocowych. To rozwiązanie adresowane jest przede wszystkim do zadłużonych Włoch i Hiszpanii, które mogą zaciągnąć pożyczki bez warunków dotyczących kondycji ich budżetów. Trudno jednak się spodziewać, by dalsze zadłużanie UE przyniosło dobre skutki¹⁴⁴. Komisja Europejska oczekuje, że gospodarka strefy euro skurczy się o 8,7% w 2020 r., natomiast w 2021 r. wzrośnie o 6,1%. Z kolei gospodarka całej UE ma się skurczyć o 8,3% w 2020 r. i wzrosnąć o 5,8% w 2021 r. W 2020 r. przewiduje się więc znacznie większy spadek aktywności gospodarczej, niż zakładano w prognozie z wiosny, tj. 7,7% dla strefy euro i 7,4% dla całej UE¹⁴⁵. Wyżej wymieniony pakiet rozwiązań zadłużeniowych to reakcja na pandemię. Jeśli zadziała, może stanowić precedens. Niestety, jest prawie pewne, że nie zadziała. Stawka dla Unii jest dziś niezwykle wysoka¹⁴⁶. Scenariusz najbardziej realny to spirala zadłużenia. Wspólne długi zmuszą poszczególne państwa do oszczędzania, również państwa bogate. W średnim okresie nastąpi więc ograniczenie budżetu UE – najprawdopodobniej po wyczerpaniu się obecnych środków budżetowych. Płatnicy netto przeżywają również kryzys, więc siłą rzeczy kondycja finansowa UE osłabnie w ciągu najbliższych 5 lat. Wielkość strat związanych z pandemią będzie zależała również od wielkości postępującego bezrobocia. Do czasu opanowania pandemii istotne będzie wprowadzenie przez państwa UE elastycznych gospodarczych pakietów stymulacyjnych, obejmujących m.in. ulgi podatkowe i inwestycje

143 W. Repetowicz, *Czy koronawirus zabił kryzys migracyjny?*, <https://www.tvp.info/47251962/czy-koronawirus-zabil-kryzys-migracyjny>, dostęp 16.09.2020 r.

144 A. Widzyk, *UE szykuje plan odbudowy po pandemii. Może być wart 1,5 bln euro*, <https://www.dw.com/pl/ue-szykuje-plan-odbudowy-po-pandemii-mo%C5%BCe-by%C4%87-wart-15-bln-euro/a-53115373>, dostęp 04.08.2020 r.

145 M. Kucharczyk, P. Bielski, *Koronawirus: Prognozy gospodarcze Komisji Europejskiej niekoniecznie korzystne dla Polski*, <https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/interview/komisja-europejska-polska-gospodarka-koronawirus-covid19-kryzys-gospodarczy-pandemia-gospodarka-ekonomia-piotr-bielski/>, dostęp 04.08.2020 r.

146 M. Nowicki, *Kryzys to nie czas na projektowanie długotrwałych zmian. To czas strażaków, którzy muszą ratować gospodarkę*, <https://www.newsweek.pl/swiat/europa-po-pandemii-kryzys-to-nie-jest-czas-na-projektowanie-dlugotrwalych-zmian/dy8dkwm>, dsotęp: 10.09.2020 r.

publiczne. Będą one wspierać kondycję przedsiębiorstw, a tym samym zapobiegać np. redukcji zatrudnienia¹⁴⁷.

W wyniku kryzysu przemiany geopolityczne będą musiały dotknąć również NATO. **Jak zmieni się koncepcja działania NATO po kryzysie?** Zdaje się, że kryzys związany z pandemią rzeczywiście może w znacznym stopniu wpłynąć na zmianę percepcji zagrożeń państw członkowskich. Na znaczeniu zyska rozwijanie mechanizmów zarządzania kryzysowego i walka z dezinformacją przeciwników takich jak Rosja czy Chiny¹⁴⁸. Jednak w dużym stopniu państwa NATO są uzależnione od zasobów cywilnych oraz od odporności społeczeństw na propagandę i działalność agenturalną. Jest to czas próby dla współpracy cywilno-wojskowej i sytuacja ta wymaga wszechstronnego podejścia. Do tego ograniczenie wydatków oraz zdolności do realizowania misji przez NATO może w dłuższej perspektywie negatywnie wpływać na wolę polityczną USA do zwiększania zaangażowania militarnego w Europie. Dlatego najbardziej realne wydaje się, że NATO osłabnie w Europie, w szczególności po wycofaniu się USA z Niemiec. Wywołana pandemią recesja utrudni zwiększanie wydatków na obronność do założonego poziomu 2% PKB, a nawet utrzymanie ich na dotychczasowym poziomie. Będzie to ograniczało możliwość zrealizowania zaplanowanych inwestycji, które miały zapewnić Sojuszowi równoczesną zdolność do obrony własnego terytorium i odstraszenia Rosji oraz zwalczania zagrożeń związanych niestabilnością południowego sąsiedztwa. Współczesne zagrożenia dla społeczeństwa w coraz większym stopniu są generowane za pomocą środków niewojskowych i bez użycia siły, na co NATO nie jest jeszcze gotowe. Przeciwnicy znaleźli prostsze metody kreowania kryzysów lub konfliktów.

Tematyka zbrojeń również jest bardzo popularna. **Jak zmieni się finansowanie zbrojeń w wyniku kryzysu, które państwa zwiększą, a które zmniejszą wydatki na zbrojenia?**

Dla Polski dobrą wiadomością jest, że Ministerstwo Finansów Federacji Rosyjskiej zaproponowało ograniczenie przez trzy lata wydatków na programy zbrojeniowe o 5% w związku z pandemią i wywołanym przez nią kryzysem ekonomicznym. Oznaczałoby to obniżenie wydatków na zakup i modernizację uzbrojenia o około 225 mld rubli (3,2 mld dolarów)¹⁴⁹. Z drugiej strony jednak praktycznie pewny jest spadek wydatków na obronność w kolejnych latach dla Polski. I tak, w 2021 r. prognozowano PKB na poziomie 2.514,8 mld PLN, a obecnie jest to już tylko 2.356,1 mld PLN. Oznacza to spadek planowanych wydatków na obronność z 55,3 mld PLN do 51,8 mld PLN (o 3,5 mld PLN), ponieważ budżet MON powiązany

147 D. Wnukowski, *Konsekwencje epidemii koronawirusa dla gospodarki UE*, https://pism.pl/publikacje/Konsekwencje_epidemii_koronawirusa_dla_gospodarki_UE, dostęp: 08.08.2020 r.

148 W. Lorenz, *Pandemia COVID-19 – konsekwencje dla NATO*, https://pism.pl/publikacje/Pandemia_COVID19_konsekwencje_dla_NATO, dostęp: 18.08.2020 r.

149 J. Sabak, *Rosja ograniczy wydatki na zbrojenia. Powodem koronawirus*, <https://www.defence24.pl/rosja-ograniczy-wydatki-na-zbrojenia-powodem-koronawirus> [26.08.2020 r.].

jest z PKB. A różnica ta może się jeszcze pogłębić¹⁵⁰. Chiny jako zwycięzca kryzysu zwiększą na pewno wydatki na zbrojenia. Inne państwa nie mają na to środków. Niektóre państwa jednak podejną do tego na zasadzie zwiększenia wydatków budżetowych i rezygnacji z innych wydatków, w tym zdecydują się na zakup uzbrojenia we własnym przemyśle zbrojeniowym, który będzie dokładał swoją cegiełkę do PKB danego państwa.

Pod znakiem zapytania w kwestii NATO i miejsca dla Polski w Sojuszu, stoi wiarygodność sojuszu i USA. Nieobce nam (Polakom) to doświadczenie historyczne z 1939 r., które jeszcze niektórzy najstarsi Polacy pamiętają, ale dotyczące Francji i Wielkiej Brytanii. **Czy NATO pozostanie wiarygodne?** Generalną zasadą Sojuszu jest obrona wszystkich członków, a w szczególności ich integralności terytorialnej. Należy pamiętać, że to właśnie wiarygodność NATO w dużej mierze decyduje o jego skuteczności. Zwiększenie wiarygodności NATO jednak może nastąpić dzięki zaangażowaniu Sojuszu w walce z pandemią (we współpracy z UE), jak z działaniami propagandowym państw trzecich, mającymi na celu osłabienie spójności NATO¹⁵¹. Z drugiej strony widzimy, że państwa NATO nie chcą ponosić odpowiedzialności za spadek wiarygodności. Rozprzestrzenianie się pandemii stworzyło zagrożenia dla społeczeństw wszystkich państw członkowskich i wyzwania dla politycznej spójności NATO. W reakcji na pandemię prezydent USA Donald Trump ogłosił decyzję o zamknięciu granic USA dla państw strefy Schengen, bez konsultacji z europejskimi sojusznikami, co może być kolejnym czynnikiem wzmacniającym postawy antyamerykańskie w Europie i osłabiającym więzi transatlantyckie, od których zależy wiarygodność Sojuszu. Jednocześnie epidemia stała się dla Rosji i Chin okazją do nasilenia działań dezinformacyjnych, zmierzających do podsycenia antyamerykańskich nastrojów i negatywnej percepcji Sojuszu w społeczeństwach państw członkowskich¹⁵². Pandemia wpłynie negatywnie na aktywność operacyjną NATO również przez to, że w kolejnych miesiącach można się spodziewać zmniejszenia lub odwołania kolejnych ćwiczeń, których celem jest m.in. wzmocnienie zdolności do prowadzenia misji kolektywnej obrony. Dlatego uważa się, że osłabi to wiarygodność NATO w Europie. Wiarygodne NATO pozostanie w okresie pokoju i braku konkretnego zagrożenia, ale z pewnością będzie wystawiane na próby przez zewnętrzne mocarstwa. Spory między sojuszni-

150 T. Dmitruk, *Prognoza wpływu koronawirusa COVID-19 na wydatki obronne*, <http://dziennikzbrojny.pl/aktualnosci/news,1,11392,aktualnosci-z-polski,prognoza-wplywu-koronawirusa-covid-19-na-wydatki-obronne> [20.08.2020 r.].

151 M. Siudak, *Koronawirus – pandemia, eksperyment czy nowoczesna wojna?*, <https://geopolityka.net/michal-siudak-koronawirus-pandemia-eksperyment-czy-nowoczesna-wojna/>, dostęp: 24.07.2020 r.; L. Sykulski, *Wojna informacyjna a dywersja ideologiczna*, <https://leszeksykulski.pl/wojna-informacyjna/dywersja-ideologiczna/>, dostęp: 03.09.2020 r.; P. Szymański, *NATO i Unia Europejska wobec zagrożenia hybrydowych*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2020-04-24/nato-i-unia-europejska-wobec-zagrozen-hybrydowych>, dostęp: 28.08.2020 r.

152 M. Świerczyński, *Epidemia naiwności. Jak Rosja i Chiny usypiają naszą czujność*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1952700,1,epidemia-naiwnosci-jak-rosja-i-chiny-usypiaja-nasza-czujnosc.read> dostęp: 15.07.2020 r

kami w NATO trwają od dawna, ale z reguły są omawiane w zaciszu gabinetów i nie prowadzą do otwartego (lub prawie otwartego) kwestionowania podstawowych założeń działań Sojuszu. Mamy więc do czynienia z nową i niebezpieczną dla NATO sytuacją, w której jeden z najsilniejszych sojuszników (Turcja) kwestionuje swą obecność w Sojuszu, kupując uzbrojenie od państwa, które część państw członkowskich uznaje za egzystencjalne zagrożenie, czyli od Rosji. Ponadto recesja sprawi, że niektóre państwa członkowskie NATO staną się bardziej podatne na zagrożenia i bardziej otwarte na sprzedaż krytycznej infrastruktury. Spodziewane pogorszenie koniunktury może prowadzić do tego, że państwa trzecie, takie jak Chiny, będą próbować wykupywać w państwach Sojuszu przedsiębiorstwa ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa, chociażby w sektorze telekomunikacyjnym i energetycznym. Wymienione zjawiska zdecydowanie pogorszą, ale nie ostatecznie, wiarygodność NATO.

A wiarygodność państwa polskiego? **Jak polskie społeczeństwo będzie odpowiadać na propagandę, czy zwiększy się jego świadomość?** W ostatnich miesiącach, kiedy Polska nasila walkę z pandemią, do niemal każdego docierają poprzez media społecznościowe i w Internecie przeróżne niesprawdzone ostrzeżenia, hipotezy dotyczące rozprzestrzeniania się czy walki z Koronawirusem. Rozpowszechnianie fałszywych informacji będzie się zwiększać w konsekwencji zaniechania przez większość społeczeństwa weryfikacji źródeł pozyskiwanych informacji¹⁵³. Większość społeczeństwa polskiego jest sterowane medialnie i niedoinformowane. Edukacja Polaków i stworzenie społeczeństwa obywatelskiego jest w tych warunkach bardzo trudna. Jednak wraz z rozwojem pandemii i płynących z tego tytułu kolejnych ograniczeń nakładanych przez aparat państwa na obywateli i ich biznes, a także coraz częściej demaskowanych działań propagandowych i dezinformacyjnych państw trzecich i grup lobbingsowych, w dłuższym okresie świadomość Polaków zacznie się zwiększać, a w konsekwencji spowoduje to sprzeciw społeczny wobec kolejnych obostrzeń i poszukiwanie rzetelnych informacji na temat rzeczywistej sytuacji w państwie.

Jakie owoce przyniesie w Polsce problem małego zaufania społecznego? Na poziomie lokalnym zaufanie społeczne jest na znacznie wyższym poziomie niż w skali ogólnopolskiej, a więc i lokalni liderzy, którzy w czasie epidemii okażą się dobrymi gospodarzami, mogą liczyć na wzmocnienie swojej pozycji. Przykładanie wagi i troski o społeczność lokalną i działania samorządów to kolejna wyraźna cecha naszego społeczeństwa, która zapewne jeszcze się wzmocni¹⁵⁴. Jednak od lat obserwuje się spadek zaufania do instytucji, które z zało-

153 M. Bildziukiewicz, *W dezinformacji nie możemy do niczego przywyknąć*, <https://konkret24.tvn24.pl/swiat,109/bildziukiewiczw-dezinformacji-nie-mozemy-do-niczego-przywyknac,997728.html>, dostęp: 24.09.2020 r.

154 K. Skarżyńska, *Zaufanie przynosi dobre owoce*, <http://wiez.com.pl/2020/06/05/zaufanie-przynosi-dobre-owoce/>, dostęp: 10.09.2020 r.

zenia powinny wskazywać nam kierunek działań i nas chronić – są to organizacje biznesowe, instytucje państwowe, media, organizacje pozarządowe. W pewnym stopniu przyczynia się do tego zwiększona polaryzacja, szybko zachodzące zmiany technologiczne, dezinformacja – zjawiska pogłębiające się w okresie pandemii. Interakcje społeczne i kontakt fizyczny stanowią nieodzowny element bycia człowiekiem. Napięcie psychiczne związane z koniecznością zachowania dystansu społecznego w związku z COVID-19 sprawia, że wielu Polaków nie może się doczekać powrotu do „normalnego życia”. Przywrócenie interakcji fizycznych sprzed czasów COVID-19 będzie uzależnione od tego, czy ludzie zaufają zapewnieniom o tym, że miejsca publiczne są bezpieczne i wolne od wirusa. Będzie to trudne zadanie, ale wykonalne, o ile nie zaprzestanie się zezwalać na dezinformację i szerzenie paniki i strachu w mediach.

Zakończenie

Wybuch i rozprzestrzenienie się pandemii koronawirusa do państwa Zachodu z pewnością pokazał duży stopień nieprzygotowania poszczególnych krajów na zagrożenie biologiczne. Zawiodło wiele systemów i elementów. Przede wszystkim zauważyć należy, że chociaż Chiny, gdzie epidemia wybuchła, ze względu na ustrój i stosowane drakońskie prawo wobec własnych obywateli, skutecznie unikały przekazywania wiadomości o przebiegu wydarzeń pod koniec 2019 r. w Wuhan, to jednak trudno uwierzyć, że cały system legalnego i nielegalnego pozyskiwania informacji tak wielu państw nie był w stanie zauważyć skali problemu. Zakładać należy jednak, że informacje docierały do ośrodków decyzyjnych. W tej sytuacji trudno zrozumieć dlaczego nie podjęto zawczasu decyzji mających na celu spowolnienie epidemii i lepsze się do niej przygotowanie. Można zakładać, że decydentom zabrakło zaufania do własnych instytucji i odwagi do podejmowania nieszablonowych decyzji, jaka cechować powinna mężów stanu. Z pewnością zabrakło jednak współpracy, najpierw na poziomie międzynarodowym, potem regionalnym, na lokalnym kończąc.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy może być fakt, że państwa Zachodu od prawie 100 lat nie zmagaly się z poważną epidemią, a społeczeństwa prawdopodobnie przeświadczone były o skuteczności systemu opieki zdrowotnej. Dużą rolę w nadaniu dużej szybkości rozprzestrzeniania się epidemii odegrała globalizacja, ale również dezinformacja polegająca na uskutecznianiu obiegu fałszywych teorii – postępująca w niemal geometrycznym tempie i za-

rażająca, ewolucyjnie nieprzystosowane do ciągłego bycia manipulowanym, umysły – wielokrotnie szybciej niż postęp samej epidemii. Niemniej duże znaczenie miał brak strategicznej, instytucjonalnej komunikacji i woli do skutecznego przeciwdziałania dezinformacji szerzonej w dużej mierze przez algorytmy mediów społecznościowych.

Epidemia zweryfikowała w dużej mierze instytucje międzynarodowe, której sztandarowym przykładem stała się WHO, jako niespełniające swojej funkcji, nie stanowiące platformy realnej współpracy, niejednokrotnie fasadowe oraz często przesiąknięte wpływami i interesami najsilniejszych państw, jak również aktorów niepaństwowych. Docierając do Europy pandemia obnażyła znaczne nieprzygotowanie państw, decydentów, administracji, systemów bezpieczeństwa i opieki zdrowotnej, a nawet zwykłych obywateli do kryzysu. Mimo szeregu klęsk i mało optymistycznych scenariuszy, struktury państw przetrwały i zdają się być niezagrożone widmem bliżej nieokreślonych rewolucji.

Z pewnością wskazać można, że pandemia koronawirusa odcisnęła silne piętno na sposobie funkcjonowania społeczeństw. W krótkim okresie czasu dzienna liczba osobistych, choć zwykle niebezpośrednich, kontaktów międzyludzkich została obciążona często z kilkuset do kilku. Ludzie zostali zmuszeni do zmiany nawyków, ograniczenia spotkań, rezygnacji z uprawiania sportu, podejmowania hobby, a często nawet do życia w samotności. Wiele osób, w wyniku tego stanu rzeczy, jeszcze większą część swojego czasu alokuje w Internecie. Znaczenie, w czasie pandemii, zwiększyły i tak silne oraz bardzo słabo kontrolowane media społecznościowe, przyczyniając się do licznych negatywnych zjawisk takich jak przyspieszenie i rozpowszechnianie się *fake news*, zacieśnianie się baniek informacyjnych, powodujących utrwalanie nabytych przekonań, a w konsekwencji mniejsze zrozumienie dla ludzi mających inne poglądy, co przełożyło się na zwiększenie podziałów społecznych. Z drugiej strony pandemia była czynnikiem wymuszającym przyspieszenie umiejętności cyfrowych dużej części społeczeństwa oraz cyfryzacji wielu usług, handlu, opieki zdrowotnej oraz edukacji. Wymusiła wiele rozwiązań, które spowodowały ułatwienia administracyjne ograniczając do minimum konieczność wizyty w urzędach, sądach, przychodniach itp. Pandemia stanowiła moment przełomowy w społecznej akceptacji telepracy, w krótkim czasie upowszechniając ją do granic możliwości fizycznych i organizacyjnych. Należy również oczekiwać, że w postpandemicznym świecie, tak jak w przypadku wcześniejszych epidemii, pojawi się po jakimś czasie zwiększone zapotrzebowanie na pracę, które tym razem może być w dużej części wypełnione przez robotyzację postępującą w ramach III fali industrializacji.

W Polsce dość późno zaczęto dostrzegać problem związany z zagrożeniem epidemicznym. Przez długi okres można było odnieść wrażenie, iż jesteśmy niejako obserwatorami sy-

tuaacji, która nas miała nie dotyczyć. Jak się okazało, dotknęła nas ona w stopniu niemniejszym niż inne kraje.

Pierwsze instrumenty mające na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się zachorowań podjęte zostały dopiero w marcu 2020 r. Wówczas okazało się, jak mocno nieprzygotowani jesteśmy na sytuację związaną z zagrożeniem biologicznym. Bez szerszej analizy skopiowano narzędzia stosowane w innych krajach, w postaci ograniczeń zgromadzeń, przemieszczania się, oraz dokonano – wiosną i jesienią 2020 roku - katastrofalnego w skutkach „lockdownu” gospodarki. W jego efekcie, w krótkim czasie zaczęto obserwować pierwsze sygnały nadciągającej recesji w gospodarce, w związku z czym rozpoczęto działania zapobiegawcze. Jednocześnie zaczęto skupić dług polskiego przez banki (zakup obligacji) w postaci rolowania długu. Kolejnym krokiem były obniżki stóp procentowych mające pobudzać gospodarkę tanim kredytem. Wszystkie te działania nie uchroniły kraju przed stanem recesji jaki mamy obecnie i nadmiernym zadłużeniem.

Kryzys spowodowany pandemią ma specyficzną wymowę, bowiem dotyczy zarówno wysublimowanej podaży, jak i popytu, w uwarunkowaniach, dotychczas nie spotykanej namiatki „wojny biologicznej”. Należy jednak zauważyć, iż istnieje pilna potrzeba dofinansowania zasobów sprzętowych służby zdrowia (respiratory, testery). Doposażyć również należy rezerwy państwowe w wyposażenie medyczne typu: kombinezony ochronne, fartuchy barierowe, maseczki sanitarne, gogle ochronne, rękawice gumowe, przyłbice i namioty. Krajowy przemysł farmaceutyczny musi być zdolny do produkcji medycznych substancji czynnych oraz szerokiej gamy antybiotyków i leków przeciwwirusowych. Należy doposażyć w mobilne urządzenia elektroniczne terenowe organy zarządzania kryzysowego, celem zapewnienia lepszej łączności i gromadzenia danych.

Ciekawym konceptem jest idea powołania powszechnych samorządów gospodarczych – reprezentantów sektora Małych i Średnich Przedsiębiorstw (MŚP), jako instytucji głosu społecznego w zakresie rozwoju kraju. Miałby on stanowić instytucjonalną formę konsolidacji drobnych przedsiębiorców. Ważnym elementem jest również odejście od sytuacji, w której konkurencyjność naszej gospodarki oparta jest na niskich kosztach pracy. Utrzymywanie tego typu modelu w dłuższej perspektywie będzie miało dla Polski katastrofalne skutki.

Zalecanym działaniem jest również powołanie pełnomocnika rządu ds. ożywienia gospodarczego (np. przy Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii). Byłby on odpowiedzialny za koordynację prawną przygotowania kompleksowych narzędzi ekonomiczno-finansowych, wspierających gospodarkę po ustąpieniu pandemii koronawirusa – celem uniknięcia dłuższej recesji.

Wskazane jest, by w ramach Unii Europejskiej stworzone zostały centralne rezerwy strategiczne środków medycznych oraz wyrobów weterynaryjnych. Pozwoliłoby to stworzyć dodatkowy, wyższy szczebel bezpieczeństwa sanitarno-epidemiologicznego. Dokonanie tego wymaga opracowania unijnego prawa w zakresie: rodzaju i liczby przechowywanego w rezerwach asortymentu, sposobu jego gromadzenia, magazynowania, dystrybucji i rotacji.

Wdrożenie powyższych rekomendacji powinno pozwolić na lepsze zarządzanie trudnym okresem wzrostów zachorowań, szybszą i racjonalną odbudowę Polskiej gospodarki oraz lepsze przygotowanie do analogicznych sytuacji w przyszłości.

Dokonując analizy zjawisk i procesów opisanych w Raporcie zauważyć należy, że pandemia koronawirusa zwykle nie tworzy nowych, ale skutecznie przyspiesza i uwypukla obecnie już istniejące i zachodzące. Niemal z pewnością zakładać należy, że pandemia utrwali znaczenie cyberbezpieczeństwa oraz umocni rolę państwa, w tym w gospodarce przez możliwe nacjonalizacje i interwencje. Zerwanie łańcuchów logistycznych i ograniczania w eksporcie deficytowych towarów spowodowało konieczność zapewnienia samowystarczalności w wielu dziedzinach uznawanych za kluczowe dla bezpieczeństwa państwa.

Wdrażanie w niemal wszystkich państwach licznych elementów kontroli społecznej, ograniczania praw konstytucyjnych, obywatelskich, a nawet człowieka niesie ze sobą duże niebezpieczeństwo ich zachowania po ustąpieniu epidemii. W państwach o nieutrwalonych standardach demokratycznych może to powodować fasadowość demokracji lub utrwalanie autorytarnych rządów.

Kryzys wywołany epidemią ma wiele wymiarów, choć do tej pory najbardziej widocznymi są gospodarczy i ekonomiczny. Nie jest jednak wykluczone, że wraz z przedłużającymi się stanami ograniczeń pandemicznych i zmęczeniem społeczeństw przejdzie on również w kryzys polityczny, społeczny i zaufania instytucjonalnego. Z pewnością możemy stwierdzić, że pierwsze miesiące kryzysu definitywnie zakończyły rynek pracownika. Jednocześnie dane dotyczące wpływów finansowych z dwóch kryzysowych kwartałów wyraźnie wskazują, że uderza on nie tylko w budżety centralne, ale jeszcze mocniej w dochody samorządów i dużej części przedsiębiorców, co dotkliwie przełoży się na spadek inwestycji. Stosowane do tej pory środki zaradcze, mające pomóc wielu sektorom gospodarki, w większości przypadków nie przyniosły trwałego efektu ekonomicznego, a raczej spowodowały odsunięcie problemów w czasie.

Pandemia COVID-19 w 2020 r. ma również implikacje geopolityczne. Przede wszystkim stawia pod znakiem zapytania światową dominację Stanów Zjednoczonych uwypuklając ułomności w wpływaniu na oblicze świata przez to państwo. Pozostawienie, zajętych walką

ze skutkami koronawirusa, sojuszy bez skutecznego przywództwa, może się okazać momentem przełomowym dla globalnej roli USA w postpandemicznym świecie. Obecny kryzys, mimo że nie stanowi punktu zwrotnego w polityce globalnej, to jednak przyspiesza pewne kierunki zmian w ramach międzynarodowego układu sił polityczno-ekonomicznych. W tej optyce wyraźnie zwiększa się potęga Chin, które będą coraz śміiej kontestować hegemonię USA. Przeciągająca się pandemia może podważyć ekonomiczną siłę głównych gospodarek Unii Europejskiej, co odbije się prawdopodobnie jeszcze mocniej na gospodarkach od nich zależnych. Pandemia ostatecznie może pogrążyć w chaosie słabe państwa, co potencjalnie skutkować będzie rozlaniem się niestabilności na całe regiony i wywoływać ruchy migracyjne.

Z pewnością stwierdzić można, że do walki z nieznanym dotąd przeciwnikiem państwa przystępują samodzielnie, zamykając granice i często boleśnie ucząc się na własnych błędach. Tymczasem, o ile na poziomie poszczególnych krajów rolę rządu powinna być koordynacja posiadanych zasobów i stymulowanie procesów ekonomicznych, to w ujęciu globalnym potrzeba ponadnarodowej kooperacji jest większa niż kiedykolwiek.

Noty biograficzne autorów i współautorów Raportu:

Autorzy Raportu:



Prof. ucz. dr hab. Paweł Soroka - politolog i specjalista z zakresu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego o zainteresowaniach ekonomicznych, poeta i dziennikarz. W 1976 roku z wyróżnieniem ukończył nauki polityczne na Uniwersytecie Warszawskim – specjalność stosunki międzynarodowe. W 1985 roku na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW obronił pracę doktorską pt. „Teorie podejmowania decyzji w amerykańskiej nauce o stosunkach międzynarodowych”. W 2008 roku, uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce na podstawie rozprawy habilitacyjnej „Strategia bezpieczeństwa zewnętrznego Polski. Proces formułowania”. Od października 2010 r. Paweł Soroka jest profesorem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz członkiem Komisji Doktorskiej na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych UJK. Wy-

kłada także w Warszawskiej Szkole Zarządzania – Szkole Wyższej. Jest autorem lub współautorem 10 monografii naukowych oraz ponad 70 artykułów i rozdziałów w czasopismach i zbiorowych monografiach naukowych. Ponadto społecznie jest redaktorem naczelnym czasopisma społeczno-kulturalnego „Własnym głosem” oraz koordynatorem Polskiego Lobby Przemysłowego - organizacji o charakterze opiniotwórczym i opiniodawczym, artykułującej interesy i wyrażającej problemy strategicznych branż i dziedzin polskiej gospodarki. Koordynował prace na kilkoma raportami PLP. Jest członkiem Rady Programowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Należy również do Związku Literatów Polskich i Stowarzyszenia Dziennikarzy RP. Jest autorem wydanych 4 tomików i dwóch arkuszy poetyckich oraz 350 artykułów prasowych.



Mgr inż. Konrad Golczak - absolwent Politechniki Poznańskiej, studiów Executive MBA Aalto Finland, L’Institut des hautes études de défense nationale (IHEDN) oraz podyplomowych studiów w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu. Aktualnie w trakcie doktoratu na Politechnice Śląskiej. Wieloletni członek zarządów spółek prawa handlowego z doświadczeniem w sektorach: gas&oil, przemysłu zbrojeniowego, konsultingu i farmacji. Prowadził zarówno krajowe, jak i międzynarodowe projekty biznesowe. Posiada wieloletnie doświadczenie menadżerskie z zakresu realizacji projektów inwestycyjnych, restrukturyzacyjnych, budowania zespołów, jak również reorganizacji produkcji i rozwoju sprzedaży. Ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego, członek Rady Budowy Okrętów, ekspert w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Wyróżniony przez Wojskową Akademię Techniczną odznaczeniem „Za szczególne zasługi dla Wydziału Mechanicznego Wojskowej Akademii Technicznej”, „Zasłużony dla eksportu”, a także „Za zasługi dla rolnictwa”.



Dr inż. Rafał Kołodziejczyk - adiunkt w Katedrze Nauk o Bezpieczeństwie na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Od kilkunastu lat wykładowca akademicki oraz organizator i uczestnik wielu konferencji naukowych z zakresu bezpieczeństwa narodowego, cyberterrorystyki, wojen hybrydowych, ochrony danych osobowych, ochrony własności intelektualnej, zarządzania kryzysowego oraz technologii informacyjnej. Jest autorem kilku monografii i kilkudziesięciu artykułów z tego zakresu w publikacjach krajowych i zagranicznych. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Informatycznego, Inspektorem Ochrony Danych Osobowych oraz biegłym sądowym z zakresu informatyki. Pełni rolę eksperta Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, Sektorowej Rady ds. Kompetencji – Telekomunikacja i cyberbezpieczeństwo, Sektorowej Rady ds. Kompetencji – Informatyka oraz Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Ponadto jest Project Managerem zespołu tworzącego Krajowy System Certyfikacji Cyberbezpieczeństwa KS2C – Etap I – CSCB – Certyfikowany Specjalista Cyberbezpieczeństwa .



Prof. ucz. dr hab. Aleksandra Skrabacz - w 2000 r. uzyskała doktorat z zakresu nauk wojskowych w specjalności bezpieczeństwo państwa. Jestem również absolwentką Wyższego Kursu Obronnego (1997 r.). 27 lutego 2007 r. przed Radą Naukową Wydziału Strategiczno-Obronnego Akademii Obrony Narodowej odbyła kolokwium habilitacyjne, zakończone nadaniem stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk wojskowych, ze specjalnością bezpieczeństwo narodowe. Tytuł pracy habilitacyjnej: *Organizacje pozarządowe w bezpieczeństwie narodowym Polski*. W grudniu 2006 r. została powołana przez Ministra Obrony Narodowej na stanowisko dyrektora Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, na którym pracowała do 31 grudnia 2012 r. Następnie w latach 2013-2017 pracowała w Wojskowym Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. Mariana Porwita w Warszawie na stanowisku dyrektora. Obecnie jest zatrudniona na stanowisku profesora uczelni w Zakładzie Zarządzania Kryzysowego Katedry Bezpieczeństwa Narodowego Instytutu Bezpieczeństwa i Zarządzania Akademii Pomorskiej w Słupsku oraz w Zakładzie Systemów Bezpieczeństwa na Wydziale Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Jej zainteresowania naukowe obejmują cywilną organizację obrony narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki ochrony ludności, mienia i obiektów, obrony cywilnej, ratownictwa, zarządzania kryzysowego, bezpieczeństwa społecznego oraz edukacji dla bezpieczeństwa. W swym dorobku naukowym posiada takie pozycje zwarte, jak m.in.: „Kobiety w obronie narodowej Polski na progu XXI wieku” (2001 r.), „Ratownictwo w III RP. Ogólna charakterystyka” (2004 r.), „Organizacje pozarządowe wobec wyzwań i zagrożeń XXI wieku” (2006 r.). Jest także redaktorem lub współredaktorem naukowym wielu zbiorowych monografii naukowych oraz autorką wielu publikacji w drukach zwartych i ciągłych oraz wystąpień na konferencjach krajowych i międzynarodowych.



Dr Piotr L. Wilczyński - geograf i geopolityk. Absolwent geografii i stosunków międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, doktor geografii społeczno-ekonomicznej, ze specjalnością geografia konfliktów zbrojnych., obecnie adiunkt na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. W 2000 roku wygrał Międzynarodową Olimpiadę Geograficzną w Seulu. Autor prac również z zakresu spraw narodowościowych, geografii ekonomicznej, w tym monografii pt. "Geografia przemysłu zbrojeniowego Europy", która uzyskała tytuł Książki Geopolitycznej Roku 2019, oraz prac dotyczących wydobycia surowców mineralnych, ruchów narodowyzwoleńczych, neokolonializmu i neoimperializmu. Specjalista ds. konfliktów etnicznych, weteran misji zagranicznych, porucznik rezerwy Wojska Polskiego. Od 2014 roku pełni funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Jego przedsiębiorstwo doradztwa biznesowego Geostrategic Consulting International brało udział w rozwoju górnictwa i ośrodków badawczo-rozwojowych oraz pośredniczyło w międzynarodowej wymianie handlowej. W latach 2013-2017 prowadził Krakowską Legię Akademicką.

Współautorzy Raportu:

1. ***Dr Natalia Adamczyk*** - doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce, adiunkt na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. W trakcie studiów doktoranckich ukończyła roczny program dyplomatyczny „Akademia Młodych Dyplomatów” organizowany przez Europejską Akademię Dyplomacji w Warszawie oraz odbyła dwumiesięczny staż studencki w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Od 2016 roku członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Główne zagadnienia badawcze z obszaru nauk społecznych to polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Polski, polityka wschodnia UE, bezpieczeństwo międzynarodowe.

2. ***dr hab. inż. Włodzimierz Bojarski*** – ekonomista i analityk systemowy, wybitny znawca polskiej energetyki, senator I kadencji III RP. Ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego. Autor licznych prac naukowych, w tym wielu monografii.

3. ***Dr Jolanta Cichosz*** – badaczka zagadnień szeroko rozumianego bezpieczeństwa, ekspertka z zakresu cyberbezpieczeństwa, zwłaszcza europejskiego, które było tematem jej pracy doktorskiej na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, nauczycielka języka angielskiego, członek Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich.

4. ***Mgr Anna Golczak*** - wieloletni pracownik oświaty, obecnie pełni funkcję dyrektora szkoły. Autorka wielu innowacji w zakresie edukacji, oraz koordynator wielu projektów edukacyjnych. Posiada doświadczenie w zarządzaniu spółkami kapitałowymi w randze członka zarządu.

- 5. Dr Kazimierz Golinowski** – ekonomista, były dyrektor finansowy wytwórni samolotów PZL „Okęcie”, aktywny działacz Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego.
- 6. Dr Dariusz Grabowski** – były poseł do Sejmu RP i do Parlamentu Europejskiego, ekonomista i przedsiębiorca.
- 7. Dr Tomasz Jarocki** – adiunkt, zastępca kierownika Katedry Nauk o Bezpieczeństwie na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, posiada duży dorobek naukowy z zakresu bezpieczeństwa społecznego i polityki społecznej.
- 8. Mgr inż. Józef Kamycki** – zmarł w trakcie prac nad niniejszym Raportem w 2020 roku. W pracy zawodowej zajmował się przebudową stosunków pracy zgodnie z wymogami demokracji przemysłowej, m.in. był jednym z twórców nowego sposobu organizacji pracy w postaci pracowniczych grup partnerskich. W ostatnich latach poświęcił się kwestiom przebudowy międzynarodowego systemu finansowego.
- 9. Prof. ucz. dr hab. Zbigniew Klimiuk** – pracownik naukowy Instytutu Pracy i Polityki Społecznej, ekonomista, znawca finansów międzynarodowych i kryzysów gospodarczych. Autor licznych prac naukowych: monografii, rozdziałów w monografiach i artykułów w czasopiśmie naukowych. Ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego.
- 10. Dr Barbara Kulpińska** – doktor nauk o zarządzaniu, prakseolog, rzeczoznawca Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, zajmuje się doradztwem i jest wykładowcą Warszawskiej Szkoły Zarządzania-Szkoły Wyższej
- 11. Prof. ucz. dr hab. Marek Leszczyński** - Kierownik Katedry Nauk o Bezpieczeństwie na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach- specjalista z zakresu bezpieczeństwa ekonomicznego i społecznego. Autor licznych publikacji naukowych: monografii, rozdziałów w monografiach i artykułów w czasopiśmie naukowych.
- 12. Mgr inż. Krzysztof Jan Lewandowski** - zarządza firmą, wykładowca w uczelniach wyższych, od dłuższego czasu zajmuje się teorią pieniądza suwerennego i sposobami przebudowy międzynarodowego systemu finansowego.
- 13. Dr Monika Lewińska-Krzak** - adiunkt w Zakładzie Działań Informacyjnych Instytutu Komunikacji Strategicznej w Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie oraz rzecznik prasowy ASzWoj (obecnie na urlopie macierzyńskim). Od ponad dziesięciu lat jako praktyk zajmuje się kwestiami związanymi z komunikacją społeczną i działaniami informacyjnymi sfery publicznej, w szczególności aspektami komunikacji urzędów centralnych oraz jednostek Sił Zbrojnych z otoczeniem. Jej zainteresowania naukowo-badawcze obejmują uwarunkowania środowiska informacyjnego, analizę informacji i jej znaczenie w procesie podejmowania decyzji; myślenie kreatywne i krytyczne oraz zderzenie nowoczesnych technologii i mediów.
- 14. Prof. dr hab. Mirosław Matyja** - pracownik naukowy Federalnego Departamentu Spraw Gospodarczych, Edukacji i Badan Naukowych Konfederacji Szwajcarskiej w Bernie. Profesor na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie (PUNO) w Londynie, na Selinus University w Bolonii we Włoszech oraz na Indian Management School and Research Centre w Mumbai w Indiach. Ekspert w dziedzinie funkcjonalności i dysfunkcjonalności elementów demokracji bezpośredniej. Twórca teorii wpływu lobbingu na proces decyzyjny w Unii Europejskiej. Badacz funkcjonowania i regulacji sektora bankowego w państwach europejskich. Członek rad

naukowych kilku międzynarodowych czasopism naukowych. Autor i współautor ponad 20 monografii i ponad 300 artykułów naukowych.

15. *Prof. dr hab. Bogdan Miedziński* - profesor w Europejskiej Uczelni w Warszawie, wykładowca w dziedzinie ekonomii i zarządzania; współtwórca Agencji Rozwoju Przemysłu i jej pierwszy Prezes Zarządu, badacz przekształceń struktur instytucjonalnych w gospodarce, biegły sądowy w dziedzinie ekonomiki i finansów.

16. *Dr Adrian Mitrega* – adiunkt w Katedrze Nauk o Bezpieczeństwie na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, specjalista m.in. z zakresu zarządzania kryzysowego i energetyki. Ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego.

17. *Mgr Krzysztof Mroczkowski* - publicysta, ekonomista i historyk. Stały współpracownik kwartalnika „Nowy Obywatel”, ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego.

18. *Dr Krzysztof Pajak* - absolwent prymus Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, pływał na okrętach podwodnych, znawca problemów bezpieczeństwa narodowego, zwłaszcza militarnego. Ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego.

19. *Dr Stefan Pastuszewski* – dr nauk humanistycznych z zakresu historii. Wydawca książek literackich i ogólnopolskiego miesięcznika literackiego AKANT, wydawanego w Bydgoszczy. Specjalizuje się w historii najnowszej, w tym przede wszystkim historii chrześcijańskich mniejszości wyznaniowych, dziejach kultury, w tym środków społecznego przekazu, najnowszych dziejach społeczności lokalnych, wielokulturowości i wieloetniczności oraz historii niezależnych ruchów politycznych w PRL, historii Inflant i Bałkanów. Jest autorem 16 książek i 113 artykułów naukowych. W 1988 roku otrzymał nagrodę imienia Andrzeja Frycza Modrzewskiego za całokształt publikacji poświęconych mniejszościom religijnym.

20. *Prof. dr hab. Janusz Płaczek* – pracownik naukowy Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie, ekonomista, najwybitniejszy znawca w Polsce zagadnień polityki gospodarczo-obronnej. Autor licznych prac naukowych: monografii, rozdziałów w monografiach i artykułów w czasopismach naukowych.

21. *Dr Dariusz Prokopowicz* - ekonomista, specjalista m.in. z dziedziny finansów, kierownik Zakładu Innowacji w Międzynarodowym Instytucie Innowacji, adiunkt na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

22. *Dr Igor Protasiewicki* – politolog i geopolityk, adiunkt Wyższej Szkoły Bankowej w Warszawie, prezes Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

23. *Prof. dr hab. Mirosław Sulek* - pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, ekonomista i geopolityk, teoretyk stosunków międzynarodowych, twórca polskiej potęgometrii. Członek Rady Programowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

24. *Prof. dr hab. Artur Śliwiński* – ekonomista o dużym dorobku naukowym i doświadczeniu praktycznym, wydawca Europejskiego Monitora Ekonomicznego, wykładowca wyższych Uczelni.

25. *Mgr inż. Andrzej Stępniewski*- był długoletnim prezesem Związku Pracodawców Warszawy i Mazowsza, a obecnie jestem Przewodniczącym Rady Klastra „Polska Natura” i Przewodniczącym Rady Programowej Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców i Pracodawców – Przedsiębiorcy PL;

26.. Mgr Zbigniew Wesółowski – orędownik wdrażania ekonomii fizycznej wg Leibniza – Lyndona LaRouche, oraz Adama Doboszyńskiego jako kompilacji koncepcji do rozwoju społecznego, gospodarczego i politycznego RP. Dyrektor Generalny Międzynarodowego Forum Biznesmenów z Polski i Polonii. Przedsiębiorca, nauczyciel i wychowawca z doświadczeniem teoretycznym i praktycznym w zakresie budowy okrętów i statków pełnomorskich, maszyn i urządzeń, oraz wyposażenia morskiego w Polsce.

27. Gen. dr Anatol Jerzy Wojtan – absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu, generał broni w spoczynku. W latach 2012-2016 I zastępca Szefa Sztabu Generalnego WP, wcześniej szef Polskiej Misji Wojskowej w Komisji Nadzorczej Państwa Neutralnych nadzorującej linię demarkacyjną między Koreą Północną a Południową.

28. Mgr Grzegorz Wyczyński – magister filozofii, obecnie doktorant w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie przygotowuje rozprawę na temat związków pomiędzy filmem, podmiotowością i ideologią. Główne obszary jego zainteresowań badawczych: teoria i filozofia filmu, teoria ideologii, zagadnienie podmiotowości w tradycji marksistowskiej i post-marksistowskiej. Publikował w „Nowej Krytyce”, „Kulturze i Wartościach”, „Kwartalniku Filmowym”, „Sztuce i Dokumentacji”, „Twórczości”, „Rita Baum”. Autor książki *Karola Marksa koncepcja cielesności i jej konteksty*. Pracę badawczą stara się realizować w podejściu interdyscyplinarnym, łączącym filozofię z innymi dziedzinami wiedzy (filmoznawstwem, socjologią).

Rzecznik prasowy Konwersatorium „O lepszą Polskę”:

Mgr Jolanta Świążkowska - filozofka, rzecznik oraz kierownik Biura Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Doświadczenie zawodowe zdobywała w redakcjach regionalnych mediów (radio, gazeta, portal, telewizja), w tym w mediach publicznych. Autorka monografii "Gry językowe Witolda Gombrowicza". Zgodziła się pełnić funkcję Rzecznika Prasowego Konwersatorium „O lepszą Polskę”, pracującego nad Raportem o globalnym kryzysie finansowo-gospodarczym spowodowanym pandemią koronowirusa.

